

dziennik

W SCHODNI

PONIEDZIAŁEK 25 STYCZNIA 2021 r.



Szkoda straconej szansy

MKS Perła Lublin przegrał z Nantes Atlantique Handball Ligi Europejskiej piłkarek ręcznych. A zabrakło niewiele. Nantes w hali Globus pokazało, że jest zespołem mocnym, ale w zasięgu mistrzyń Polski.

STRONA 13

Śmierć podczas kłótni na weselu

TRAGEDIA Podczas przyjęcia weselnego w Lublinie zginął 50-letni mężczyzna. W tej sprawie zatrzymany został 25-latek. Nieoficjalnie – to pan młody

Agnieszka Kasperska

Do tragedii doszło w sobotę przy jednym z lokali na ul. Niezapominajki w Lublinie.

– Otrzymaliśmy zgłoszenie, że przed lokalem leży zakrwawiony mężczyzna – relacjonował wczoraj mł. asp. Kamil Karbowniczek z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. – Kiedy policjanci przyjechali na wskazane miejsce, było tam już pogotowie. Prowadzona była reanimacja – dodał.

50-latek został przewieziony do szpitala. Po około dwóch godzinach jednak zmarł.

Z nieoficjalnych informacji wynika, że między ofiarą a innym mężczyzną w wieku 25 lat doszło do szarpaniny. W pewnej chwili starszy z mężczyzn przewrócił się i uderzył głową w kostkę brukową.

– W tej sprawie zatrzymany został 25-latek – przyznał Karbowniczek. – Podejrzewany jest on o spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w następstwie których nastąpiła śmierć.

Grozi mu nawet dożywocie.

– Mężczyzna zostanie przesłuchany gdy wytrzeźwieje – zaznaczył



Przedstawiciel lokalu w rozmowie z nami nie chciał komentować sprawy

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

policjant. – W chwili zatrzymania 25-latek był agresywny. Czuć było od niego alkohol. Ponieważ nie pozwolił jednak się przebadać, pobrana została od niego krew na obecność alkoholu i narkotyków w organizmie.

Przesłuchiwanie będą też inni świadkowie. Na miejscu zdarzenia policjanci zastali 6 osób. Analizowane będą też nagrania z monitoringu lokalu. Z informacji uzyskanych przez policjantów wynika, że

gdy doszło do tragedii odbywało się tam nielegalne przyjęcie weselne.

Przypomnijmy, że taki imprezy są zakazane ze względu na pandemię koronawirusa.

– Sporządziliśmy w tej sprawie notatkę do sanepidu – powiedział Karbowniczek.

Nieoficjalnie mówi się, że zatrzymany 25-latek to pan młody.

Fundacja chce kontroli w gospodarce marszałka

W URZĘDZIE Zastraszanie, grożenie zwolnieniem z pracy czy obniżeniem pensji. To zarzucają swojej przełożonej urzędniczcy z jednego z marszałkowskich departamentów. Urząd twierdzi, że oficjalnie nikt się nie skarżył

Tomasz Maciuszczak

Zwnioskiem o przeprowadzenie kontroli pod kątem ewentualnego mobbingu do marszałka Jarosława Stawiarskiego (PiS) zwróciła się Fundacja Wolności. Zgłosili się do niej pracownicy Departamentu Gospodarki i Wspierania Przedsiębiorczości w urzędzie marszałkowskim informując o niewłaściwym, ich zdaniem, zachowaniu zastępcy dyrektora jednostki Małgorzaty Kot. Pismo podpisali „Zdesperowani pracownicy”.

W liście pracownicy zarzucają wicedyrektorke m.in. wyśmiewanie, podważanie ich kompetencji, obwinianie za swoje błędy i niewiedzę, groźby zwolnienia z pracy i obniżenia pensji czy zabieranie przysługujących im dodatków.

Udało nam się porozmawiać z urzędnikami od

gospodarki. – Atmosfera w pracy jest fatalna – potwierdzają, ale nie chcą wypowiadać się pod nazwiskiem. – Groźby stały się niemal codziennością. I wcale nie dochodzi do nich na osobności, bo regularnie zdarza się to przy innych pracownikach. Normą jest też brak zgody na wypisywanie nadgodzin. Mamy normowany czas pracy, ale czasami spotkania z przedsiębiorcami wypadają w godzinach popołudniowych. Zazwyczaj w takich przypadkach odbieramy nadgodziny. Pani dyrektor często tego nie uznaje – słyszymy od jednego z naszych rozmówców.

Inny z urzędników: – Nie jest też tajemnicą uznaniowe przyznawanie nagród, które nie odzwierciedlają wkładu w pracę, tylko osobiste sympatie.

Próbowaliśmy skontaktować się z Małgorzatą

Kot. W piątek, po kilku nieudanych próbach z naszej strony oddzwoniła, ale gdy przedstawiliśmy się, że dzwonimy z Dziennika, nagle pojawił się problem z zasięgiem. Połączenie zostało przerwane, a kolejnych pani dyrektor nie odbierała.

Pełniący obowiązki dyrektora departamentu, Damian Małek przez sekretarkę odesłał do rzecznika prasowego marszałka. Komentarza odmówił nam także Tadeusz Buczek, który kierował departamentem, gdy została w nim zatrudniona obecna pani wicedyrektor.

– Nie było żadnych oficjalnych skarg w tej sprawie – przekazuje nam Remigiusz Małecki, rzecznik marszałka.

Ale w liście pracownicy twierdzą, że zgłaszane przez nich sygnały zostały przez urząd zatajone. Nasi

rozmówcy przekonują, że najprawdopodobniej kierownictwo urzędu wiedziało o zgłaszanych przez urzędników nieprawidłowościach. – Pierwsza skarga pojawiła się w połowie ubiegłego roku. Była anonimowa, bo w obawie przed konsekwencjami nikt nie chciał się pod tym podpisać. W sumie do marszałka wpłynęły co najmniej trzy pisma w tej sprawie – mówi jeden z naszych informatorów. I dodaje, że ostatni z listów miał być przesłany mailem także do radnych sejmiku województwa za pośrednictwem Kancelarii Sejmiku.

Spytaliśmy o to kilku radnych i nikt z nich wiadomości o rzekomym mobbingu nie kojarzy. – Pierwsze słyszę od pana. Ale gdyby w przekazywanej nam, przez Kancelarię Sejmiku, korespondencji pojawiło

się hasło „mobbing w urzędzie”, na pewno nie przeszłoby to bez echa – dziwi się reprezentant sejmikowej opozycji.

Rzecznik marszałka zapewnia, że wniosek Fundacji Wolności „zostanie rozpoznany zgodnie z przepisami postępowania administracyjnego”. Prezes fundacji ma jednak wątpliwości dotyczące podejmowanych przez urząd działań w tej kwestii.

– Z wewnętrznych przepisów wynika, że w razie zgłoszenia podejrzenia mobbingu, powołuje się specjalną komisję. Powinien znaleźć się w niej pełnomocnik marszałka do spraw równego traktowania. Ale od dwóch lat takiego pełnomocnika nie ma. To może świadczyć o tym, że procedury antymobbingowe w urzędzie nie funkcjonują właściwie – podsumowuje Krzysztof Jakubowski, prezes FW.

Ostrzeżenie o śnieżycy

POGODA Ostrzeżenie pogodowe 2 stopnia dla województwa lubelskiego wydał Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej

Synoptycy prognozują wystąpienie opadów śniegu o natężeniu umiarkowanym okresami silnym, powodujących przyrost pokrywy śnieżnej od 20 cm do 30 cm.

Opady śniegu – według wczorajszych prognoz – miały się rozpocząć już nad ranem w nocy z niedzieli na poniedziałek. Ostrzeżenie dla południowej części województwa obowiązuje od godziny 4 w poniedziałek. Potem opady będą stopniowo przechodzić na północ. Opady śniegu mogą występować aż do wtorku.

Równocześnie IMGW ostrzegł o oblodzeniu dróg i chodników. Od godz. 22 w niedzielę prognozował zamrażanie mokrej nawierzchni dróg i chodników po opadach deszczu i deszczu ze śniegiem lub mokrego śniegu. Temperatura minimalna od -2 do 0 st. C, temperatura minimalna gruntu około -3 st. C.

PAB

Bardziej zdalna, ale znów zagra

WOŚP Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagra już w najbliższą niedzielę. Pieniądze z 29. finału pójdą na sprzęt dla laryngologii i otolaryngologii oraz do diagnostyki głowy

Katarzyna Prus

Województwie lubelskim będzie działać 57 sztabów. Część z nich przyjmuje jeszcze wolontariuszy (lista sztabów na wosp.org.pl). W Lublinie główny sztab powstał przy torze kartingowym Cartmax. – W tym roku działamy głównie on-line. Pełna lista wydarzeń, które będzie można obejrzeć na żywo pojawi się jeszcze na naszym Facebooku – WOŚP Lublin. Przygotowaliśmy m.in. treningi z trenerem personalnym, pokazy makijażu, animacje dla dzieci, a także koncerty lubelskich artystów – zapowiada Natalia Rogala, szefowa lubelskiego sztabu. Dodaje: – Będzie można też zobaczyć jak pracuje nasz sztab „od kuchni”, jak idą zbiórki i licytacje.

Do finału jeszcze kilka dni, ale można już brać udział w aukcjach



Puszki z logo tegorocznego finału już stoją w sklepach. Uliczna zbiórka w niedzielę za tydzień

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

internetowych i „wrzucać” pieniądze do wirtualnej skarbnicy. – W tym momencie mamy ponad dwa tysiące złotych z aukcji internetowych i około tysiąca złotych w wirtualnej skarbnicy. Cały czas na naszym koncie Allegro pojawiają się nowe aukcje – mówi Natalia Rogala.

W piątek dotarły maseczki od kabaretu Smile i słynne czerwone oprawki do okularów od Jurka Owsiaka, które otrzymało tylko sto najprężniej działających sztabów.

Wśród internetowych aukcji znalazł się m.in. dzień na strzelnicę z posłanką Lewicy Moniką Pawłowską. Specjalną aukcję przygotował też Artur Pomianowski, burmistrz Kazimierza Dolnego. Zwycięzca licytacji przez jeden dzień będzie mógł mu towarzyszyć. – Będzie można zobaczyć jak wygląda moja praca „od kuchni”, co należy do moich obowiązków, jak wygląda

mój typowy dzień pracy – mówi burmistrz Pomianowski. Zaznacza, że urząd ze względów epidemiologicznych jest na razie zamknięty dla interesantów i dlatego termin spotkania ze zwycięzcą licytacji zostanie ustalony po zniesieniu ograniczeń.

Trudno też wyobrazić sobie finał WOŚP bez światełka do nieba, które w tym roku będzie trochę inne. – Długo zastanawialiśmy się nad formą światełka do nieba, ponieważ chcieliśmy, aby każdy mógł wziąć w nim udział. Postawiliśmy na dowolność – każdy, kto chce się do nas przyłączyć może o godzinie 20 w dniu Finału w wybranym przez siebie miejscu, używając świateł samochodu, lampek choinkowych czy zapalniczek pomóc nam rozświetlać Lublin – zaznacza Natalia Rogala. – Można migać wszystkim i wszędzie, na ulicy, ale również i w domu. Prosimy jednak

o rozsądne przyłączanie się do akcji i zachowanie bezpieczeństwa podczas używania ognia. Będziemy też czekać na zdjęcia z takich „domowych” światełek do nieba, które będziemy później publikować na naszym Facebooku – wyjaśnia szefowa lubelskiego sztabu i dodaje, że przyłączy się też do twego galeria Vivo, która planuje włączyć iluminacje związane z WOŚP.

Do głównego lubelskiego sztabu zgłosiło się 175 wolontariuszy. Większość z nich w niedzielę wyjdzie na ulice z puszkami. Zbiórka będzie przebiegać z zachowaniem zasad bezpieczeństwa. – Wolontariusze będą w maseczkach i będą mieć płyn dezynfekcyjny. Żeby ograniczyć kontakt nie będą też mogli przyklejać wośpowych serduszek tym, którzy wrzucają pieniądze do puszek. Będą je dawać do ręki – zaznacza Rogala.

Bilonowa kolejka

PIENIĄDZE Istne obłęzenie przeżywa lubelski oddział Narodowego Banku Polskiego. Mieszkańcy Lublina masowo wyciągają drobne monety gromadzone niekiedy latami i wymieniają je na większe nominały w maszynie do zamiany bilonu. – Nie spodziewaliśmy się aż takiego zainteresowania – przyznają w NBP

Tomasz Maciyszczak

Piątek, godzina 13. – Działamy do godz. 14, może pan nie zdążyć – słyszymy wchodząc do siedziby NBP przy ul. Chopina w Lublinie. Już od charakterystycznych, wręcz legendarnych obrotowych drzwi, stoi kolejka chętnych do skorzystania z nowego urządzenia, ustawionego tu zaledwie kilka dni temu. W tle słychać brzdęk wrzucanych do maszyny monet, a wciągającym się przez bankowy korytarz łańcuszku w ok. półtorametrowych odstępach czeka kilkanaście osób.

Maszyna zamienia bilon na papierową gotówkę. A właściwie, to po wrzuceniu monet otrzymuje się wydruk, z którym należy



Maszyna została uruchomiona w środę i z miejsca stała się przebojem

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

prześć do kasy, a tam otrzymuje się banknoty.

– Kilka lat to zbierałam i nie bardzo wiedziałam, co z tym zrobić – mówi Julia, która pieniądze przysłała wymienić z tatą. – Z pięć kilo uciułała – śmieje się pan Sławomir.

Do automatu podchodzi mężczyzna z pokaźnych rozmiarów plecakiem. Gdy po kilku minutach kończy wrzucać monety do podajnika, na ekranie wyświetla się kwota ponad 5,5 tys. złotych. – Prowadzę z tatą sklep. Przez rok

uzbierało się sporo drobniaków. To bardzo fajne urządzenie. Kiedyś korzystałem z takiego w Warszawie i gdy przeczytałem, że podobne pojawiło się w Lublinie, od razu przyszedłem – mówi.

Następny w kolejce jest Kuba, student z Lublina. – Czekam z godzinę. Mam głównie monety 1, 2 i 5-groszowe. Zawsze jak zostają jakieś drobne z reszty, odkładam je na bok. Nie wiem, ile tego jest, ale do tej pory nie było z tego pożytku, bo w sklepach nie zawsze chcą przyjmować takie nominały – przyznaje.

– Dobrze, że w końcu jest co zrobić z drobnizkami – dodaje pan Karol, który zdążył już wrzucić swoje monety do automatu i z wydrukiem czeka na wypłatę gotówki w kasie.

– Uzbierałem w słoiku z 50 złotych. Nawet się nie spodziewałem.

Na zachodzie takie urządzenie są normą. Maszyna do zamiany bilonu w lubelskim banku pojawiła się w ostatnią środę. I z miejsca stała się hitem.

– Jesteśmy zaskoczeni, bo aż takiego zainteresowania się nie spodziewaliśmy – przyznaje Ewa Waszkiewicz z oddziału NBP w Lublinie. I dodaje, że pieniądze zamienia po kilkadziesiąt osób dziennie, a pracownicy banku kasety z monetami muszą wymieniać po kilka razy w ciągu dnia.

– Widać, że takie urządzenie było potrzebne i cieszymy się, że mieszkańcy mogą z niego skorzystać. Ale apelujemy o cierpliwość i odłożenie wi-

zyty w banku w czasie. Duże ilości przynoszonego bilonu powodują, że trzeba trochę poczekać, a w czasie pandemii chcielibyśmy uniknąć większych skupisk. Maszyna działa i będzie działać przez kolejne tygodnie, miesiące i lata – uspokaja.

Bankowcy przypominają o zachowaniu reżimu sanitarnego, dezynfekcji rąk i zachowaniu odstępów. Ale zwracają też uwagę na sposób wymiany pieniędzy. – Prosimy o przejrzanie, czy wśród wrzucanych monet nie ma waluty obcej lub różnego rodzaju spinaczy, śrubek czy innych przedmiotów, które mogłyby uszkodzić urządzenie lub spowodować konieczność zrobienia przerwy w celu jego czyszczenia – ostrzega podsmowuje Ewa Waszkiewicz.

Lotniskowe sarny czekają na wyrok

ZWIERZĘTA Regionalna Rada Ochrony Przyrody negatywnie zaopiniowała projekt uchwały zezwalającej odstrzelać 30 saren odwiedzających trawiaste lotnisko w Świdniku. To jedna z trzech opinii, o jakie poprosił Urząd Marszałkowski, zanim głosowaniem w tej sprawie zajmą się radni sejmiku

O negatywnej opinii rady poinformowało lubelskie Towarzystwo dla Natury i Człowieka. – Głosowanie w tej sprawie było prowadzone korespondencyjnie i trwało do czwartku. Otrzymałem informację, że większość członków głosowała przeciwko – mówi Krzysztof Gorczyca, prezes towarzystwa, który zasiada także w Regionalnej Radzie Ochrony Przyrody.

Stanowiska w tej sprawie muszą wyrazić także Polski Związek Łowiecki i Liga Ochrony Przyrody. Zdanie tych trzech organów nie będzie jednak wiążące, bo ostateczną decyzję podejmą radni sejmiku województwa. – W tej chwili nie wpłynęła do nas jeszcze żadna opinia. Prawdopodobnie zacząną spływać w tym tygodniu – mówi Konrad Sidor z Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich

w Urzędzie Marszałkowskim. – Z tego, co wiem, PZŁ zaopiniował projekt uchwały pozytywnie, czemu trudno się dziwić. My z naszej strony będziemy chcieli wspierać radnych w podjęciu słusznej decyzji. Wspieramy też zainicjowaną w internecie zbiórkę podpisów przeciwko temu pomysłowi – podkreśla Gorczyca. Chodzi o petycję, pod którą w ciągu tygodnia podpisało się

ponad półtora tysiąca osób. Została zainicjowana po nagłośnieniu sprawy saren przez Dziennik Wschodni. Jej autorzy przekonują, że odstrzał zwierząt nie jest konieczny, a problem można rozwiązać w bardziej humanitarny sposób. Przypomnijmy, że o zgodę na zabicie 30 saren do samorządu województwa zwróciła się prywatna firma zarządzająca trawiastym lotniskiem.

– Podjęliśmy kilka prób usunięcia zwierząt. Odgradziliśmy płot na odcinku 200 metrów i przy użyciu nagonki płoszyliśmy. Podnieśliśmy ogrodzenie za pomocą drutu kolczastego do 2,40 m. Ale sarny wróciły. W tej chwili jest ich 14 – mówił nam na początku stycznia Grzegorz Jędrasik, prezes firmy Navcom System Fly. I zaznaczył, że chodzi o życie i zdrowie korzystających

z lotniska pilotów. – Na szczęście do tej pory nic się nie stało. Mieliśmy kilka sytuacji, że trzeba było przerywać start lub lądowanie, bo sarna wbiegła na pas startowy. Piloci się po prostu boją. Uważam, że odstrzał to jedyne wyjście. Radni projektem uchwały w tej sprawie zajmą się prawdopodobnie na najbliższej sesji sejmiku. Jej termin nie jest jeszcze znany. **(TOMA)**

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Siedziba redakcji:
ul. 3 Maja 18/2 (I piętro),
20-078 Lublin.

Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl

Zastępcy redaktora naczelnego:
Agnieszka Mazus, tel. 691 770 061,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Paweł Buczkowski, tel. 697 770 405,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl

Dział on-line: tel. 691 770 010,
e-mail: online@dziennikwschodni.pl

Dział sportowy:
Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 697 770 357,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl

Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Wojciech Zakrzewski, tel. 691 770 009,
e-mail: wojciech.zakrzewski@dziennikwschodni.pl

Zamość: Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423, e-mail:
agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl

Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala,
tel. 519 503 529
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: 3 Maja 18/2 (parter),
20-078 Lublin

Druk: AGORA S.A.

WAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Gehenna z zapisami na szczepienia

SZCZEPIENIA Pacjenci, którzy skończyli 70 lat mogą od piątku zapisywać się na szczepienia przeciwko Covid-19. I wielu z nich ma problem. Nie mogą dodzwonić się do przychodni, albo zarejestrować, bo w niektórych punktach wstrzymano zapisy. Nie sprawdza się też wysyłanie SMS-ów czy telefon na infolinię

Katarzyna Prus

Dzwoniłam do przychodni przy ul. Nałęczowskiej, ale usłyszałam, że nie ma zapisów, bo wszystkie terminy do końca marca są już zajęte – narzekała pani Barbara z Lublina, która skontaktowała się w piątek z naszą redakcją. – Na szczęście mój mąż jest cierpliwy, dzwonił od godz. 6 na infolinię i w końcu po kilku godzinach udało mu się połączyć i nas zarejestrować. Mnie by już dawno szlag trafił, gdybym musiała tyle czekać – denerwowała się seniorka.

– Nie jesteśmy w stanie zapisywać na razie nowych pacjentów, bo wszystkie terminy na pierwszy kwartał są już zaplanowane, a tygodniowo będziemy dostawać tylko 30 dawek szczepionki – tłumaczyła Elżbieta Pachucka-Włas, zastępca dyrektora ds. medycznych Filii nr 1 Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy w Lublinie.



Kalendarz szczepień na następny kwartał może zostać otwarty w tym tygodniu, a problemy są związane ze zmniejszeniem dostaw szczepionek do Polski.

Takie ograniczenia mają wszystkie punkty szczepień, a to oznacza kłopoty dla pacjentów. I to niezależnie od tego, jaki sposób rejestracji wybiorą. Pan Michał ze

Świdnika chciał zarejestrować mamę. Na rządowej stronie zalogował się w piątek zaraz po północy. W żadnym z punktów w Świdniku wolnych terminów już nie

Centrum Medyczne Sanitas w Lublinie. Tu też wiele osób zdecydowało się zarejestrować osobiście.

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

było. – Najbliższym punktem z wolnymi terminami, według systemu, okazał się Radzyń Podlaski oddalony o 85 km. Czyli żeby wziąć dwie dawki, trzeba pokonać 340 kilometrów, w obie strony. To absurd, dlatego to ludzie, na dodatek seniorzy mają jeździć za szczepionkami? – denerwował się pan Michał.

Na taką „wycieczkę” system chciał też wysłać panią Alicję z Lublina. Próbowала się zapisać telefonicznie w przychodni, poprzez infolinię, sms-owo... – Po wysłaniu danych, w odpowiedzi dostałam propozycję szczepienia 9 marca w Radzyniu Podlaskim. To miał być najbliższy punkt z wolnymi terminami. Nie będę przecież jechać tyle kilometrów, zrezygnowałam, spróbuję po-

nownie w lutym – narzekała nasza Czytelniczka.

Dlatego część seniorów, postanowiła zapisać się osobiście w przychodniach. W piątek rano kolejka ustawiła się m.in. przy ul. Radziwiłłowskiej 13 w Lublinie. To punkt szczepień szpitala tymczasowego w Lublinie, zorganizowany przez Szpital Kliniczny nr 1. – Mieliliśmy sygnały od kilku pacjentów, którzy przyjechali dzisiaj do punktu szczepień na Radziwiłłowską, że zostali do nas odesłani z innych małych przychodni pomimo, że punkt rozpoczyna działalność dopiero 25 stycznia – podkreślała Anna Guzowska, rzeczniczka SPSK1 w Lublinie i apelowała, aby seniorzy rejestrowali się np. dzwoniąc na infolinię pod numer 989.

Jednak w piątek nie działała poprawnie. Sami dzwoniiliśmy kilkakrotnie i za każdym razem pojawiał się ten sam komunikat: połączenie nie może być zrealizowane.

Morsy w wodzie, na brzegu strażnicy

MORSOWANIE Lubelskie morsy tłumnie kąpią się w Bystrzycy w każdą w niedzielę. Spotykają się w okolicach tamy na Zalewie Zemborzyckim. Wczoraj wprawdzie nie było takich tłumów jak zwykle temu, ale i tak frekwencja

dopisała. Wiele osób na miejsce przyjechało samochodami. Niektórzy, z braku wystarczającej liczby miejsc, mieli problem z prawidłowym zaparkowaniem samochodów. I na to zwrócił uwagę informator Straży Miejskiej, który o

godz. 11.55 poprosił o interwencję.

– Osoba zgłosiła, że pojazdy są zaparkowane na terenie zielonym i niszczą trawę – mówi Robert Gogola, rzecznik Straży Miejskiej w Lublinie.

Przybyły na miejsce pa-

trol potwierdził zgłoszenie. Strażnicy wystawili trzy mandaty, dwóch kierowców pouczyli, a w stosunku do jednego pozostawili informację z prośbą o zgłoszenie się w celu złożenia wyjaśnień.

PAB



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Kontrola na rękę burmistrzowi

PARCZEW Narodowy Fundusz Zdrowia zakończył już kontrolę przebiegu szczepień przeciwko Covid-19 w parczewskim szpitalu. Nieprawidłowości się nie dopatrzono. Tymczasem posłanka Monika Pawłowska skierowała pismo w tej sprawie do Najwyższej Izby Kontroli

Ewelina Burda

Przypomnijmy: z pismami do NFZ o kontrolę szczepień przeciwko Covid-19 w parczewskim szpitalu wystąpili wojewoda lubelski oraz dyrektor placówki. To pokłosie zaszczepienia burmistrza Parczewa Pawła Kędrackiego z PiS w grupie „0”. – Szczepienie wynikało z faktu, że moja żona jest lekarzem w szpitalu, a taką możliwość dawała wówczas rekomendacja Ministerstwa Zdrowia oraz wytyczne NFZ – tak burmistrz tłumaczył nam swoje szczepienie z 5 stycznia. A więc dzień po tym, jak szczepionki trafiły do placówki.

Tymczasem, kilka dni później szczepionkę zabra-

li dla szpitalnej kadry medycznej. – Uważam, że to niesprawiedliwe. Zamiast zadzwonić do kogoś z oddziału, dzwoni się do burmistrza – powiedział nam jeden z pracowników szpitala.

Parczewska lecznica poinformowała już o wynikach kontroli. – Narodowy Fundusz Zdrowia nie dopatrzył się nieprawidłowości – przekazała dyrekcja. Od piątku pełniącym obowiązki dyrektora jest tutaj Ryszard Kielar, dotychczasowy zastępca ds. administracyjnych. Poprzedni szef placówki Janusz Hordejuk został wybrany na nowego starostę parczewskiego.

„Narodowy Fundusz Zdrowia pozytywnie ocenił realizację Narodowego Pro-

gramu Szczepień przeciw Covid-19, w tym organizację i sposób udzielania świadczeń opieki zdrowotnej wykonywanych w związku z przeciwdziałaniem Covid-19 oraz ich dostępność w okresie objętym kontrolą” – czytamy w ocenie ogólnej wystąpienia pokontrolnego NFZ.

– Pan wojewoda przyjął do wiadomości wyniki kontroli – komentuje krótko Agnieszka Strzępka, jego rzecznik.

Ale sprawa szczepień jeszcze nie jest zamknięta. Posłanka Monika Pawłowska z Lewicy skierowała pismo do NIK-u. Zwraca się o przeprowadzenie kontroli przebiegu szczepień. – Personel medyczny nie był zaszczepiony, a NFZ nie dopatrzył się

nieprawidłowości – dziwi się Pawłowska. – Odwiedzi ich NIK – dodaje.

Ale pismo jest jeszcze analizowane.

Jarosław Rybarczyk z biura komunikacji Ministerstwa Zdrowia przypomina, że do 6 stycznia prezes NFZ umożliwił oprócz szczepienia pracowników szpitali, także szczepienie członków ich rodzin oraz pacjentów, których stan zdrowia na to pozwalał. – Chodziło o wykorzystanie dawek, które mogłyby się zmarnować, gdyby wcześniej zgłoszone osoby nie mogły się stawić w tym świąteczno-noworocznym terminie. To były sytuacje wyjątkowe w szpitalach węzłowych – zaznacza przedstawiciel resortu.

Elektrociepłownia Megatem EC - Lublin
ul. Mełgiewska 7-9

oferuje w promocji,
na atrakcyjnych warunkach,

sprzedaż zużła

(szlaka z kotłów rusztowych)
mającego zastosowanie
do rekultywacji terenu,
utwardzania dróg, parkingów i podjazdów.

Po szczegółowe informacje zapraszamy
pod nr tel. **81 461 37 35**

Radni zajmą się lasem, choć niczego to nie zmieni

PRZYRODA Nad losem Starego Gaju i Dąbrowy debatować ma w czwartek Rada Miasta. Prezydent namawia ją do „wyrażenia woli podjęcia działań mających na celu ochronę przyrody” obu lasów. Jednak zaproponowana uchwała nijak nie wpłynie na plany leśników, którzy nie zamierzają zrezygnować z zapowiadanych już wycinek

Dominik Smaga

Rezygnacja z działań gospodarczych, w tym wspomnianych cięć pielęgnacyjnych, przyczyniłaby się do zmniejszenia odporności drzewostanu – wyjaśnia Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych (RDLP). Jej oświadczenie jest oficjalną reakcją na kontrowersje po zapowiedzi, że tegoroczne cięcia w Starym Gaju „zaplanowane są na powierzchni ponad 50 ha”. O takiej powierzchni mówiła rzeczniczka lasów. Jej zapowiedź zaniepokoiła wielu mieszkańców, powstała nawet petycja przeciw wycinkom, którą podpisało do wczoraj ponad 2400 osób.

„Nie planowaliśmy”

Leśnicy bronią się tłumacząc, że nie planowali i nie planują wykarczować 50 ha lasu. Wyjaśniają, że na takim obszarze ma być prowadzona tzw. trzebież. – W ramach



trzebieży usuwane są tylko wybrane, pojedyncze drzewa po to, by te najdorodniejsze i odpowiednie dla danego siedliska mogły mieć jak najlepsze warunki do dalszego wzrostu – czytamy w oświadczeniu RDLP. Wynika z niego, że zera wygolone mają być w tym roku jedynie trzy fragmenty lasu mające łącznie 0,81 ha, a zaraz po wycince zostaną w tych miejscach posadzone nowe drzewa.

Prezydent do radnych

W dyskusję o Starym Gaju ma się włączyć Rada Miasta. To pomysł prezydenta

Krzysztofa Żuka, który dał radnym do przegłosowania swój projekt uchwały w sprawie lasów. Uchwała mówiłaby o tym, że „wyraża się wolę podjęcia działań mających na celu ochronę przyrody na terenie lasu Stary Gaj oraz lasu Dąbrowa, w szczególności poprzez ustanowienie na tym terenie formy ochrony przyrody przewidzianej w ustawie o ochronie przyrody”.

Proponowana uchwała nie może mieć jednak żadnych skutków prawnych, będzie jedynie gestem, deklaracją. Złudzeń w tej sprawie nie pozostawia zresztą uzasadnienie prezydenckiego projektu. Czytamy w nim, że uchwała „ma charakter intencyjny” i „pomoże niewątpliwie w rozmowach i działaniach, jakie zainicjował już prezydent miasta”.

Jakie to działania?

Chodzi o dwa pisma wysłane przez Żuka. Pierwsze, do Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych, jest

„propozycją podjęcia rozmów” o ustanowieniu w Starym Gaju „zespołu przyrodniczo-krajobrazowego”, co jest pewną formą prawnej ochrony. Mowa też o ochronie dla lasu Dąbrowa. Ponadto Żuk pyta leśników o możliwość przejęcia Starego Gaju przez miasto.

Drugie pismo, skierowane do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, jest „prośbą o szczegółową informację” dotyczącą tego, czy w Starym Gaju i Dąbrowie występują takie gatunki roślin i zwierząt, których obecność przemawiałaby za ochroną obu lasów.

Ochrona to też zakazy

Tymczasem leśnicy dają do zrozumienia, że z ochroną nie można też przedobrzyć. – W skład kompleksu leśnego Stary Gaj wchodzi rezerwat przyrody Stasin zajmujący powierzchnię przeszło 25 ha – przypomina RDLP w swym oświadczeniu. – Niektórzy postulują, aby tą formą przyrody objąć całe Uroczysko Stary Gaj.

Efektom takiej decyzji byłoby wprowadzenie szeregu zakazów dla społeczeństwa takich jak m.in. poruszania się poza wyznaczonymi szlakami, zbioru owoców runa leśnego czy wyprowadzania psów.

Przypomnijmy, że prezydenckie pisma nie dotyczą ustanowienia rezerwatu, tylko zespołu przyrodniczo-krajobrazowego, dla którego ustawa nie przewiduje ani zakazu wyprowadzania psów, ani zakazu chodzenia poza wyznaczonymi szlakami.

„Zabrakło determinacji”

Dyrekcja lasów wbija też szpilę krytyki prezydentowi. Przypomina mu, że już w połowie zeszłego roku nadleśnictwo, po apelu ekologów z Towarzystwa dla Natury i Człowieka, uznało zasadność nadania statusu pomników przyrody siedmiu drzewom w Starym Gaju.

– Kolejny ruch w tej sprawie należy do władz Lublina, ale zabrakło jak dotąd u prezydenta determinacji – czy-

tamy w oświadczeniu RDLP, która odnosi się też do wpisów prezydenta na portalu Facebook.

– Rozumiemy, że media społecznościowe to doskonałe miejsce do uzyskania szybkiego rozgłosu i prób ocieplania swojego wizerunku, jednak jako Lasy Państwowe oczekujemy od innych urzędów i instytucji zachowania formalnej ścieżki komunikacji – apelują leśnicy. – Propozycje często istotnych zmian nie mogą być oparte na kilku internetowych deklaracjach.

Planowane cięcia się odbędą

Z oświadczenia RDLP jednoznacznie wynika, że zapowiadane cięcia jednak się odbędą i mają skutkować pozyskaniem 2,6 tys. m sześć. drewna. – Co stanowi 1,75 proc. zasobności całego lasu – czytamy w komunikacie. – Masa surowca przewidziana do pozyskania w danym roku jest zawsze mniejsza od rocznego przyrostu w tych lasach.

NIEDZIELA W RAJU



Przeciwnicy wycinek w Starym Gaju zorganizowali wczoraj spacer z przewodnikiem po lesie do miejsc, gdzie ostatnio usuwano drzewa. Na to wydarzenie, które miało też charakter protestu, skrzyknęli się przez internet. Koło przejścia podziemnego pod peronem przystanku kolejowego Lublin Zachodni, a właśnie tam wyznaczono

miejsce zbiórki, na spacerowiczów czekała już policja. Obyło się bez legitymowania, funkcjonariusze poprzestali na przypomnieniu uczestnikom o obostrzeniach związanych z epidemią. Sympatycy Starego Gaju mieli ze sobą transparenty z napisami „Stop wycinkom w Starym Gaju”, „Las dla ludzi, nie dla zysku”, czy



też „Ratujmy „Lipową Dolinę”. Wspomniana przez nich dolina to odległy, południowo-zachodni skrawek lasu, który według lubelskich ekologów powinien zostać uznany za zespół przyrodniczo-krajobrazowy. Jest to również jednym z postulatów internetowej petycji. (DRS)

Wyrazy głębokiego współczucia

Dr Tomaszowi Mitrutowi

z powodu śmierci

TATY

składają
pracownicy Kliniki Traumatologii SPSK nr 1

n446

Radni nie potępiają sieci 5G

SAMORZĄD Nad petycją w sprawie sieci telekomunikacyjnej 5G głosować mają w czwartek lubelscy radni. Petycję złożył mieszkaniec jednej z miejscowości w Wielkopolsce, który namawia samorządy w całym kraju, by naciskały na rząd w sprawie wprowadzenia „obowiązku bieżącego badania wpływu technologii 5G na zdrowie mieszkańców”. Uruchamianie nadajników tej sieci nazywa wręcz „masowym eksperymentem na ludziach”. – Jeżeli samorządy nie zaprotestują, ten eksperyment będzie trwał co najmniej do 2022 roku – przekonuje. Radni z Komisji Skarg, Wniosków i Petycji nie dali się przekonać

i rekomendują całej Radzie Miasta uznanie tego apelu za bezzasadny i najprawdopodobniej właśnie tak zakończy się czwartkowe głosowanie.

– Gwarantem zachowania standardów ochrony środowiska i zdrowia publicznego w przypadku inwestycji w technologii 5G są przepisy ustawy – przekonuje komisja. – Każda instalacja radiokomunikacyjna, w tym każda stacja bazowa telefonii komórkowej, niezależnie od jej rozmiarów, podlega weryfikacji pod względem dotrzymania limitów emisji pola elektromagnetycznego.

(DRS)

Postawią szlabany przy stadionie. Bo parking się zużywa

DECYZJA Popularny parking przy stadionie Arena Lublin nie będzie już ogólnodostępny – zapowiada Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, który zarządza tym terenem. Wyjaśnia, że plac jest intensywnie wykorzystywany przez kierowców, co oznacza dla spółki dodatkowe koszty. Dlatego mają tutaj stanąć szlabany

Dominik Smaga

Chodzi nam o uporządkowanie tego, co dzieje się na parkingach Areny Lublin, kiedy nie ma tam wydarzeń i teren jest otwarty dla wszystkich – tłumaczy Miłosz Bednarczyk, rzecznik Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. – W tym czasie, wbrew pozorom, na parkingu panuje cały czas duży ruch.

Parking zbudowany wraz ze stadionem ma wyznaczonych aż 1040 miejsc postojowych. Kierowcy, rzeczywiście, zajeżdżają tu nawet wtedy, gdy na stadionie nie ma żadnych wydarzeń. Nie jest to jednak zabronione. Jak powszechne jest to zjawisko? W piątkowe popołudnie na parkingu stały nieliczne pojazdy, widać było ślady po kierowcach, którzy przyjechali wcześniej „kręcić bączki”.

– Z tego parkingu regularnie i bezpłatnie korzystają przeróżne firmy. Dla niektórych jest to wręcz park flotowy, robią tu swoje zbiórki i odprawy. Regularnie parkują tu również tiry – podkreśla Bednarczyk. – Powszechnym zjawiskiem na naszym



– Co chwila mamy zniszczone znaki, krawężniki, sama nawierzchnia też się niszczy, latem jest niszczona przez opony driftujących samochodów. Mamy też dużo śmieci, co również generuje dodatkowe koszty – narzeka MOSiR. Tak wyglądał teren przy stadionie w piątkowe popołudnie

parkingu są różne próby driftu, które zimą są wręcz na-

gminne, ale także w innych porach roku kierowcy przy-

jeżdżają tutaj dritfować, bo parking jest duży i bezpłatny.

Co jest złego w tym, że kierowcy korzystają z miej-

sca, za które nie muszą płacić? – Dla nas to oznacza sporo kłopotów i kosztów – odpowiada rzecznik miejskiej spółki. – Efektem są m.in. zniszczenia. Co chwila mamy zniszczone znaki, krawężniki, sama nawierzchnia też się niszczy, latem jest niszczona przez opony driftujących samochodów. Mamy też dużo śmieci, co również generuje dodatkowe koszty. Stąd wynika konieczność wprowadzenia tu szlabanów, które uregulują ruch na parkingu.

Na zakup „systemu szlabanów” spółka rezerwuje wstępnie 50 tys. zł. Urządzenia raczej nie pojawią się prędko, zamówienie planowane jest wstępnie na jesień. MOSiR zapowiada, że miejsca postojowe „z całą pewnością” będą udostępniane wszystkim osobom i firmom korzystającym ze stadionu, w tym kibicom i widzom oraz przyjeżdżającym tutaj interesantom. Czy w innych sytuacjach będzie tu można parkować, ale odpłatnie? – W kwestii odpłatności jeszcze nie ma decyzji – odpowiada rzecznik. – Ale jest to rozważane.

Obywatelski po nowemu

SAMORZĄD Gotowy jest prezydencki projekt zmian w regulaminie budżetu obywatelskiego. Zakłada on obniżenie dopuszczalnej wartości projektu ogólnomiejskiego do kwoty 1 mln zł (ostatnio było to 1,5 mln zł). Kolejną zmianą jest zniesienie wymogu, by projekt zgłaszany jako ogólnomiejski dotyczył więcej niż jednej dzielnicy. Projekty z tej kategorii nie będą mogły przewidywać więcej niż dwóch inwestycji. W regulaminie ma się również znaleźć zapis dyskwalifiku-

cy wszystkie pomysły sprowadzające się do samego opracowania dokumentacji projektowej, bez wykonania inwestycji.

Głosowanie w sprawie zmian ma się odbyć w Radzie Miasta w najbliższy czwartek. Jeżeli radni zaakceptują nowy regulamin, to zacznie on obowiązywać już podczas tegorocznego naboru projektów, który został zapowiedziany na przełom marca i kwietnia.

(DRS)

Szkolne „dwa w jednym”

OŚWIATA Podstawówka z ul. Sierociej 17 oraz przedszkole z ul. Sierociej 13 mają być połączone w Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 1. Nad tą propozycją prezydenta Lublina już w czwartek głosować ma Rada Miasta.

Ratusz przekonuje, że dzięki temu zarządzanie placówkami będzie tańsze. – Będą działać pod kierunkiem jednego dyrektora, ze wspólną administracją i obsługą – czytamy w uzasadnieniu prezydenckiego projektu uchwały.

Według władz miasta sprawniejsze będzie również organizowanie zastępstw za nieobecnych pracowników, uzupełnianie etatów nauczycieli i pracowników niepedagogicznych. Połączenie placówek ma również stworzyć możliwość „racjonalnego wykorzystania pomieszczeń w obu budynkach”.

Za proponowaną przez Ratusz fuzję opowiedziały się obydwie rady pedagogiczne.

(DRS)

— P R O M O C J A —

— R E K L A M A —



CENTRUM GARNITUROWE MELGIEWSKA 11

Największy w Lublinie
wybór gotowych koszul
i garniturów.
Szyjemy także garnitury
i koszule na miarę.

OTWARTE!

CZYNNE 10-18 SOB. 9-14
telefon 731121111

www.dziennikwschodni.pl

TJ2337

OGŁOSZENIE
Na podstawie art. 38 ust. 1 w związku z art. 37 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r. (Dz. U. z 2020 r., poz. 65, ze zm.)

Wójt Gminy KRASNYSTAW

ogłasza przetargi pisemne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości położonych na terenie gminy Krasnystaw, stanowiących mienie Gminy Krasnystaw, opisanych w poniższej tabeli:

Nr nieruchomości	Numer działek	Powierz. nieruch. [m ²]	Numer księgi wieczystej	Położenie działki	Opis nieruch.	Przezn. w planie zagospodarow. przestrzen.	Cena wywoław. brutto [zł]
1.	161/4	947	ZA1K/00025279/5	Stężycza Nadwieprzańska	Nieruchomość gruntowa niezabudowana	Zabudowa zagrodowa	12.640
2.	158/4	1.587	ZA1K/00008073/2	Stężycza Nadwieprzańska	Nieruchomość gruntowa niezabudowana	Zabudowa zagrodowa	23.660
3.	356	380	ZA1K/00029742/6	Małochwiej Mały	Nieruchomość gruntowa niezabudowana	Zabudowa zagrodowa i uprawy polowe	2.520

Wysokość wadium - nieruchomość Nr 1 - 1.200 zł, nieruchomość Nr 2 - 2.300 zł, nieruchomość Nr 3 - 250 zł. Bliższych informacji udziela referat budownictwa Urzędu Gminy Krasnystaw, pok. 207, tel. 82-576-37-53 w. 207. Pełna treść ogłoszenia została zamieszczona na stronie internetowej Urzędu Gminy Krasnystaw i w BIP-ie.

in619

Przytulasz ile chcesz. Kawiarnia oferuje koty idealne

POMYSŁ Daisy, Pirat i Dante z Mrau Cafe to pierwsi bohaterowie akcji „Weź naszego kota do domu bez formalności”. Poduszki z kocimi rezydentami to pomysł na promocję lokalu i przetrwanie lockdownu

Lockdown dalej trwa, a koty tulić trzeba. Jednakże równie ważne jak tulenie samych kotów jest zapewnienie kociej miłości naszym gościom. Zamówienia na poduszki z naszymi kotami zbieramy do 30 stycznia. Do wyboru są trzy wzory z Daisy, Piratem i Dantem. Na razie można u nas zobaczyć prototypy – zachęca Mrau Cafe.

- Oczywiście, że była nagroda za pozowanie i zgoda na użyczenie wizerunku. Mamy taką umowę z naszymi kotami od dawna – żartobliwie zapewnia Konrad Bialek, właściciel kawiarni z ul. Orlej, która ludziom daje możliwość kociego to-



warzystwa a ośmiu kotom ze schroniska dom. Teraz z towarzystwem gorzej, bo Mrau

Cafe, jak cała gastronomia może działać jedynie „na wynos”. A koci rezydenci wy-



magają ciągłego dbania i ich potrzeby w czasie pandemii nie są mniejsze.

- Pomysł z poduszkami podpatrzyliśmy we wrocławskiej kociej kawiarni.

Firma, która dla nich je robiła dała instrukcję jak należy sfotografować koty. Z ponad setki zdjęć jakie zrobiliśmy nadawały się portrety Daisy, Pirata i Dantego. Dlatego właśnie oni zaczynają poduszkową akcję – dodaje Bialek.

Właściciel planuje, że wszystkie kawiarniane koty będą miały swoje poduszki, chyba, że któryś zdecydowanie odmówi pozowania. Z takimi modelami nic nie można na siłę.

Na Facebooku kawiarni albo w lokalu można poznać zasady zamawiania i kupna poduszki. Kot na wynos, bez formalności, kosztuje 39 zł.

(AGDY)

Teraz, nie potem, powalczają z błotem

ZIELEŃ Ratusz zmienił zdanie i nie będzie czekać do wiosny z poprawkami na terenie otwartego w grudniu parku Ludowego, którego użytkownicy skarżyli się na grząskie błoto. Jeszcze w styczniu w problematycznych miejscach powinien się pojawić żwir oraz piasek

Dominik Smaga

Zdarza się, że praktyka weryfikuje pewne założenia projektowe – przyznaje Artur Szymczyk, zastępca prezydenta miasta. W przypadku parku Ludowego niefortunne okazało się pozostawienie w pewnych miejscach trawników.

Miejscami zbyt grząsko

Chodzi m.in. o dojścia do instrumentów muzycznych rozmieszczonych w różnych zakątkach parku. Instrumenty nie stoją bezpośrednio przy alejkach, więc żeby się do nich dostać, trzeba przejść na trawnik. W praktyce

oznacza to krok w błoto, bo trawa nie zdążyła wykiełkować, a nawet gdyby zdążyła, to i tak zostałaby rozdeptana przez spacerowiczów. Na podobny problem zwracali uwagę użytkownicy placów zabaw, bo skorzystanie ze zjeżdżalni kończyło się lądowaniem w błocie. Trudno było też dotrzeć czystym do plenerowych leżaków ustawionych w okolicach ul. Muzycznej.

Ratusz się wzbraniał...

Władze miasta początkowo tłumaczyły, że taka jest natura parku Ludowego. – Jednym z założeń rewitalizacji było zachowanie jego

naturalnego charakteru, co wiązało się w zachowaniem w jak największym stopniu istniejącego podłoża, charakterystycznego dla podmokłych terenów – przekonywało biuro prasowe Ratusza, który oficjalnie zapowiadał, że na razie wstrzymuje się z poprawkami. – W sytuacji, gdy błoto i kałuże będą uciążliwe również wiosną, wówczas zostaną w niewrażliwych miejscach wprowadzone rozwiązania zastępcze, w formie dodatkowego utwardzenia gruntu.

Chwilami urzędnicy dość specyficznie reagowali na krytykę. Przykładem jest

wpis na miejskim Facebooku, gdzie 14 stycznia opublikowane zostały zimowe zdjęcia parku. Pod tymi zdjęciami z oficjalnego konta miasta zamieszczono komentarz „Można już dawać komentarze o błocie”.

... ale zmienił zdanie

W piątek Urząd Miasta zapowiedział szybkie poprawki na terenie parku. – Miasto wprowadzi dodatkowe utwardzenia gruntu i drobne wymiany nawierzchni w niektórych miejscach – informuje Monika Głazik z biura prasowego Ratusza.

Na czym mają polegać te prace? – Grunt pod urządzeniami na placach zabaw i pod liniami zostanie wysypany piaskiem – informuje Głazik. Takie roboty miałyby być prowadzone w tym tygodniu. – Jeśli pogoda pozwoli – zastrzega. – By to wykonać, konieczny będzie wjazd cięższym sprzętem poza alejki przy ujemnych temperaturach. Zostanie również wymienione podłoże przy urządzeniach akustycznych, które zostanie zastąpione nawierzchnią ze żwiru, a także wykonany fragment utwardzonego dojścia do naturalnych torów rowerowych.

To nie robi się samo

– Dzięki dobrej współpracy prace przeprowadzi wykonawca parku – zapowiada Szymczyk. Ile zapłaci za to miasto? – Budimex wykonana te prace nieodpłatnie – odpowiada nam Monika Głazik. – Przy sprzyjających warunkach pogodowych zaplanowane prace potrwać do końca stycznia.

Budimex, jako generalny wykonawca prac w parku Ludowym, dostał wcześniej od miasta ponad 44 mln zł zapłaty za odnowę tego terenu według projektu zamówionego wcześniej przez miasto w firmie LubCom.

Jest umowa, będzie budowa

INWESTYCJE Podpisana została umowa między władzami Lublina a inwestorem, który na miejskim gruncie koło ul. Krochmalnej ma zbudować Lubelską Akademię Futbolu. Pierwsze cztery boiska mają być gotowe do września tego roku, natomiast pozostałe trzy oraz budynek akademii do października przyszłego roku

Dominik Smaga

Do takiej budowy zobowiązała się spółka Lubelska Akademia Futbolu założona we wrześniu przez miliardera Zbigniewa Jakubasa, jednego z najbogatszych Polaków. Zawarta umowa dotyczy wydzierżawienia przez spółkę miejskich działek (11,6 ha) w rejonie ul. Krochmalnej i Przeskok, będących częścią terenu zajętego poprzednio przez Lubelski Klub Jeździecki. Formalne przekazanie gruntu, jak zapowiada Urząd Miasta, ma nastąpić w ciągu siedmiu dni od podpisania umowy, które miało miejsce w czwartek, a dzień później zostało upublicznione.

Dzierżawa ma trwać 30 lat i przez cały ten okres spółka ma płacić miastu czynsz

w wysokości 4,6 tys. zł netto. Stawka ma być aktualizowana tylko o wskaźnik inflacji. Lubelska Akademia Futbolu zobowiązała się do zbudowania w tym miejscu sportowego ośrodka szkoleniowego. – Cieszę się, że w Lublinie powstanie nowoczesny kompleks sportowy służący przede wszystkim szkoleniu dzieci i młodzieży – komentuje prezydent Krzysztof Żuk. – Z nowej infrastruktury skorzystają także zawodowi sportowcy.

W skład ośrodka ma wchodzić budynek i siedem boisk. – W tym dwa z nawierzchnią sztuczną oraz jedno lub dwa kryte balonem w okresie zimowym – informuje Justyna Góźdź z lubelskiego Ratusza. W dwupiętrowym budynku ma być baza noclegowa dla zawodników, gabinety tre-



W skład ośrodka ma wchodzić budynek i siedem boisk. W tym dwa z nawierzchnią sztuczną oraz jedno lub dwa kryte balonem w okresie zimowym

nerów, siłownia, gabinety odnowy biologicznej, fizykoterapii i część gastronomiczna. – W ramach przedsięwzięcia wybudowana zostanie hala sportowa, która w okresie zimowym będzie mogła być miejscem treningów nie tylko dla piłkarzy, ale też przedstawicieli innych sportów, np. piłkarek ręcznych i lekkoatletów.

Umowa przewiduje rozłożenie inwestycji na dwa etapy. Pierwszy ma obejmować cztery boiska. – Na tę część prac spółka uzyskała już pozwolenie na budowę – stwierdza Góźdź. Ten etap ma być wykonany do września b.r., a jeśli spółka z własnej winy nie dotrzyma terminu, będzie musiała zapłacić miastu 500 tys. zł kary.

Drugi etap, obejmujący pozostałe trzy boiska i budynek akademii, powinien być zrealizowany do października przyszłego roku. Budowa będzie możliwa pod warunkiem, że miasto zmieni obowiązujący plan zagospodarowania terenu. Planiści Ratusza pracują nad taką zmianą, jej projekt powinien być wyłożony do publicznego wglądu po 28 stycznia. Jego zatwierdzenie przez Radę Miasta przewidziane jest na kwiecień.

Lubelska Akademia Futbolu ma utrzymywać obiekty przez 30 lat, później przejdą one na własność miasta. Kaucja zabezpieczająca wykonanie umowy została ustalona na 20 tys. zł. – Dodatkowym zabezpieczeniem interesów miasta jest zapis o poddaniu się egzekucji przez dzierżaw-

cę w zakresie wydania nieruchomości, m.in. w przypadku braku realizacji zapisów umowy i braku zapłaty czynszu dzierżawnego – informuje Ratusz.

– Uprawnienie miasta dotyczy także korzystania ze zrealizowanych obiektów na preferencyjnych warunkach poprzez udostępnienie ich młodzieży szkolnej – dodaje Góźdź. – Szczegółowe warunki tego zobowiązania określi odrębne porozumienie podpisane po zrealizowaniu inwestycji.

Prezydent Lublina podtrzymuje swoją deklarację, że teren używany wcześniej przez klub jeździecki ma pomieścić trzy funkcje sportowe. – Nowy stadion żużlowy, teren do jazdy konnej oraz obiekty Lubelskiej Akademii Futbolu – wylicza Żuk.

Remonty, budowy, modernizacje

JANÓW LUBELSKI Trwają roboty budowlane na Rynku, które dotyczą przebudowy dworca. Zmieni się też wygląd Parku Misztalec, zaś przy szkole podstawowej powstaną boiska. W mieście będzie skate park

Agnieszka Antoń-Jucha

Gmina Janów Lubelski otrzymała 10,5 mln zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych – programu, w ramach którego pieniądze trafiają do gmin, powiatów i miast w całej Polsce „na inwestycje bliskie ludziom”. Środki, które otrzymał Janów Lubelski pozwolą m.in. na realizację inwestycji, których urzędnicy wcześniej nie planowali. Wśród nich jest zakup mobilnego sztucznego lodowiska.

– Lodowisko, o które od kilku lat proszą mieszkańcy pojawi się w końcu w mieście. Mam nadzieję, że w przyszłym sezonie będzie już uruchomione – zapowiada Krzysztof Kołtyś, burmistrz Janowa Lubelskiego. Lodowisko będzie mobilne, więc jego lokalizacja nie będzie stała.

– Najpierw będzie to teren szkoły podstawowej, ponieważ chcemy aby ze ślizgawki mogli korzystać uczniowie w ramach zajęć szkolnych, żeby nauczyli się jeździć na łyżwach. Po południu lodowisko będzie nieodpłatnie



Samorząd otrzymał też dodatkowe wsparcie na zadania, których realizacja już się rozpoczęła. Chodzi o rewitalizację Rynku z przebudową dworca

FOT. GMINA JANÓW LUBELSKI

udostępniane mieszkańcom – dodaje burmistrz.

Na liście inwestycji jest są też inne szkolne projekty. Zostanie dokończony remont budynku po gimnazjum. Poza tym zostanie wybudowany też kompleks sporto-

wy przy szkole podstawowej – boisko ze sztuczną nawierzchnią do piłki nożnej, boisko do tenisa i bieżnia. Teren zostanie ogrodzony. Będzie wykonane też oświetlenie i zamontowany monitoring.

Samorząd otrzymał też dodatkowe wsparcie na zadania, których realizacja już się rozpoczęła. Chodzi o rewitalizację Rynku z przebudową dworca. – Na dworcu będzie pięć stanowisk dla autobusów i busów. Prace

przy budowie peronów są na zaawansowanym etapie. Zaś budynek dworca jest w stanie surowym. Obecnie trwają prace instalacyjne – opisuje Krzysztof Kołtyś. I dodaje: Mamy nadzieję, że w tym roku roboty się zakończą.

Urząd miejski dzięki rządowym pieniądzązom wybuduje też parking na ul. 14 Czerwca. – Janów Lubelski podobne jak inne miasta ma problem z niedostateczną liczbą miejsc parkingowych. Przy ul. 14 Czerwca powstanie ich kilkadziesiąt – zapowiada Kołtyś.

Na ten i przyszły rok zaplanowane są też prace w Parku Misztalec (modernizacja alejek spacerowych, schodów, przepustów, budowa oświetlenia, monitoringu zewnętrznego, remont stawu wraz z nasadzeniami roślin wodnych).

– Powstanie też skate park. Albo w Parku Misztalec albo w innej lokalizacji. Kluczowe będzie to czy konieczne okaże się ograniczenie zieleni, czego nie chcemy robić – podkreśla burmistrz. – Jeśli by się okazało, że niezbędna jest wycinka to będziemy szukać innego miejsca dla rolkarzy.

Na liście inwestycji znalazła się też modernizacja obiektów na terenie Parku Rekreacji Zoom Natury.

Audyt w PGK

ZAMOŚĆ Dziś na sesji radni będą dyskutować o efektach audytu w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej. Ale jeśli ktoś liczy, że dokument jest miażdżący, bezlitośnie rozliczy poprzednie władze i zostaną one pociągnięte do odpowiedzialności, to się rozczaruje

Audyt nie był kontrolą, nie analizował dokumentów finansowych a zalecenia i rekomendacje audytorów mówią o organizacji spółki. – Część rozwiązań i zmian zalecił zespół audytujący, inne wypracowaliśmy sami. Będzie lepsze zarządzanie i nadzór, bo mamy lepszy schemat organizacyjny. Teraz wiem, że opieramy się na trzech filarach: części organizacyjnej, inwestycyjnej i finansowej. O potrzebie przeprowadzenia audytu rozmawialiśmy z prezydentem od jakiegoś czasu. Mnie samej on też był potrzebny, bo pozwoli na lepsze orientowanie się w sytuacji w firmie i jej organizacji – mówi prezes Małgorzata Bzówka, która dodaje, że doskonale wie, że część pracowników nie jest zachwycona zmianami. – Jedni się ich obawiają, inni są już po prostu zmęczeni kolejnymi pomysłami. Nie dziwię się. Od 2017 roku, włącznie ze mną było trzech prezesów. Każdy miał swoje pomysły i rozwiązania, dlatego trzeba dużo z ludźmi rozmawiać i wszystko wprowadzać ewolucyjnie. Małgorzata Bzówka, prezesem zarządu PGK jest od czerwca zeszłego roku. Wcześniej była zastępcą prezydenta Zamościa. Poprzedniego prezesa rada nadzorcza odwołała niemal rok temu, na początku marca. Jarosław Maluha był postacią kontrowersyjną, na sesjach rady miasta jego przeciwnicy wielokrotnie wracali do spraw

zgłoszonych do prokuratury czy tych prześwietlanych przez CBA a związanych z jego osobą. W 2019 roku rada nadzorcza zawiesiła na jakiś czas prezesa w obowiązkach. Miało to związek ze sprawą budowy drogi dojazdowej, rekultywacji terenu i budowy farmy fotowoltaicznej na terenie składowiska odpadów w Dębowcu. W końcu rozwiązano z nim umowę. Nowy regulamin organizacyjny dużego, bo zatrudniającego ponad 250 osób przedsiębiorstwa obowiązuje od początku roku. Jedną z nowości jest Pion Inwestycyjny, którego pracownicy będą pozyskiwać fundusze zewnętrzne, nadzorować wszelkie inwestycje prowadzone w PGK. Na przykład kolejny etap zmian w Regionalnym Zakładzie Zagospodarowania Odpadów w Dębowcu. Wiosną zostanie uruchomiona tu nowa, zmodernizowana linia do sortowania śmieci, które mieszkańcy wyrzucają w formie odpadów zmieszanych. Jesienią powstanie nowa hala do sortowania tych segregowanych. Efektem ma być jak największe odzyskiwanie surowców wtórnych. – Audytorzy zauważyli, że zamojska spółka jest specyficzna, bo łączy w sobie podmioty, które gdzie indziej w Polsce są podzielone na odrębne spółki. Ale dzięki temu oszczędzamy, bo nie powielamy stanowisk administracyjnych – mówi pani prezes. Wewnętrzne zmiany w przed-

siębiorstwie są ważne dla pracowników. Ale efekty audytu odczują też mieszkańcy, bo jest nowość w postaci Biura Obsługi Klienta. Formalnie BOK już jest, realnie zacznie działać w czerwcu. Do tej pory przy ul. Kruczej 10, w głównej siedzibie firmy można było zawrzeć umowę na dostawę wody i odbiór ścieków. Po otwarciu biura mieszkańcy załatwią tu wszystko co dotyczy każdej z działalności PGK, a nawet złożą dowolną reklamację. Temat miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej pojawia się na sesjach, najczęściej w kontekście kosztów gospodarki odpadami w mieście i podwyższania stawek za odbiór odpadów komunalnych. Ostatnio pretekstem była zmiana sposobu naliczania tych kwot. Styczeń jest pierwszym miesiącem obowiązywania w Zamościu nowych zasad, w myśl których mieszkańcy płacą za śmieci w powiązaniu ze zużyciem wody. Radni dostaną informację o audycie w PGK na poniedziałkowej sesji. Na razie rozmawiano o nim na czwartkowym posiedzeniu radnych z Komisji Budżetu, Infrastruktury i Mienia Komunalnego. Nie było zbyt burzliwie. Głównie głos w sprawie audytu zabierał przewodniczący komisji, radny Franciszek Josik, który przez 20 lat był prezesem PGK i poprzednikiem prezesa Maluhy. (AGDY)

Migające zebry

PUŁAWY W tym roku miasto zainwestuje w budowę trzech „inteligentnych” przejść dla pieszych w ul. Wróblewskiego, Skłodowskiej i Czarotoryskich

Znane z ul. Wojska Polskiego przejścia, które automatycznie uruchamiają zainstalowane na jezdni migające „kocie oczy” oraz górną lampę doświetlającą pieszych, zdały egzamin. Znacznie poprawiają widoczność osób przechodzących przez czteropasową arterię.

Zebry z czujnikami ruchu w tym roku pojawią się na kolejnych ulicach: Czar-

toryskich, Wróblewskiego i Skłodowskiej. Na ten cel puławscy urzędnicy chcą zabezpieczyć 320 tys. zł.

Piesi doczekają się również zmian na Piaskowej. Na przejściu w pobliżu cmentarza pojawi oczekiwana od wielu lat sygnalizacja świetlna z czerwonym na żądanie. 200 tysięcy złotych na to zadanie jesienią zostało wpisane do budżetu na 2021 rok.

Puławcy chcą kontynuować przebudowę najbardziej niebezpiecznych przejść dla pieszych inwestując w czujniki ruchu, dodatkowe oznakowanie i migające lampki. Tego rodzaju rozwiązania być może już w przyszłym roku pojawią się na ul. Grota-Rożewskiego oraz ul. Gościńczyk. W planach są także następne przejścia przez ul. Wróblewskiego i Wojska Polskiego (przy Domu Chemika).

RADOSŁAW SZCZĘCH

P R O M O C J A

dziennik
WSCHODNI.pl



**NAJBARDZIEJ
OPINIOTWÓRCZE
MEDIUM REGIONALNE**

W GRUDNIU 2020
według badań INSTYTUTU MONITOROWANIA MEDIÓW



2 756 413
użytkowników



13 480 113
odstłon

Źródło: Google Analytics, grudzień 2020

Oszczędzanie na dzieciach to wstyd

WOHYNŹ Gmina w powiecie radzyńskim przymierza się do likwidacji dwóch szkół podstawowych w Ossowie i Bezwoli. – Już nie mamy z czego dokładać do ich utrzymania – rozkłada ręce wójt. A nauczyciele i rodzice protestują

Ewelina Burda

Rada gminy zrobiła już pierwszy krok w stronę likwidacji tych placówek. Na ostatniej sesji podjęto tzw. uchwały „intencyjne”.

– Od kilku lat borykamy się z kryzysem demograficznym. W porównaniu z ubiegłym rokiem szkolnym, w naszych placówkach ubywało nam 38 uczniów – mówi wójt Tomasz Jurkiewicz. Ale większym problemem samorządu są finanse. – Brakuje nam ponad 2 mln zł, aby sfinansować deficyt. Już nie mamy z czego dołożyć – żali się wójt. W ubiegłym roku gmina dołożyła do utrzymania placówki w Bezwoli 457 tys. zł z własnego budżetu. W tym roku, prognozowana kwota to 867 tys. zł. Jednak w ciągu ostatnich lat budynek przeszedł wiele remontów, został m.in. ocieplony, wymieniono tu okna. – W sumie w ubiegłym roku do oświaty dołożyliśmy 4,2 mln zł – precyzuje Jurkiewicz.

Samorząd prowadzi dwa zespoły szkół oraz cztery „podstawówki”. – Do szkół w Ossowie i Bezwoli uczęszcza najmniej dzieci. Będą dowożone do Wohynia – zapowiada wójt.

Jednak, likwidacji sprzeciwiają się nie tylko nauczyciele, ale cała społeczność wsi Bezwola.

– Zebrałiśmy ponad 200 podpisów sprzeciwu. Nasze dzieci mają tu dobrą opiekę i wysoki poziom nauczania



Od 2008 roku do szkoły w Bezwoli uczęszczają dzieci cudzoziemskie z ośrodka

– podkreśla pani Agnieszka. Obecnie, do placówki chodzi w sumie 67 dzieci, wliczając w to podopiecznych przedszkola. – Mój syn obawia się, że w Wohyniu będzie obce środowisko rówieśników i sobie nie poradzi – dodaje przedstawicielka rodziców.

Do szkoły w Bezwoli od 2008 roku uczęszczają

uczniowie cudzoziemscy z miejscowego ośrodka.

– Na przykład w 2016 roku, tych uczniów z ośrodka przevinęło się aż 100. Póki jest ośrodek, ci uczniowie będą zapisywani do naszej szkoły – uważa dyrektor Marta Kondraszuk. Teraz w placówce uczy się 22 cudzoziemców. – Można powiedzieć że to

nasze oczko w głowie, bo wypracowaliśmy pewne metody pracy z tymi dziećmi. To wielokulturowe środowisko jest na tyle cenne, że wiele instytucji przyjeżdża do nas i przygląda się naszej pracy, ostatnio m.in. zespół badawczy z Uniwersytetu Jagiellońskiego – podkreśla Krzysztof Banaszczyk, nauczyciel języ-

ka polskiego. – Dla mnie nie ma znaczenia, czy dziecko urodziło się w Radzyniu, czy w Ulan Bator, bo narodowością dzieci jest dzieciństwo – zaznacza nauczyciel. Zdarzało się, że w jego klasie byli sami cudzoziemcy. – Oni chcą uczyć się u nas. Poza tym, na dziecko cudzoziemskie przypada większy

wskaźnik subwencji – dodaje Banaszczyk.

W ośrodku dla cudzoziemców w Bezwoli przebywa obecnie 117 osób. – Na przestrzeni ostatnich dwóch lat liczba mieszkańców placówki oscylowała w granicach 90 – 110 osób – zaznacza Jakub Dudziak rzecznik Urzędu do Spraw Cudzoziemców. – Organizacja lokalnego systemu edukacji jest zadaniem własnym samorządu. Urząd do Spraw Cudzoziemców nie może ingerować w kompetencje władz lokalnych. Działania urzędu koncentrują się przede wszystkim na dobrostanie małoletnich cudzoziemców pozostających pod naszą opieką – podkreśla Dudziak. Rodzice zamierzają zwrócić się w tej sprawie również do kuratorium oraz do wojewody lubelskiego.

W przypadku likwidacji szkół, nie wiadomo czy wszyscy nauczyciele znajdą pracę w Wohyniu.

– Powiedziano nam, że zatrudnienie jest w gestii dyrektora. Nie było więc mowy o wsparciu – zauważa Banaszczyk. – Wysłaliśmy z propozycją szkoły prowadzonej przez stowarzyszenie. To nie jest tak, że zamykamy i kłódkę zawieszamy – stwierdza z kolei Magdalena Pomorska, wiceprzewodnicząca rady gminy Wohyń. Jednak, 9 radnych poparło pomysł likwidacji, 3 osoby były przeciwni i tyle samo wstrzymało się od głosu.

Przesiadka wśród zieleni

KRAŚNIK Coraz bliżej do rozpoczęcia budowy centrum przesiadkowego dla busów i autobusów. Burmistrz miasta podpisał umowę z kraśnicką firmą Wod-Bud, która przebuduje rondo Żołnierzy Wyklętych. Władze zapewniają, że mimo zaplanowanych zmian teren wciąż będzie zielony

– „Więcej zieleni, mniej betonu”. Taki cel przyświecał nam, gdy podjęliśmy się rewitalizacji starej części miasta – podkreśla burmistrz Wojciech Wilk. – Chcemy stworzyć przestrzeń przyjazną dla ludzi, dla ich zdrowia i samopoczucia, a jednocześnie pełniącą ważną użytkową funkcję. Dlatego projekt rewitalizacji, który powstał w poprzedniej kadencji, uległ znaczącym zmianom z myślą o mieszkańcach.

Urząd rezygnował z budowy placu zabaw, skate parku, siłowni plenerowej i do street workoutu, które miały powstać w pobliżu zaplanowanego centrum przesiadkowego. Dzięki temu, na co zwraca uwagę Daniel Niedziałek z Urzędu Miasta Kraśnik nie dojdzie do wycinki większości



drzew i krzewów w najstarszym w mieście parku. A chodziło o wycięcie 128 drzew i 62 krzewów.

Jak zapewniają urzędnicy w części parkowej istniejący drzewostan zostanie prawie w całości zachowany. Przewidziano wycinkę tylko dwóch drzew i kilku krzewów. Zieleń zostanie pod-

dana zabiegom pielęgnacyjnym.

Na skwerze znajdą się – plac gier, plac piknikowy, huśtawka koła na sprężynach, pergola, równoważnie, pieńki drewniane, karuzela, leżaki miejskie, hamak modułowy, ławki i kosze na śmieci.



Ale inwestycja w tym miejscu to przede wszystkim budowa 5 wiat przystankowych wyposażonych w system informacji pasażerskiej. Zostanie wybudowana też poczekalnia dla podróżnych, toaleta przystosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych, wiat

na rowery i samoobsługowa stacja naprawy.

– Nowoczesne centrum powstanie w miejscu po rozbiórce nieruchomości, w tym budynku po dawnym kinie „Pola” – dodaje Niedziałek.

Poza tym przebudowane zostaną też drogi – bę-

dzie rondo pięciowłotowe łączące ulice Lubelską, Jagiellońską, Struga i Mostową.

Na dawnym miejscu zostanie Pomnik Partyzanta, do którego będą prowadzić nowe schody i chodniki. Poza tym zostaną zmodernizowane nawierzchnie ul. Mostowej i Struga. Prace będą dotyczyć też budowy chodników, ścieżek rowerowych i miejsc postojowych. Wykonane zostanie również energooszczędne oświetlenie parkowe typu LED.

Przebudowa ronda Żołnierzy Wyklętych będzie kosztować 7 mln 895 tys. zł. Miasto zrealizuje inwestycję przy pomocy finansowej z Unii Europejskiej i rządowej dotacji.

Planowany termin zakończenia robót budowlanych to koniec 2021 r. **(OPR. AA)**

Autem burmistrza na szczepienia

ŚWIDNIK Samochód służbowy burmistrza z kierowcą będzie do dyspozycji seniorów, którzy będą mieć problem z dotarciem na szczepienia przeciwko Covid-19

– W akcję związaną ze szczepieniami zostało zaangażowane Miejskie Centrum Usług Socjalnych, które w czasie pandemii, ze względu na ograniczenia nie wykonuje swoich normalnych zadań. Oczywiście zajmuje się pomocą seniorom m.in. dołączając im ciepłe posiłki – mówi Ewa Jankowska, sekretarz miasta. – MCUS przejęło też zadanie związane z organizacją infolinii, bo od 25 stycznia samorządy stają się odpowiedzialne za pomoc seniorom, którzy z różnych powodów nie będą mogli samodzielnie dotrzeć do przychodni.

W Świdniku zgłoszenia są przyjmowane pod numerem telefonu 530 276 940 od poniedziałku do piątku w godz. 8 do 17. Osoby potrzebujące pomocy będą przewożone do przychodni służbowym autem Urzędu Miasta (Renault Laguna Kombi).

– Samochód służbowy nie jest autem, którym jeździ wyłącznie burmistrz miasta. Z renault korzystają również urzędnicy. Ja i zastępca burmistrza jeź-



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

dzimy swoimi prywatnymi samochodami. Dlatego też nie ma żadnego problemu aby samochód służbowy urzędu mógł być wykorzystywany do tego aby pomóc naszym mieszkańcom – podkreśla sekretarz miasta.

Wykorzystywany będzie też samochód Straży Miejskiej. – Jeśli to będzie niewystarczające to skorzystamy

z usług firm przewozowych – dodaje Ewa Jankowska.

Na terenie miasta jest pięć przychodni, które zgłosiły się do Narodowego Programu Szczepień. W piątek ruszyła rejestracja dla osób powyżej 70. roku życia. Szczepienia zarejestrowanych seniorów rozpoczną się w poniedziałek. (AA)

Ratusz trochę ładniejszy

PULAWY Urząd Miasta w tym roku czeka niewielki remont. Głównym założeniem jest przebudowa popękanych schodów od strony placu Chopina i Domu Chemika, podjazdu dla inwalidów oraz renowacja kolumn. W planie jest także wymiana uszkodzonego oświetlenia oraz naprawa elewacji.

Całość wyceniono na pół miliona złotych i taka suma ma zostać zabezpieczona na ten cel w tegorocznym

budżecie. Uchwałę podczas najbliższej, styczniowej sesji, podejmą puławscy radni.

Niewiele mniej, bo na ok. 400 tys. zł wyceniono zgłoszony do budżetu obywatelskiego w 2019 roku projekt montażu windy w tym samym budynku. Pomysł ten nie zdobył jednak wystarczającego poparcia w konsultacjach i nie doczekał się realizacji.

(RS)

Pozwy w związku z wydarzeniami w hotelu

ŁUKÓW Po publikacji dotyczącej „gwiazdy publicystyki TVP Info”, która miała zgwałcić jedną z uczestniczek konkursu Miss Generation, Jarosław Jakimowicz pozywa autora wpisu, Piotra Krysiaka. A TVP nie widzi powodów, by zawieszać współpracę z Jakimowiczem, współprowadzącym program „W kontrze”

Jarosław Jakimowicz, prezenter i aktor upublicznił treść dwóch pozwów, które jego pełnomocnik złożył w sądzie. Jeden z nich to cywilny pozew o ochronę dóbr osobistych, z żądaniem przeprosin. Krysiak miałby je opublikować na własny koszt. A drugi to prywatny akt oskarżenia. Jakimowicz powołuje się w nim na artykuł mówiący o „publicznym zniesławieniu za pośrednictwem środków masowego komunikowania z zamiarem poniżenia i narażenia na utratę zaufania publicznego”. Wcześniej wzywał Krysiaka do usunięcia wpisu z Facebooka.



– Podkreślam z całą stanowczością, że przedstawiona przez niego wersja wydarzeń (...) ewidentnie jest przekłamaniem, atakiem na moją osobę i ma na celu wyeliminowanie mnie z życia publicznego, w tym ze współpracy z Telewizją

Polską – bronił się dziennikarz TVP Info.

Z kolei, autor wpisu przekonuje, że jest „spokojny”. – Specjalizując się w dziennikarstwie kryminalnym, proces to ryzyko, wkalkulowane w ten zawód. Jednak w ciągu tych 15 lat w jeszcze TVP publicznie, nie przegrałem żadnego procesu – odpowiada Piotr Krysiak.

Przypomnijmy, że z informacji do których dotarł Piotr Krysiak wynika że podczas zgrupowania Miss Generation 2020 jedna z uczestniczek miała zostać zgwałcona. „Wracając do pokoju zauważyła idącą za nią gwiazdę publicystyki TVP Info. Nie spodziewała się, że kiedy otworzy drzwi do pokoju

– mężczyzna wepchnie ją do środka. Tam miał ją zgwałcić” – opisuje na Facebooku dziennikarz śledczy.

Wszystko miało rozegrać rok temu w hotelu Parisel Palace pod Łukowem. Krysiak nie podał nazwiska mężczyzny, ale w internecie można odszukać zdjęcia z tego okresu i był na nich właśnie Jarosław Jakimowicz.

Jednak, TVP nie zamierza zrywać współpracy z dziennikarzem.

„Sprawę uważam za otwartą. Jeżeli na przykład w toku prokuratorskiego postępowania pojawią się nowe informacje, będę podejmował decyzje adekwatne do sytuacji” – pisze w oświadczeniu Jarosław

Olechowski dyrektor Telewizyjnej Agencji Informacyjnej. Śledztwo „w sprawie” prowadzi lubelska prokuratura. Ale na razie zostało ono zawieszone, bo śledczy czekają na pomoc prawną z zagranicy. Jednocześnie, dyrekcja TAI zapewnia, że przeprowadzi postępowanie wyjaśniające. „Pan Jarosław Jakimowicz w piśmie oświadczeniu zapewnił, że formułowane pod jego adresem oskarżenia oraz insynuacje są nieprawdziwe, a zdarzenie opisane w internecie przez Pana Piotra Krysiaka nie miało miejsca” – tłumaczy Olechowski.

Organizatorzy konkursu Miss Generation przyznają, że Jakimowicz

był na zgrupowaniu pod Łukowem, ale tylko ostatniego dnia jako „celebrity guest”.

– Kandydatka, o którą może chodzić ze względu na niewłaściwe zachowanie wobec innych kandydatek oraz personelu hotelowego, nie została dopuszczona do finału konkursu, a decyzja o jej usunięciu została podjęta pod koniec zgrupowania. Kandydatka wróciła wraz z pozostałymi do Warszawy – zaznacza organizator. Kobieta mieszka w Wielkiej Brytanii, ale pochodzi z Uzbekistanu. Skontaktowaliśmy się z nią, ale nie chciała komentować sprawy.

(EB)

Wymień kopciucha, weź dotację

LUBARTÓW Jutro zaczyna się nabór wniosków na dofinansowanie na wymianę starych pieców na ogrzewanie proekologiczne. Na ten cel można otrzymać nawet 5 tysięcy złotych. Chodzi o podłączenie do miejskiej sieci ciepłowniczej, ogrzewanie elektryczne, ogrzewanie gazowe, pompy ciepła.

Paweł Puzio

Po raz pierwszy wnioski o dotację na wymianę starych pieców można składać w sposób ciągły. Ratusz ogłosił jedynie ramy czasowe trwania programu. Program zaczyna się 26 stycznia i zakończy się do 20 grudnia. Wnioski będą rozpatrywane sukcesywnie w trakcie trwającego naboru.

Program obejmuje dofinansowanie wymianę pieców na węgiel czy drewno, w budynkach znajdujących się w granicach administracyjnych Lubartowa. W zamian można podłączyć budynek do miejskiej sieci ciepłowniczej, ogrzewanie elektryczne, gazowe lub pompy ciepła.

– Wnioski można składać w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta

Lubartów, ul. Jana Pawła II 12, bądź za pośrednictwem elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP. Przesyłany drogą elektroniczną wniosek powinien zostać podpisany podpisem kwalifikowanym lub profilem zaufanym przed jego wysłaniem – mówi Łukasz Chomicz, rzecznik prasowy UM Lubartów.

Wnioski rozpatrywane są według kolejności złożenia.

Jedna osoba może złożyć jednorazowo jeden wniosek. Maksymalnie dotacja może wynieść do 50 proc. poniesionych, udokumentowanych kosztów realizacji zadania, w kwocie nie wyższej niż 5 tys. zł.

Wzór wniosku o udzielenie dotacji i inne niezbędne dokumenty dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Lubartów, na miejskiej

stronie internetowej oraz w Biurze Obsługi Mieszkańców. Szczegółowe informacje dotyczące zasad udzielania dotacji można uzyskać pod numerami telefonu: 81 854 46 20, 81 854 46 22.

Program mający na celu ograniczenie tak zwanej niskiej emisji w Lubartowie realizowany jest od 2017 roku. Od początku skorzystali z tego programu wła-

ściciele 212 domów. Łączna kwota dotacji udzielonych mieszkańcom i instytucjom wynosi ponad milion złotych. W 177 domach kopciuchy zostały wymienione na ogrzewanie gazowe, do miejskiej sieci ciepłowniczej podłączono 32 „numery”, dwa wnioski dotyczyły instalacji pompy ciepła, a w jednym przypadku przejścia na ogrzewanie elektryczne.



FOT. PAWEŁ MARCZAKOWSKI FOTOGRAFIA PRZYRODNICZA

Ryś Horaj na wyprawie w Puszczy Świętokrzyskiej

PRZYRODA Horaj idzie na zachód, pokonał Lasy Janowskie, przepłynął Wisłę, a teraz penetruje Puszcę Świętokrzyską – relacjonują przyrodnicy ze Stowarzyszenia Dla Natury „Wilk”, którzy śledzą losy rysia. Uratowali go pod koniec 2019 roku, odchowali osieroconego malucha i uwolnili na Roztoczu. Cieszą się, że ich podopieczny świetnie sobie radzi w swoim rysim życiu

Sensacja! W Puszczy Świętokrzyskiej zamieszkał pierwszy ryś. Od dwóch tygodni, prawdopodobnie w lasach suchedniowskich żyje prawie dwuletni samiec – informują lokalne media.

Ten prawie dwuletni samiec, to nikt inny jak „nasz” ryś Horaj, którego losy relacjonujemy od jesieni 2019 roku.

To wtedy Stowarzyszenie Dla Natury „Wilk” wspólnie z Roztoczańskim i Magurskim Parkiem Narodowym odłowiło młodziutkiego rysia, który nie miał szans na przeżycie, bo jego matkę potrafił samochód. Stało się to pod koniec listopada 2019, na drodze prowadzącej do Hrebennego. Mały miał wtedy osiem miesięcy.

Dzieciństwo w „Mysikróliku”

Na początku maja zeszłego roku o Horaju informowały chyba wszystkie media, bo ryś wrócił na Roztocze. Przyrodnicy uznali, że jest na tyle duży, że może opuścić Ośrodek dla Dzikich Zwierząt „Mysikrólik” w Bielsku-Białej gdzie dorastał.

– Bardzo się o niego baliśmy, jak sobie poradzi. Nie było wiadomo, czy będzie umiał zdobyć pożywienie. Samica uczy młode polować na znacznie większą od siebie zdobycz i opiekuje się nimi aż

do czasu, gdy ma kolejne kocięta. Horaj, gdy został sierotą, był zbyt młody, by zdążyć nauczyć się od matki polowania. Dlatego się cieszymy, że po rehabilitacji i uwolnieniu tak dobrze sobie radzi w lesie – mówiła latem zeszłego roku dr hab. Sabina Nowak, prezes Stowarzyszenia dla Natury „Wilk”, którego pracownicy prowadzą działania, których celem jest m.in. lepsze poznanie ekologii rysia oraz skuteczna ochrona jego populacji.

Porzucił Roztocze

Wracający na wolność ryś dostał od naukowców obrozę telemetryczną GPS/GSM, dzięki której można go zlo-

kalizować, poznać wielkość obszaru, na którym żyje, miejsca żerowania i odpoczynku. Dzięki temu wiadomo, że Horaj z Roztocza poszedł na zachód.

Ostatnie informacje są o jego pobycie w Puszczy Świętokrzyskiej. Prawdopodobnie przebywa w lasach suchedniowskich, bo drogę ekspresową numer 7 przekroczył powyżej Skarżyska-Kamiennej, wykorzystując przejście dla zwierząt.

– Pokonał Lasy Janowskie, przepłynął Wisłę, a teraz penetruje Puszcę Świętokrzyską. Dzięki naszym współpracownikom, którzy sprawdzają miejsca postojów, wiemy że skutecznie poluje

na sarny. Sukcesy łowieckie są dowodem na wyśmienitą kondycję. Trzymamy kciuki, żeby przetrwał w tym zdominowanym przez ludzi świecie i odnalazł lasy, w których będzie mógł się osiedlić. Mamy nadzieję, że stanie się to zanim zamki w obroży się rozepnie i nasz wgląd w ich losy się zakończy – napisali na swoim profilu członkowie Stowarzyszenia Dla Natury „Wilk”.

A co u Skalnego

Stowarzyszenie dla Natury „Wilk” zajmuje się ochroną przyrody, ze szczególnym uwzględnieniem dużych drapieżników opiekowało się, niemal w tym samym

czasie co Horajem, drugim rysiem – Skalnym. Skalny też był osieroconym maluchem uratowanym pod koniec 2019 roku i też dorastał w ośrodku rehabilitacji „Mysikrólik” w Bielsku-Białej. Skalny w maju zeszłego roku został uwolniony w Beskidzie Niskim. Podobnie jak Horaj on też po kilku miesiącach wyruszył na wielką wędrówkę. Dzięki nadajnikowi w obroży wiadomo, że Skalny zwiedza wschodnią część Karpat i Pogórza Podkarpackiego.

– Co ciekawe oba rysie niemal w tym samym czasie zdecydowały się na pierwsze polowania na większe ofiary – cieleta jeleni – informują

członkowie stowarzyszenia o losach swoich podopiecznych.

Są pod ochroną!

Ryś eurazjatycki (*Lynx lynx*) jest – po niedźwiedziu i wilku – trzecim co do wielkości dużym drapieżnikiem w naszej faunie. Te zamieszkujące niziną część kraju ssaki mają zazwyczaj jednolitą płową sierść i tylko na łapach lepiej widoczne są ciemniejsze cętki. Rysie karpacie najczęściej mają mniej lub bardziej intensywnie rude futro, z wyraźnymi cętkami lub rozetkami. Występuje tu jednak duże zróżnicowanie umaszczenia. Z wyjątkiem samic wychowujących młode, prowadzą samotniczy tryb życia. Od 1995 roku ryś jest w Polsce gatunkiem chronionym.

(AGDY)

(Korzystałam z informacji <https://www.polskiwilk.org.pl>)

• Zdjęcia Horaja, które pokazujemy zrobili Paweł Marczakowski z Roztoczańskiego Parku Narodowego, który w czasie wolnym zajmuje się fotografowaniem przyrody. Horaja sfotografował w maju 2020, w czasie gdy młody ryś uczył się polować w naturze i poruszał się po terenie przy Roztoczańskim Parku Narodowym.



FOT. PAWEŁ MARCZAKOWSKI FOTOGRAFIA PRZYRODNICZA

Kasjer to ma klawe życie. Jak zarabia się w sklepie

RAPORT Nie coroczne podwyżki, ale pozapłacowe benefity – to coś co najbardziej zachęca mieszkańców naszego województwa do pracy w handlu. Sprawdziliśmy na jakie stawki mogą oni liczyć



Kaufland chwali się, że znajduje się w czołówce sieci handlowych pod względem wynagrodzenia i właśnie planuje przyznać podwyżki pracownikom

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

Agnieszka Kasperska

Zdanych GUS wynika, że w listopadzie ubiegłego roku w woj. lubelskim, w sektorze handlu zarabialiśmy średnio 4054,44 zł. Mowa o firmach zatrudniających co najmniej 9 osób.

- To kwota brutto, w której skład wchodzi wszystkie części wynagrodzenia takie jak dodatki, nagrody i nadgodziny - mówi Elżbieta Łoś, rzecznik prasowa Urzędu Statystycznego w Lublinie.

Ile naprawdę zarabiają lubelscy handlowcy?

Na rękę za ladą

- Jestem na umowie zleceniu. Dostaję na rękę prawie 3 tysiące złotych. Pracuję też w sobotę. Poza gołą wypłatą nie mam żadnych dodatków - mówi ekspedientka z prywatnego sklepu papierniczego w Lublinie.

- Zarabiam około 2,5 tys. zł. Dodatki mamy za soboty dlatego wtedy pracować chcemy wszystkie i grafik układany jest bardzo dokładnie - słyszymy w jednym z lubelskich sklepów spożywczych. - Nie wiem, czy można to uznać za dodatek ale możemy też zabierać produkty, którym kończy się data przydatności do spożycia. U nas nie ma zniżek na takie rzeczy tylko „należą się” one pracownikom.

Lepiej zarabiają za to sprzedawcy w sieciówkach.

Lokalizacja i portfel

Kaufland chwali się, że znajduje się w czołówce sieci handlowych pod względem wynagrodzenia i właśnie planuje przyznać podwyżki pracownikom. Od 1 marca kasjer-sprzedawca zarabiać ma u nich do 4100 zł brutto (w zależności od stażu pracy i lokalizacji sklepu).

- Każdy pracownik zatrudniony jest na umowę o pracę, początkowo na czas określony. Kolejna umowa zawierana jest zawsze na czas nieokreślony. Pracownicy szeregowi otrzymują jasną informację, jak będzie wyglądać ich wynagrodzenie w perspektywie kolejnych trzech lat. W ubiegłym roku poza podwyżką wynagrodzenia w ramach podziękowania za wyteżoną pracę, osoby zatrudnione w Kauflandzie otrzymały dodatek motywacyjny w kwocie 500 zł oraz zwiększoną wartość bonów, które pracownicy co roku dostają przed Wielką nocą i Bożym Narodzeniem - informuje sieć.

Dodaje, że wśród pozapłacowych beneficjów są m.in. E-Karta MultiSport, vouchery do kin, wejściówki na najważniejsze wydarzenia kulturalne czy sportowe.

Już mają lepiej

Pracownicy **Biedronki** podwyżki dostali już w styczniu. Ich zarobki są w tym roku wyższe o 200 zł brutto miesięcznie. A to oznacza, że zaczynając w tym roku pracę na pełen etat na stanowisku sprzedawcy-kasjera można zarobić - w zależności od lokalizacji - od 3250 zł do 3600 zł brutto. Wliczając w to nagrodę za obecność (czyli brak nieplanowanych nieobecności). Podwyżki czekają po pierwszym i trzecim roku pracy. W pierwszym przypadku to 2400-3850 zł brutto. Sieć chwali się też miesięcznymi premiami uznaniowymi. Z kolei magazynierzy czy inspektorzy ds. administracyjno-magazynowych zarabiają tu od 3600 zł do 4750 zł brutto przy uwzględnieniu nagrody za obecność w danym miesiącu.

- Podwyżki to kolejna inicjatywa pokazująca, że doceniamy pracowników. Wcześniej otrzymali rabaty na zakupy o wartości do 1000 zł, doładowanie kart przedpłaconych do 570 zł oraz dodatkowe nagrody w ciągu roku - mówi Jarosław Sobczyk, dyrektor personalny i członek zarządu Jeronimo Martins Polska.

- Nie ukrywam, że zaczynając pracę w Biedronce

bałam się jak pracodawca będzie podchodził do nas, życia prywatnego pracowników. To było dawno i wtedy w Internecie pojawiały się różne informacje na ten temat. Często bardzo niekorzystne - mówi pani Ewa, pracownica jednej z lubelskich Biedronek. - Nie miałam innej możliwości i zdecydowałam się na pracę. Dziś bardzo to sobie chwale. Nie ma najmniejszych problemów, że ktoś jest chory i idzie na zwolnienie. Nikt krzywo nie patrzy, że zaszła w ciążę i idziesz na macierzyński. To są normalne rzeczy.

Każda sobie

Danych o zarobkach nie ujawnia **Żabka**.

- Francyzobiorcy sieci Żabka, jako niezależni przedsiębiorcy, samodzielnie podejmują decyzje dotyczące zatrudnionych przez siebie osób. W ich kwestii wynagrodzeń, ewentualnych premii czy prezentów świątecznych dla pracowników sklepów - informuje biuro prasowe sieci.

- Zarabiam najniższą krajową - słyszymy w jednej z Żabek w centrum Lublina. - Na pewno to nie jest praca na stałe. Jak znajdę coś lepszego to zmienię.

Bony w trudnym roku

Lidl ostatnią podwyżkę wprowadził w marcu ubiegłego roku.

- Pensja pracowników sklepów aktualnie wynosi od 3 400 zł brutto do 4 150 zł brutto na początku zatrudnienia. Już po roku pracy gwarantujemy wzrost płacy do poziomu - 3 500 zł brutto do 4 350 zł brutto, a po dwóch latach pracy od 3 700 zł brutto do 4 600 zł brutto - informuje Aleksandra Robaszkiewicz z Lidl Polska i dodaje, że poziom wynagrodzenia różni się w zależności od lokalizacji sklepu oraz związanych z nią kosztów życia.

- Dodatkowo, aby podziękować za wyteżoną pracę w trakcie pełnego wyzwań roku, przekazaliśmy w 2020 roku pracownikom bony świąteczne w kwocie do 700 zł. Wszystkim naszym pracownikom zapewniamy umowę o pracę, ponadprzeciętną w branży wysokość wynagrodzenia oraz pozapłacowe benefity m.in. takie jak ubezpieczenie grupowe, prywatną opiekę medyczną Medcover czy kartę Multisport.

Pandemia i wypoczynek

I właśnie pozapłacowe benefity są często tym co

zachęca do podjęcia pracy w konkretnej sieci.

- Najbardziej cenią sobie to, że moja firma wspiera wakacyjny wypoczynek dzieci pracowników - mówi pracownica lubelskiego **Rossmann'a**. - Nie muszę się martwić o to, czy stać mnie na wysłanie dzieci na kolonie lub obóz bo sponsoruje to mój pracodawca.

- W ubiegłym roku wypłaciliśmy naszym pracownikom w sklepach premie za pracę w początkowym, trudnym okresie pandemii. Przyspieszyliśmy także wypłatę pomocy świątecznej (ok. 500 zł) tradycyjnie przyznawanej każdemu pracownikowi przed Bożym Narodzeniem - mówi Agata Nowakowska, rzeczniczka prasowa Rossmann. - Wśród benefitów, jakie firma oferuje pracownikom są m.in.: prywatna opieka zdrowotna, dofinansowanie wczasów i kolonii dla dzieci, wyprawa dla pierwszoklasisty, paczki świąteczne dla dzieci, finansowanie rozwoju pasji w ramach programu Pozytywnie Zakręćmy czy warsztaty.

Nie mówią jak płacą

O dane dotyczące zarobków zwróciliśmy się też do **Stokrotki**. Sieć nie była zainteresowana przekazaniem tych danych.

POŻYCZKA OKAY

POŻYCZKI CHWILÓWKI

do **2 000 zł**
w **15** minut, na **30** dni

Dla osób zadłużonych z komornikiem i widniejących w BIK.

LUBLIN, ul. Lubartowska 22
883 773 980

HANDEL

RZEŹNIA kupi bydło pourazowe do uboju z konieczności. Tel. 511 075 866 ; 662 396 670.

MOTORYZACJA

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

MOTORYZACJA
Sprzedam/Kupię

- Sprzedajesz samochód?

ogłoszenie drobne
w Dzienniku Wschodnim!



Tylko 100 zł* netto za miesiąc

81 46 26 820
reklama@dziennikwschodni.pl

PRACA

OPIEKA Niemcy Legalnie
725248935

ZATRUDNIĘ pracowników do chlewni, tel. 503034634.

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYSZCIMIY OSOBNO. LUBLIN, BURSĄKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO TANIO SOLIDNIE
502 053 214

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo- wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

masz firmę?



Dziennik Wschodni + portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel. **81 46-26-820**

reklama@dziennikwschodni.pl

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, Krakowskie Przedmieście 54
tel. 81 46 26 820
fax. 81 46 26 801

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Sylwia Karłowicz
sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
kom. 697 770 404

Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 691 770 393

Wyślij e-mail
reklama@dziennikwschodni.pl

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE



**NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA**

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl



f/MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!

- > krótki czas oczekiwania
- > dowolny sposób płatności
- > dostępność 24h przez 7 dni
- > zakupy na telefon
- > zniżki dla stałych klientów
- > pomoc przy przeprowadzce
- > usługa holowania samochodu
- > obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz (81) 191 91 695 919 919



Trójki dały wygraną

Pewne zwycięstwo zanotowały w sobotę koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin. Podopieczne Krzysztofa Szewczyka pokonały w Sosnowcu CTL Zagłębie 94:79

Ćwierćfinał nie dla Polaków

W sobotę Biało-Czerwoni ulegli Węgrom 26:30 i tym samym nie zdołają awansować do fazy pucharowej mistrzostw świata w piłce ręcznej



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Szkoda straconej szansy

LIGA EUROPEJSKA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS Perła Lublin przegrał z Nantes Atlantique Handball

Kamil Kozioł

Niewiele zabrakło – tak można zdefiniować sobotni mecz z Nantes w ramach trzeciej kolejki Ligi Europejskiej. To „niewiele” jest pojęciem bardzo szerokim i wliczają się w nie dwa dłuższe przestoje w zdobywaniu bramek, słabsza forma w drugiej połowie Aleksandry Rosiak czy po prostu szczęście, które sprzyjało przyjezdnym. Nantes w hali Globus pokazało, że jest zespołem mocnym, ale w zasięgu mistrzyń Polski.

Przebieg sobotnich wydarzeń naznaczył początek spotkania. Wprawdzie gospodynie jako pierwsze zdobyły gola, ale później oddały inicjatywę rywalkom. W pierwszych minutach bramki zdobywała jedynie Magdalena Balsam, która rozgrywała kapitalne zawody. Dopiero w 15 min na listę strzelczyń wpisała się inna zawodniczka, niż 24-letnia skrzydłowa. Była to Djurdjina Malović, która rzutem z drugiej linii pokonała Adrianę Płaczek. Golkiperka Nantes i reprezentacji Pol-

ski była zresztą bohaterką pierwszej połowy, bo broniła na bardzo wysokiej skuteczności. Była świetnie nastrojona do tego spotkania, a kolejne udane interwencje tylko budowały jej pewność siebie. Widać było, że 27-letnia golkiperka ma bardzo mocną pozycję w swoim zespole. Jeżeli mecz w hali Globus miał być jej pojedynkiem z Weroniką Gawlik, inną kandydatką do reprezentacyjnej bramki, to Płaczek znokautowała swoją przeciwniczkę. Kapitan Perły pojawiła się na boisku dopiero w ostatnim kwadransie, ale nie będzie zbyt dobrze wspominać tego spotkania. Odbiła tylko 2 z 12 rzutów i osiągnęła 16 procent skuteczności swoich obron. Dla porównania ten procent w przypadku Płaczek wyniósł aż 38.

Perła na właściwe tory wróciła dopiero w końcówce pierwszej połowy i na przerwę schodziła przegrywając tylko 12:15. To, biorąc pod uwagę fakt, że 10 min wcześniej miała aż sześć bramek straty, był wynik dający pewną nadzieję na drugą część spotkania.

Gospodynie rozpoczęły ją w imponującym stylu i już po trzech minutach odrobiły resztę strat, a w 36 min za sprawą Balsam wyszły na prowadzenie. Po krótkim momencie wzajemnego przeciągania liny, Nantes jednak odzyskało kontrolę nad meczem. Szkoda, że mistrzyni Polski ułatwiły zadanie Francuzkom. Kilka prostych błędów, niedokładnych podań czy złych rzutów pozwoliło przyjezdnym ponownie odskoczyć na kilka bramek. Tym razem strat nie udało się już odrobić i Perła przegrała 26:31.

Mimo porażki Perle należą się słowa pochwały za sobotnią rywalizację. Największe dla Marty Gęgi. 34-latką wciąż oszukuje czas i z każdym rokiem staje się coraz lepszą zawodniczką. Rywalizację z Nantes zakończyła z ośmioma bramkami na koncie. Dobry mecz mają za sobą też skrzydłowe, które znakomicie biegały do kontrataku. Brylowała w tym Balsam, autorka sześciu trafień. Nieźle jednak odnajdywała się w tym również Dagmara Nocuń, która

zdołała trzy bramki. Po stronie Nantes na wyróżnienie zasługuje Bruna Aparecida Almeida De Paula. 24-latką razem z reprezentacją Brazylii kolekcjonuje złote medale różnych imprez w Ameryce Południowej. W Lublinie pokazała, że jest szczypiornistką najwyższej próby i zdobyła osiem bramek.

MKS Perła Lublin – Nantes Atlantique Handball 26:31 (12:15)

Perła: Razum, Gawlik – Gęga 8, Balsam 6, Nocuń 3, Tatar 2, Rosiak 2, Królikowska 1, Anastacio 1, Malović 1, Gadzina 1, Szarawaga 1. **Kary:** 4 min.

Nantes: Płaczek, Fontaine-Carretero – De Paula 8, Ahanda 6, Grigel 6, Mitrović 4, Sylla 3, Hagman 2, Ayglon 1, Bellec 1, Dancette, Gassama. **Kary:** 4 min.

Sędziowali: Xhema i Jahja (obaj Kosowo). Mecz bez udziału publiczności.

POWIEDZIELI PO MECZU

Kim Rasmussen (trener MKS Perła Lublin)

– Gratuluję rywalowi, tym bardziej że zawsze fajnie jest wygrać na wyjeździe, szczególnie w Europie. Nantes zagrało bardzo dobrze. Za każdym razem, gdy mieliśmy chwilę przerwy w naszej grze, dawały

o sobie znać indywidualne umiejętności zawodniczek przeciwnika. Niestety, trochę zbyt dobry dzień miała też Ada Płaczek. Sumując, po prostu momentami rywalki były dziś dla nas zbyt mocne. Mieliśmy za dużo przestojów w grze, ale walczyliśmy z całych sił. Dobrze funkcjonowała nasza gra z kontry, ale graliśmy przeciwko klasowej drużynie i o porażce zdecydowały detale.

Guillaume Saurina (trener Nantes Atlantique Handball)

– Po pierwsze gratuluję drużynie przeciwnej. Jeszcze zanim tutaj przyjechaliśmy, wiedzieliśmy, że czeka nas trudne spotkanie. Mieliśmy za sobą słaby mecz z Kastamonu i spodziewaliśmy się, że ten też będzie ciężki. Jestem jednak zadowolony z gry mojej drużyny i jej podejścia do tego meczu pod względem mentalnym. Graliśmy świetnie w defensywie, co zawdzięczamy w dużej mierze naszej polskiej bramkarce, Adrianie Płaczek. Jestem trochę poirytowany naszą grą w ofensywie, bo straciliśmy wiele piłek, pozwalając rywalkom na przeprowadzenie wielu skutecznych kontr.

Wiedzieliśmy przy tym, że jest to jeden z ich mocnych punktów. Ale nie można zagrać perfekcyjnego spotkania. Koniec końców, jestem więc zadowolony, tym bardziej że to ważne zwycięstwo.

Adriana Płaczek (bramkarka Nantes Atlantique Handball)

Cieszymy się bardzo, że wygraliśmy to spotkanie, bo Perła zagrała naprawdę bardzo dobre zawody. Gratuluję ekipie z Lublina, bo wspólnie stworzyliśmy fajne widowisko. Szkoda tylko, że na trybunach nie mogło być kibiców. Myślę, że kluczem do zwycięstwa była nasza defensywa. Dziewczyny bardzo pomogły mi w bloku, a ja mogłam dołożyć swoją cegiełkę do wygranej. Tym bardziej przyjemnie było przyjechać do domu i zwyciężyć. Wiedzieliśmy, że przyjeżdżamy na bardzo ciężki teren, ale w głowach mieliśmy to, że jeśli chcemy walczyć o wyższe cele, to będzie to dla nas kluczowe spotkanie.

Źródło wypowiedzi: konferencja prasowa po meczu MKS Perła Lublin – Nantes Atlantique Handball

Lotto (23.01)
13, 17, 35, 39, 43, 48.
Lotto Plus (23.01)
9, 10, 15, 25, 29, 46.
Lotto (21.01)
12, 18, 25, 27, 28, 48.
Lotto Plus (21.01)
8, 18, 23, 27, 30, 31.
Multi Multi (24.01), godz. 14
1, 4, 12, 14, 16, 27, 29, 34, 45, 46, 49, 50, 52, 54, 61, 70, 73, 74, 75, 76. Plus 34.
Multi Multi (23.01), godz. 21.50
2, 4, 10, 13, 23, 29, 30, 32, 33, 35, 43, 47, 60, 62, 63, 64, 70, 73, 75, 76. Plus 47.
Multi Multi (23.01), godz. 14
11, 13, 15, 17, 22, 24, 30, 36, 40, 46, 49, 52, 55, 58, 60, 63, 64, 68, 74, 80. Plus 24.
Multi Multi (22.01), godz. 21.50
1, 3, 8, 12, 15, 24, 25, 27, 31, 37, 39, 41, 44, 46, 60, 61, 70, 72, 76, 78. Plus 39.
Multi Multi (22.01), godz. 14
2, 6, 7, 11, 12, 15, 18, 19, 20, 24, 37, 44, 45, 48, 52, 56, 58, 59, 68, 71. Plus 19.
Multi Multi (21.01), godz. 21.50
7, 10, 12, 14, 26, 34, 43, 46, 48, 52, 54, 56, 60, 67, 69, 71, 74, 76, 77, 80. Plus 7.
Mini Lotto (23.01)
1, 27, 28, 36, 39.
Mini Lotto (22.01)
12, 18, 29, 32, 37.
Mini Lotto (21.01)
6, 17, 27, 28, 32.
Ekstra Pensja (23.01)
10, 11, 13, 23, 31 – 3.
Ekstra Pensja (22.01)
12, 21, 28, 29, 33 – 3.
Ekstra Pensja (21.01)
1, 4, 16, 19, 34 – 1.
Ekstra Premia (23.01)
1, 14, 16, 21, 35 – 3.
Ekstra Premia (22.01)
12, 18, 32, 34, 35 – 1.
Ekstra Premia (21.01)
1, 10, 20, 25, 31 – 3.
Eurojackpot (22.01)
38, 40, 41, 46, 48 – 2, 6.
Kaskada (24.01), godz. 14
1, 3, 5, 6, 7, 12, 13, 15, 18, 19, 20, 24.
Kaskada (23.01), godz. 21.50
1, 4, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 16, 19, 22.
Kaskada (23.01), godz. 14
2, 3, 7, 10, 12, 13, 16, 17, 21, 22, 23, 24.
Kaskada (22.01), godz. 21.50
2, 4, 10, 12, 13, 15, 17, 18, 21, 22, 23, 24.
Kaskada (22.01), godz. 14
4, 6, 7, 8, 10, 12, 15, 16, 18, 19, 21, 24.
Kaskada (21.01), godz. 21.50
1, 2, 3, 5, 6, 10, 11, 12, 13, 18, 19, 22.
Super Szansa (24.01), godz. 14
0, 6, 2, 9, 4, 1, 9.
Super Szansa (23.01), godz. 21.50
1, 6, 5, 9, 9, 1, 5.
Super Szansa (23.01), godz. 14
6, 5, 5, 6, 3, 7, 2.
Super Szansa (22.01), godz. 21.50
9, 2, 6, 4, 8, 5, 6.
Super Szansa (22.01), godz. 14
4, 6, 8, 2, 7, 6, 5.
Super Szansa (21.01), godz. 21.50
2, 8, 6, 5, 8, 3, 6.

Trzydzieste podium w „drużynówce”

SKOKI NARCIARSKIE Reprezentacja Polski zajęła drugie miejsce w konkursie drużynowym na skoczni w fińskim Lahti. Biało-Czerwoni oddali siedem bardzo dobrych skoków i okazali się słabsi jedynie od Norwegów. Natomiast w konkursie indywidualnym Biało-Czerwoni zajęli dalsze lokaty

W sobotę Piotr Żyła, Andrzej Stękała, Kamil Stoch i Dawid Kubacki stracili do zwycięzców 5,9 pkt do Norwegów. Najlepiej z Biało-Czerwonych wypadli Andrzej Stękała (129 m i 124 m) i Kamil Stoch (126,5 m i 126 m). Polska miała szansę na wygraną, ale w pierwszej serii nieco słabszy skok oddał Dawid Kubacki. – Ogólnie patrząc, spisaliśmy się bardzo nieźle. Osobiście żałuję mojego pierwszego skoku – powiedział po konkursie przed kamerami TVP Sport Kubacki. Tym samym polscy skoczkowie 30. raz w historii stanęli na podium drużynowego konkursu Pucharu Świata i zajmuje drugie miejsce w klasyfikacji Pucharu Narodów. Pierwsi są Norwegowie.

W niedzielę na skoczni Salpausselka odbył się konkurs indywidualny. W poprzedzających go kwalifikacjach najlepiej spisał się Żyła. Polak skoczył 128 m i zajął pierwsze miejsce. W konkursie „Wiewiórowi” i jego kolegom poszło już słabiej. Żyła skoczył 124 m i po pierwszej serii był dziewiąty. Pół metra bliżej lądował Dawid Kubacki co dało mu 12 miejsce. Najdalej lądował Stoch (125 m), ale miał przy tym najlepsze warunki wietrzne i na półmetku został sklasyfikowany na 14.



Polacy w sobotę stanęli po raz 30 w historii na podium w konkursie drużynowym

Miejscu. Do serii finałowej awansował również Stękała, a także Jakub Wolny i Aleksander Zniszczoł. Natomiast liderem po pierwszej serii był Halvor Egner Granerud (132.5 m) mając bardzo dużą przewagę nad rywalami.

W drugiej serii Polacy nie zdołali utrzymać zajmowanych na półmetku miejsc. Najwyżej sklasyfikowany był ostatecznie Żyła, który zajął 11 miejsce. Konkurs wygrał dość niespodziewanie Robert Johansson. Prowadzący po pierwszej serii Granerud zaliczył upadek po skoku na odległość 137.5 m i ostatecznie zakończył zmagania na czwartym miejscu.

WYNIKI KONKURSU DRUŻY-

NOWEGO
1. Norwegia 1024.2 pkt * 2. Polska 1018.3 pkt * 3. Niemcy 1014.4 pkt * 4. Austria 1003 pkt * 5. Japonia 957.3 pkt * 6. Słowenia 938 pkt * 7. Szwajcaria 792.8 pkt * 8. Finlandia 772 pkt * 9. USA 310.1 pkt.
KLASYFIKACJA PUCHARU NARODÓW
1. Norwegia 3274 pkt * 2. Polska 3190 pkt * 3. Niemcy 2573 pkt * 4. Austria 2195 pkt * 5. Słowenia 1638 pkt.
WYNIKI KONKURSU INDYWIDUALNEGO
1. Robert Johansson (128.5 m, 126.5 m) 265.9 pkt * 2. Markus Eisenbichler (129.5 m, 128.5 m) 264.2 pkt * 3. Karl Geiger (130.5 m, 126 m) 264 pkt * 4. Halvor Egner Granerud (132.5 m, 137.5 m 263.5) 263.5 pkt * 5. Stefan Kraft (125.5 m, 124 m) 257.8 pkt *** 11. Piotr Żyła (124 m, 125 m) 251.2 pkt *** 15. Andrzej Stękała (121.5 m, 125.5 m) 248 pkt * 16. Kamil Stoch (125 m, 121.5 m) 247.4 pkt *** 22. Jakub Wolny (121.5 m, 123 m) 239.9 pkt * 23. Dawid Kubacki (123.5 m, 119 m) 239.7 pkt *** 29. Aleksander Zniszczoł (120 m, 114 m) 219.7 pkt *
KLASYFIKACJA GENERALNA PUCHARU ŚWIATA
1. Halvor Egner Granerud 1006 pkt * 2. Markus Eisenbichler 796 pkt * 3. Kamil Stoc 661 pkt * 4. Robert Johansson 535 pkt * 5. Anze Lanisek 504 pkt * 6. Dawid Kubacki Polska 497 pkt * 7. Piotr Żyła 493 pkt.

PIŁKARSKIE LIGI ZAGRANICZNE

Anglia
Mecz zaległy: Aston Villa – Newcaste 2:0 (Watkins 13, Traore 42).

1. Man United	19	40	36-25
2. Man City	18	38	31-13
3. Leicester	19	38	35-21
4. Liverpool	19	34	37-22
5. Tottenham	18	33	33-17
6. Everton	17	32	28-21
7. WestHam	19	32	27-22
8. AstonVilla	17	29	31-18
9. Chelsea	19	29	33-23
10. Southampton	18	29	26-21
11. Arsenal	19	27	23-19
12. Leeds	18	23	30-34
13. Crystal Palace	19	23	22-33
14. W'hampton	19	22	21-29
15. Burnley	18	19	10-22
16. Newcastle	19	19	18-32
17. Brighton	19	17	22-29
18. Fulham	18	12	15-27
19. WestBrom	19	11	15-43
20. Sheffield	19	5	10-32

IV runda Pucharu Anglii (najciekawsze wyniki): Southampton – Arsenal 1:0 (Gabriel 24-samobójcza) * **Barnsley – Norwich 1:0** (Styles 56) * **Sheffield United – Plymouth Argyle 2:1** (Basham 39, Sharp 47 – Camara 75) * **West Ham United – Doncaster Rovers 4:0** (Fornals 2, Jarmolenko 32, Butler 54-samobójcza, Afolayan 78) * **Cheltenham – Manchester City 1:3** (May 59 – Foden 81, Jesus 84, Torres 90) * **Chelsea – Luton 3:1** (Abraham 11, 17, 74 – Clark 30) * **Brentford – Leicester 1:3** (Bech 6 – Under 6, Tielemans 51-karny, Maddison 71) * **Fulham – Burnley 0:3** (Rodriguez

31, 71-karny, Long 81) * **Manchester United – Liverpool 3:2** (Greenwood 26, Rashford 48, Fernandes 78 – Salah 18, 58).

Francja
Paris Saint-Germain – Montpellier 4:0 (Mbappe 34, 63, Neymar 60, Icardi 61) * **Lens – Nice 0:1** (Atal 49) * **AS Monaco – Olympique Marseille 3:1** (Maripan 48, Tchouameni 75, Jovetić 90 – Radonjić 12) * **Bordeaux – Angers 2:1** (Hwang 8, 11 – Fulgini 39) * **Dijon – Strasbourg 1:1** (Coulibaly 63 – Ajorque 51) * **Metz – Nantes 2:0** (Leya Iseka 35, Boulaya 90) * **Nimes – Lorient** przełożony * **Reims – Brest 1:0** (Mbuku 40) * **Rennes – Lille 0:1** (David 16) * **Saint-Etienne – Olympique Lyon** zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. PSG	21	45	48-11
2. Lille	21	45	36-15
3. Lyon	20	40	39-19
4. Monaco	21	39	42-30
5. Rennes	21	36	30-23
6. Marseille	20	32	27-22
7. Bordeaux	21	32	25-22
8. Metz	21	31	23-18
9. Lens	21	31	30-30
10. Angers	21	30	26-33
11. Montpellier	21	28	33-39
12. Nice	20	26	23-28
13. Brest	21	26	31-37
14. Reims	21	24	29-31
15. Strasbourg	21	24	30-33
16. Saint-Etienne	20	19	20-30
17. Nantes	21	18	20-34
18. Dijon	20	15	13-27
19. Nimes	20	15	16-41
20. Lorient	19	12	20-38

Hiszpania
Levante – Real Valladolid 2:2 (Gomez 62, Roger 83 – Alcaraz 73, Piano 78) * **Huesca – Villarreal 0:0** * **Sevilla – Cadiz 3:0** (En-Nesyri 35, 39, 62) * **Real Sociedad – Betis 2:2** (Isak 48, Oyarzabal 57 – Canales 85, Joaquin 90) * **Alaves – Real Madryt 1:4** (Joselu 59 – Casemiro 15, Benzema 41, 70, Hazard 45) * **Osasuna – Granada 3:1** (Budimir 27, 39, Moncayola 86 – Suarez 50) * **Elche – FC Barcelona 0:2** (de Jong 39, Puig 89) * **Celta Vigo – Eibar i Atletico Madryt – Valencia** zakończyły się po zamknięciu tego wydania * **Athletic Bilbao – Getafe** dzisiaj.

1. Atletico	17	44	33-7
2. Real	19	40	34-16
3. Barcelona	19	37	39-17
4. Sevilla	19	36	26-16
5. Villarreal	20	34	28-19
6. Sociedad	20	31	31-18
7. Granada	20	28	24-34
8. Betis	20	27	26-34
9. Cadiz	20	24	17-27
10. Levante	19	23	27-28
11. Getafe	18	23	16-18
12. Celta	19	23	23-30
13. Athletic	18	21	21-22
14. Valencia	19	20	25-26
15. Valladolid	20	20	20-29
16. Eibar	19	19	16-20
17. Osasuna	20	19	19-29
18. Alaves	20	18	18-29
19. Elche	18	17	16-25
20. Huesca	20	13	14-29

Niemcy
Borussia Moenchengladbach

– **Borussia Dortmund 4:2** (Elvedi 11, 32, Bensebaini 49, Thuram 78 – Haaland 22, 28) * **Arminia Bielefeld – Eintracht Frankfurt 1:5** (Cordova 36 – Silva 25, 33, Kostic 27, Nilsson 51-samobójcza, Jović 75) * **Augsburg – Union Berlin 2:1** (Niederlechner 17, 47 – Ingvarlsen 25) * **Bayer Leverkusen – Wolfsburg 0:1** (Baku 35) * **Freiburg – VfB Stuttgart 2:1** (Demirovic 14, Jeong 37 – Fundu 7) * **Mainz – RasenBallsport Leipzig 3:2** (Niakhate 24, 35, Barreiro 50 – Adams 15, Halstenberg 30) * **Hertha Berlin – Werder Bremen 1:4** (Cordoba 45 – Selke 10-karny, Toprak 29, Bittencourt 57, Sargent 77) * **Schalke – Bayern Monachium 0:4** (Mueller 33, 88, Lewandowski 54, Alaba 90) * **Hoffenheim – FC Köln 3:0** (Kramaric 7-karny, 75-karny, Baumgartner 28).

1. Bayern	18	42	53-25
2. Leipzig	18	35	31-17
3. Bayer	18	32	32-18
4. Wolfsburg	18	32	27-19
5. M'gladbach	18	31	35-28
6. Eintracht	18	30	35-27
7. Dortmund	18	29	35-26
8. Union	18	28	33-23
9. Freiburg	18	27	33-29
10. Stuttgart	18	22	33-29
11. Hoffenheim	18	22	28-30
12. Augsburg	18	22	19-27
13. Werder	18	21	23-26
14. Hertha	18	17	24-32
15. Arminia	18	17	14-29
16. Köln	18	15	15-31
17. Mainz	18	10	18-38
18. Schalke	18	7	14-48

Pierwsza zimowa wygrana

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA
Forma Górnika Łęczna z każdym kolejnym dniem okresu przygotowawczego idzie w górę. Po zeszłotygodniowej porażce ze Stalą Rzeszów zespół trenera Kamila Kieresia pokonał wysoko w Lubartowie innego drugoligowca – Pogoń Siedlce

– Sparing z Pogonią wyglądał lepiej niż starcie ze Stalą Rzeszów. Wiemy jednak, że w naszej grze jest jeszcze trochę niedokładności. Będziemy nad tym pracować, aby na mecze w Fortuna Pucharze Polski i lidze być przygotowanym w stu procentach – powiedział po spotkaniu Bartłomiej Kukulowicz. – Moim zdaniem przez 90 minut kontrolowaliśmy przebieg tego spotkania. Wygraliśmy pewnie, a mnie jako bramkarza cieszy fakt, że zachowałem czyste konto. Będę się starał deptać po piętach Maciejowi Gostomskiemu – dodał Adrian Kostrzewski.

Kolejny mecz kontrolny za tydzień, na sztucznym boisku w Łęcznej z trzecioligową Chelmsianką. Z kolei pierwszy mecz o stawkę zespół trenera Kieresia ma rozegrać 16 lutego – w ramach 1/8 finału Fortuna Pucharu Polski z Arką w Gdyni.

Górnik Łęczna – Pogoń Siedlce 3:0 (2:0)
Bramki: Śpiączka (3), Pajnowski (33), Kukulowicz (61).
Górnik I połowa: Gostomski – Leandro, Pajnowski, Midziński, Orłowski – Goliński, Cierpka, Kalinkowski, Stasiak – Wojciechowski, Śpiączka. **II połowa:** Kostrzewski – Orłowski, Baranowski, Pajnowski (55 Turek), Rozmus – Kukulowicz, Cierpka, Stromecki, Jagiełło – Kalinkowski (74 Tkacz) – Banaszak.
Pogoń: Klebaniuk (46 Posiadała) – Ocenas (46 Nojszewski), Pierzchała (46 Repka), Bernal, 14. Olszewski (62 Jopek) – Baidoo (46 Koźłowski II), Piotrowski (46 Brodziński), Marciniec (46 Sewerzyński), Rymek (46 Kołodziej), Wiedłocha (46 Wróblewski) – Przybecki (46 zawodnik testowany).

Włochy
Benevento – Torino 2:2 (Viola 31-karny, Iapadula 49 – Zaza 51, 90) * **AS Roma – Spezia 4:3** (Mayoral 17, 52, Karsdrop 55, Pellegrini 90 – Piccoli 24, Farias 59, Verde 90) * **AC Milan – Atalanta 0:3** (Romero 26, Illicić 53-karny, Zapata 77) * **Udinese – Inter 0:0** * **Florentina – Crotone 2:1** (Bonaventura 20, Vlahovic 32 – Simy 66) * **Juventus – Bologna 2:0** (Arthur 15, McKennie 71) * **Genoa – Cagliari 1:0** (Destro 10) * **Hellas Verona – SSC Napoli 3:1** (Dimarco 34, Barak 62, Zaccagni 79 – Lozano 1) * **Lazio Rzym – Sassuolo 2:1** (Milinkovic-Savic 25, Immobile 72 – Caputo 6) * **Parma – Sampdoria Genua** zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. Milan	19	43	39-22
2. Inter	19	41	45-23
3. Roma	19	37	41-32
4. Juventus	18	36	37-18
5. Atalanta	19	36	44-23
6. Napoli	18	34	41-19
7. Lazio	19	34	32-26
8. Sassuolo	19	30	32-29
9. Verona	19	30	25-18
10. Sampdoria	18	23	28-29
11. Benevento	19	22	23-36
12. Fiorentina	19	21	20-30
13. Bologna	19	20	24-33
14. Udinese	19	18	20-28
15. Spezia	19	18	26-36
16. Genoa	19	18	19-30
17. Torino	19	14	28-37
18. Cagliari	19	14	23-37
19. Parma	18	13	14-34
20. Crotone	19	12	22-43

Dzisiaj przyjmujemy ostatnie zgłoszenia

PLEBISCYT To już naprawdę ostatni dzwonek, żeby zgłosić swoich faworytów do udziału w naszej zabawie. Dzisiaj o godz. 12 mija termin przyjmowania zgłoszeń w plebiscycie na Sportowca Roku Dziennika Wschodniego

Pierwszy etap plebiscytu dobiega końca. Drugi, czyli głosowanie potrwa od wtorku 26 stycznia do piątku 12 lutego. Dzisiaj do godz. 12 można jednak dokonać ostatnich zgłoszeń. Jak to zrobić?

Wystarczy wejść na stronę dziennikwschodni.pl i w zakładce plebiscytu znaleźć formularz zgłoszeniowy. Potrzebujemy jedynie kilku podstawowych informacji, jak imię i nazwisko. W przypadku osób niepełnoletnich potrzebne będą także dane osobowe rodzica lub opiekuna. Trzeba też oczywiście wskazać kategorię, w której dany sportowiec zostanie zgłoszony, klub, w którym występuje oraz wyrazić zgodę na przetwarzanie danych osobowych.

Jutro ogłosimy wszystkie nazwiska osób, które powalczą o tytuł tych najpopularniejszych w 2020 roku. Każdy zawodnik, zawodniczka, a także kluby z kategorii drużyny roku będą miały swój numer, na który trzeba będzie wysłać SMS-sa. Będzie można także zagłosować w internecie. Wystarczy darmowe konto na naszym portalu dziennikwschodni.pl. Tam można wykupić pakiet głosów i wesprzeć swojego faworyta w walce o tytuł.



Świetne występy koszykarzy Pszczółki Startu Lublin w 2020 roku nie uszły uwadze naszych Czytelników

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Niestety, ze względu na koronawirusa tym razem nie będzie

raczej możliwości zaproszenia sportowców na tradycyjny bal.

Wszystko wskazuje na to, że laureatów XVI Plebiscytu Dzienni-

ka Wschodniego na Sportowca Roku będziemy zmuszeni ogłosić jedynie za pośrednictwem internetu. Finał naszej zabawy planujemy na 18 lutego.

Możemy już zdradzić pierwsze nazwiska zawodników, zawodniczek, czy drużyn, które na pewno wezmą udział w głosowaniu. W kategorii najpopularniejszego sportowca znaleźli się chociażby: Sofia Ennaoui, Malwina Kopron, Karolina Kołczek (wszystkie AZS UMCS Lublin), Monika Skinder (MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski), Jarosław Hampel i Michel Mikkelsen (żużłowy Motor Lublin), czy szczyptornista Azotów Puławy Dawid Dawydzik.

Jeżeli chodzi o juniora roku, to w tym przypadku będzie można głosować chociażby na przedstawicieli boksu: Weronikę Bochen (Berej Boxing Lublin) i Julię Szeremetę (Paco Lublin). W kategorii najpopularniejszej drużyny na pewno będą: piłkarze Górnika Łęczna, koszykarze Pszczółki Startu Lublin, ale i piłkarze Motoru i Górnika, czy szczyptornistki MKS Perła. A kto jeszcze? Przekonamy się już jutro.

Na razie bez nowych twarzy w Lubartowie

PIŁKA NOŻNA Pierwszy mecz kontrolny mają za sobą piłkarze Tomasa Bednaruka. Lewart pokonał u siebie czwartoligową Victorię Żmudź 4:2. Szkoleniowiec ekipy z Lubartowa na razie nie zaprosił na testy żadnego zawodnika

Pzed tygodniem z powodu obostrzeń związanych z pandemią koronawirusa beniaminek III ligi musiał odwołać mecz kontrolny z Granitem Bychawa. Trenerowi Bednarukowi bardzo zależało jednak na rozegraniu spotkania z Victorią. I najważniejsze, że się udało. A dodatkowo jego podopieczni ograli solidnego czwartoligowca 4:2.

Dwie bramki zapisał na swoim koncie Konrad Nowak, a jedną dorzucił Grzegorz Fularski. Czwarte trafienie dla gospodarzy było dziełem jednego z obrońców gości. Dla ekipy Piotra Molińskiego dwa razy na listę strzelców wpisał się za to Ezana Kashay. W obu przypadkach napastnik wykorzystał rzuty karne. W ekipie miejscowych pojawił się Dawid Gębał, który wrócił do zespołu po okresie wypożyczenia do BKS Lublin. 15-letni obrońca pokazał się z dobrej strony.

– Zagraлиśmy poprawnie. Nie było błysku, ale tego w tym momencie nie oczekiwałem. Mieliliśmy swoje założenia zarówno w defensywie, jak i ofensywie. Zali-

czyliśmy sporo odbiorów i to daleko od bramki. Sami też strzelaliśmy gole po akcjach, które ćwiczyliśmy. Można więc powiedzieć, że sporo nam wychodziło. Oczywiście, chciałoby się więcej, ale po tych dwóch ciężkich tygodniach treningów chociażby czucie piłki było na zupełnie innym poziomie niż normalnie – wyjaśnia trener Bednaruk.

I dodaje, jak wygląda sytuacja z transferami do zespołu z Lubartowa. – Była możliwość sprawdzenia dwóch chłopaków, ale na razie próbują swoich sił w innym klubie. Może ktoś dołączy na kolejny sparing, ale w tym momencie nie możemy być tego pewni. Kto zastąpi Michała Budzyńskiego? Na razie mamy tak naprawdę czterech stoperów, więc nasza sytuacja nie wygląda bardzo źle. W pierwszej połowie zagraли: Kuba Niewęgłowski i Bartek Zbiciak. Po przerwie Przemek Ponurek i Dawid Gębał. Ten ostatni mimo bardzo młodego wieku naprawdę wygląda dobrze i fajnie wprowadził się do drużyny. Mogę powiedzieć, że walka o miejsce w składzie trwa i zobaczymy,

co z tego wyjdzie – przekonuje szkoleniowiec.

Po cichu w Lubartowie ciągle liczą, że Krystian Żelisko, czyli najlepszy strzelec drużyny jednak wróci do Lewartu. W sobotę napastnik wystąpił jednak w sparingu pierwszoligowego Stomilu Olsztyn. Wcześniej był sprawdzany przez Podbeskidzie Bielsko-Biala. A w zanzardzu ma też ponoć ofertę z II ligi.

(LUKISZ)

Lewart Lubartów – Victoria Żmudź 4:2 (3:1)

Bramki: Nowak 2, Fularski, samobójcza – Kashay 2.

Lewart: Wójcicki – Góralski, Zbiciak, Niewęgłowski, Świech, Najda, Michałowski, Maksymiuk, Fularski, Szczotka, Nowak oraz Długosz, Majewski, Buczek, Niewiński, Aftyka, Duda, Ponurek, Gębał, Bednarczyk, Sowa.

Z KIM NASTĘPNE SPARINGI?

W najbliższą sobotę, 30 stycznia Lewart zmierzy się u siebie z Huraganem Międzyrzec Podlaski. Spotkanie rozpocznie się o godz. 11. Z kolei Victoria ma w planach spotkanie z rezerwami Motoru Lublin (sobota, godz. 11).

WYBIERAMY SPORTOWCA ROKU!

XVI Plebiscyt Sportowiec Roku

Przyjmujemy zgłoszenia w kategoriach:



NAJPOPULARNIEJSZY
SPORTOWIEC ROKU

NAJPOPULARNIEJSZY
SPORTOWIEC
JUNIOR ROKU

NAJPOPULARNIEJSZA
DRUŻYNA

Szczegóły na
www.dziennikwschodni.pl

Motor znowu lepszy w drugiej połowie

PIŁKARSKA II LIGA Piłkarze Motoru mają za sobą drugi mecz kontrolny. W sobotę żółto-biało-niebiescy pokonali na bocznym boisku Areny Lublin trzecioliigową Wólczańkę Wólka Pełkińska 4:0

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Od pierwszego gwizdka na murawie zameldował się Bartosz Janiszek z drugiego zespołu, a także trzech testowanych graczy. W tym gronie ponownie był Marcin Budziński, czyli były zawodnik Arki Gdynia i Cracovii, a także Damian Sędzikowski. Ten drugi ma za sobą występy w grupach młodzieżowych Legii Warszawa. Obecnie jest za to piłkarzem czwartoligowej Escoli Varsovia. 20-latek w rundzie jesiennej zapisał na swoim koncie 10 goli. A jego zespół zajmuje szóstą lokatę w tabeli.

Tak, jak w lidze, w sobotnim meczu kontrolnym Motor lepiej zaprezentował się po przerwie. W pierwszej odsłonie wynik otworzył Daniel Świderski. W końcówce goście przez kilka minut nie schodzili z połowy rywala, ale podopieczni Marka Saganowskiego wyszli ze świetną kontrą. Wystarczyło kilka podań, a sam przed bramkarzem znalazł się Kamil Kumoch. Jakimś cudem z bliska nie zdołał jednak wpakować piłki do siatki.

Po zmianie stron trener Saganowski wymienił całą jedenastkę. Od pierwszego gwizdka drugiej odsłony żółto-biało-niebiescy prezentowali się jednak zdecydowanie lepiej. Wysoko podeszli do rywali i długimi fragmentami gra toczyła się na połowie przeciwnika. Drugie



Daniel Świderski otworzył wynik sobotniego meczu z Wólczańką

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

trafienie dla gospodarzy zaliczył Krzysztof Ropski. Dla „Ropy” to zresztą drugi gol, w drugim tegorocznym sparingu. W minioną środę pokonał także bramkarza Wisły Płock.

W kolejnych fragmentach wynik poprawili jeszcze Piotr Darmochwał, który po dośrodkowaniu Piotra Ceglarza świetnie strzelił głową. „Cegła” zdobył zresztą ostatniego gola, o którego spore pretensje miał szkoleniowiec Wólczanki Marcin Wołowicz. Stał akurat na linii

podania i na długo przed sfinalizowaniem akcji domagał się odgwizdania spalonego. Wydawało się, że miał rację jednak arbiter zdania nie zmienił. Przyjezdni w samej końcówce też chwilę cieszyli się z honorowego trafienia, ale tym razem boczny sędzia podniósł chorągiewkę i ostatecznie Motor pokonał trzecioliigowca 4:0.

TRENER SAGANOWSKI: POCZĄTEK MECZU MIAŁ WYGLĄDAĆ INACZEJ

– Nie jestem do końca zadowo-

lony. Szczególnie początek meczu miał wyglądać inaczej – mówi Marek Saganowski. – Na pewno czeka nas jeszcze sporo pracy. Problemy wynikały z błędów taktycznych i złych wyborów. Druga połowa była już lepsza. To był jednak drugi sparing i nie chcieliśmy wrzucać zbyt wielu rozwiązań taktycznych, żeby to się wszystko nie pomieszało – dodaje szkoleniowiec.

Jak trener odnosi się do potencjalnych wzmocnień zespołu? – Najpierw musimy się przyr-

ząć naszymi piłkarzom. Tych, których regularnie grali znamy. Tych, których zobaczyliśmy jednak w szatni musimy poznać. Nie chcemy zrobić nikomu krzywdy, czy czegoś przeoczyć – wyjaśnia popularny „Sagan”. Opiekun beniaminka II ligi zdaje sobie też sprawę, że nie uda zamknąć się kadry przed wyjazdem drużyny na zgrupowanie do Uniejowa. – W idealnym świecie wyjechalibyśmy na obóz właśnie z gotową kadrą 24 zawodników. Mielibyśmy czas na różnego rodzaju taktyczne rozwiązania, analizy treningów i sparingów. Zna-

jednak życie i piłkę nożną można się jednak spodziewać, że jeszcze na tydzień przed ligą będziemy coś organizować – przekonuje opiekun Motoru.

Z KIM NASTĘPNE SPARIN-

Już w środę jego podopieczni rozegrają kolejny mecz kontrolny. Tym razem na wyjeździe z Radomiakiem. Spotkanie zaplanowano na godz. 13. A w niedzielę ekipa z Lublina wyjeżdża już na zgrupowanie do Uniejowa. W drodze na obóz zatrzyma się jednak w Książenicach, gdzie w Legii Training Center zmierzy się z rezerwami stołecznego zespołu. Godzina tego sparingu nie została jednak jeszcze ustalona. W drodze powrotnej 6 lutego (sobota) Tomasz Śwędrowski i spółka odwiedzą jeszcze Radom, aby rozegrać kolejne spotkanie – tym razem z pierwszoliigową Resovią.

Motor Lublin – Wólczanka Wólka Pełkińska 4:0 (1:0)

Bramki: Świderski, Ropski, Darmochwał, Ceglarz.

Motor, I połowa: Kiełpin – M. Król, Janiszek, Wawarczyk, zawodnik testowany I, Duda, Budziński, Kumoch, Kunca, Świderski, Sędzikowski. **II połowa:** Kalinowski – Michota, Cichocki, Łukasik, zawodnik testowany II, Ceglarz, Darmochwał, zawodnik testowany III, Wójcik, Ropski, Jagodziński.

Wólczanka, I połowa: zawodnik testowany I – Peda, Wrona, Pawłowski, Gul, Wach, Podstolak, Galar, Bała, Durda, Duśko. **II połowa:** Kubik – Wach, Wrona, Michalski, Bała, Podstolak, Baran i czterech zawodników testowanych.

Dwa transfery do Avii w drodze

PIŁKARSKA III LIGA W starciu ligowych rywali Avia pokonała Hetmana Zamość 3:0. Wszystko wskazuje na to, że wkrótce do drużyny ze Świdnika dołączy dwóch kolejnych graczy: Piotr Pacek (Włodawianka) i Cezary Zdunek (Górnik II Łęczna)

Spotkanie zostało podzielone na tercje po 30 minut każda. Gospodarze najlepiej zaprezentowali się w pierwszej części, kiedy zdobyli dwie bramki. Obie były dziełem Damiana Szpaka. Wynik w ostatnich sekundach sparingu ustalili Wojciech Białek, który wykorzystał rzut karny podyktowany za zagranie ręką Mikołaja Grzędy.

Trener Łukasz Mierzejewski ponownie przyglądał się Piotrowi Packowi z Włodawianki Włodawa. W koszulce Avii zagrał również Cezary Zdunek z Górnika II Łęczna. I wygląda na to, że w obaj piłkarze na wiosnę mogą dołączyć do klubu ze Świdnika. Rozmowy trwają i wszystko jest na dobrej drodze do finalizacji transferów. Kibiców żółto-niebieskich ucieszy też fakt, że wszystko wskazuje na to, że drużyny w zimie nie opuści Paweł Uliczny.

– Zależało nam na tym, żeby każdy z chłopaków za-



grał przez godzinę. Dwóch musiało przebywać na murawie 90 minut, bo nie mie-

liśmy tak szerokiej kadry. Ogólnie oceniam ten występ dobrze. Mieliliśmy swoje za-

Avia szybko zdobyła dwie bramki w meczu z Hetmanem

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

łożenia i na pewno nieźle się z nich wywiązywaliśmy. Wiadomo, że były różne fragmenty. Obciążenia są jednak coraz większe, a cieszy najbardziej, że nie ma żadnych poważnych urazów – mówi trener Mierzejewski.

I wyjaśnia, jak wygląda sytuacja Ulicznego. – Można powiedzieć, że temat transferu Pawła trochę ucichł. Mamy nadzieję, że z nami zostanie, bo ma kontrakt do czerwca. Jeżeli powtórzy tak dobrą rundę, a wierzę, że stać go na jeszcze więcej, to może być spokojny o zainteresowanie klubów z wyższej ligi – dodaje popularny „Mierzej”

Mimo porażki sporo pozytywnych z występu swoich podopiecznych widział także szkoleniowiec ekipy z Zamościa. – Na pewno

przespaliliśmy pierwsze fragmenty spotkania, podczas których straciliśmy dwa gole. Potem mecz długo był wyrównany. Muszę przyznać, że naprawdę nieźle to wyglądało. Zarówno jeżeli chodzi o nas, jak i o rywali. Ja z gry jestem zadowolony. Jak to w sparingu były lepsze i gorsze momenty, ale cieszymy się, że po tych trzech tygodniach ciężkiej roboty była okazja, żeby wyjść i zagrać z dobrym przeciwnikiem – ocenia Jarosław Czarniecki, trener ekipy z Zamościa.

W meczu nie wziął udział Łukasz Pokrywka, który wrócił już z testów w Olimpii Elbląg, ale z powodu lekkiego urazu nie mógł pojawić się na murawie. Rafał Kruczkowski próbował swoich sił w Stali Stalowa Wola, a obecnie przebywa na testach w GKS Bełchatów. Kolejny z graczy Hetmana Dawid Rosiak dwa dni był za to w Rakowie Częstochowa. Od po-

niedziaku ma jednak wrócić do zajęć z trzecioliigowcem.

Z KIM NASTĘPNE SPARIN-

Hetman już w środę zmierzy się ze swoim ligowym rywalem – Chelmiąką. Spotkanie zaplanowano na godz. 14 w Zamościu. Z kolei Avia zagra z innym trzecioliigowcem z naszego regionu – Podlasiem Biała Podlaska. Te zawody odbędą się w sobotę o godz. 11.30.

Avia Świdnik – Hetman Zamość 3:0 (2:0, 2:0)

Bramki: Szpak (16, 20), Białek (120-z karnego).

Avia, I tercja: Sobieszczyk – Drozd, Mykityn, Borkowski, zawodnik testowany I, Wójcik, zawodnik testowany II, Cielebąk, Poleszak, zawodnik testowany III, Szpak. **II tercja:** Sobieszczyk – Drozd, Mykityn, Borkowski, zawodnik testowany I, Wójcik, zawodnik testowany II, Kompanicki, Poleszak, zawodnik testowany III, Szpak. **III tercja:** Androsiuk, Kurs, Dobrzyński, Kuliga, Niewęglowski, Uliczny, Chabros, Cielebąk, Oziemczuk, Białek.

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

Orlęta górą

Bardzo dobry wynik w pierwszym meczu kontrolnym osiągnęli piłkarze Orląt Spomlek. Drużyna z Radzyna Podlaskiego pokonała czwartoligowy Huragan Międzyrzec Podlaski aż 4:0. W pierwszej połowie na listę strzelców wpisał się Maciej Filipowicz. A w drugiej wynik poprawili Karol Kalita (dwie bramki) oraz Jan Bożym. Kolejnym, nowym zawodnikiem w zespole trenera Jacka Fiedenia był Patryk Rojek, który jest bardzo bliski podpisania umowy z biało-zielonymi. W tym sezonie 21-letni bramkarz nie pojawił się na boisku w pierwszym zespole Górnika Łęczna, grał tylko w czwartoligowych rezerwach. Poprzednie rozgrywki zakończył za to z 18 występami w II lidze. Z innych wieści transferowych wszystko wskazuje na to, że właśnie do zespołu z Międzyrzecza Podlaskiego na półroczne wypożyczenie przeniesie się Arkadiusz Korolczuk. Ponadto do Orląt może trafić Arkadiusz Maj, który ostatnio był graczem Orla Urzędów. Już w środę podopieczni trenera Fiedenia zagrają w Radomiu z tamtejszym Radomiakiem (godz. 18).

Komor nie wróci do Motoru

Nie brakowało plotek, że Aleksander Komor po rozstaniu z Podbeskidziem Bielsko-Biała może znowu założyć koszulkę: Górnika Łęczna lub Motoru Lublin. Mówiło się także, że interesami stopera zainteresowana jest Resovia. Szybko okazało się jednak, że w tych spekulacjach nie ma ani ziarenka prawdy. 26-letni obrońca podpisał już umowę z GKS Jastrzębie, czyli obecnie 14 zespołem Fortuna 1 ligi. Na razie zawodnik związał się z nowym klubem 1,5 rocznym kontraktem. W obecnych rozgrywkach Komor zaliczył 12 meczów na boiskach PKO BP Ekstraklasy i zapisał na swoim koncie jednego gola.

(LUKISZ)

PIŁKARSKA III LIGA Wisła Puławy wysoko pokonała w pierwszym sparingu swoją imienniczkę z Sandomierza. Duma Powiśla zdobyła aż sześć goli, chociaż do przerwy prowadziła „tylko” 1:0

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Gospodarze otworzyli wynik w ósmej minucie. Po akcji Łukasza Kacprzyckiego bramkarza rywala pokonał Adrian Paluchowski. Później obie drużyny miały swoje szanse, ale wynik nie uległ już zmianie. Podopieczni Rafała Wójcika w jednej akcji najpierw zaliczyli strzał w poprzeczkę, a następnie w słupek.

Po przerwie na murawie zameldowały się zupełnie inne drużyny. I tym razem puławianie rozpoczęli od mocnego uderzenia. W 47 minucie Bartłomiej Bartosiak wykorzystał rzut karny, a kilkadziesiąt sekund później na 3:0 trafił Emil Drozdowicz. W 51 minucie Bartosiak znowu ustawił piłkę 11 metrów od bramki rywala i także nie zmarnował doskonałej szansy. Efekt? Tuż po wznowieniu gry ze skromnego prowadzenia piłkarze Mariusza Pawlaka wygrywali aż czterema golami.

To zresztą nie był koniec strzelania. Najpierw w swoim stylu Mateusz Pielach głową sfinalizował centrę z rzutu różnego, a na koniec po raz drugi bramkarza z Sandomierza pokonał Drozdowicz. W zespole gospodarzy pojawiło się dwóch testowanych zawodników. Jednym z nich był Karol Czelny z Karpat Krosno. 19-latek w tym sezonie w IV lidze zapisał na swoim koncie siedem bramek.

– Strzeliliśmy sześć goli, stworzyliśmy sobie jeszcze kilka innych sytuacji, a do



Łukasz Kacprzycki wypracował pierwszego gola dla Wisły Puławy

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

tego zagraлиśmy na zero z tyłu. Najważniejsze jednak, że obyło się bez żadnych poważnych kontuzji – cieszy się Mariusz Pawlak, trener Wisły Puławy. – Mieliśmy na to spotkanie pewne założenia, chociaż nie było tego za dużo. Pracujemy obecnie przede wszystkim nad motoryką, a nie nad sprawami taktycznymi. Wiemy także, że przeciwnik ma swoje problemy i testuje bardzo dużo graczy. To była zupełnie inna Wisła Sandomierz, niż ta, z którą mierzyliśmy się w lidze – dodaje szkoleniowiec.

Jak ocenia sprawdzanych piłkarzy? – Na pewno jeste-

śmy nimi zainteresowani i jak wszystko pójdzie dobrze, to z nami zostaną. Wiadomo jednak, że w zimie jest trudniej, bo piłkarze mają kontrakty, albo deklaracje amatora, więc trzeba jeszcze dojść do porozumienia z klubami – przyznaje trener Pawlak.

Opiekun Duma Powiśla nie mógł też skorzystać ze wszystkich zawodników. Brakowało chociażby: Przemysława Skaleckiego, Rafała Kiczuka, czy Włodzimierza Putona. – Chciałem też zobaczyć w akcji dwóch naszych młodzieżowców, ale niestety nie było takiej okazji, bo obaj

zmagają się z drobnymi urazami. Mam jednak nadzieję, że wkrótce wszyscy będą już do mojej dyspozycji. Liczymy, że nie w ten poniedziałek, ale już w następny będą mogli dołączyć do kolegów podczas normalnych treningów – wyjaśnia trener ekipy z Puław.

Z KIM NASTĘPNE SPARINGI?

Jego podopieczni w najbliższą środę zmierzą się z czwartoligową Lublinianką. Mecz zostanie rozegrany w Puławach (godz. 14). A w następną sobotę Krystiana Putona i jego kolegów czeka starcie z pierwszoligowym Stomilem Olsztyn. Ten sparing odbędzie się w Siedlcach.

Wisła Puławy – Wisła Sandomierz 6:0 (1:0)

Bramki: Paluchowski (8), Bartosiak (47 i 51 – obie z karnych), Drozdowicz (48, 85), Pielach (82).

Wisła Puławy: Kołotyło (46 Owczarzak) – Cheba (68 zawodnik testowany I), Kuban (68 K. Puton), Pielach, Brągiel (68 Gałązka), Piotrowski (46 Kąkol), Kondracki (46 Cyfert), K. Puton (46 Bartosiak), zawodnik testowany I (46 Zająć), Kacprzycki (46 Czelny), Paluchowski (46 Drozdowicz).

Wisła Sandomierz: Pietrasik – Kajpust, Kuśmierczyk, Kołoczek, Tyl, Zawisław, Charszła, Kłockowski i trzech zawodników testowanych **oraz** Siedlecki, Spring, Worotyński i czterech zawodników testowanych.

Wielkie testy i dobry prognostyk na przyszłość

PIŁKARSKA III LIGA Przed tygodniem niewiele dobrego można było powiedzieć o występie Stali Kraśnik w sparingu z Bronią Radom (1:4). Tym razem podopieczni Marcina Wróbla pokazali się jednak z dużo lepszej strony i pokonali swoją imienniczkę ze Stalowej Woli 1:0

Obie drużyny ustaliły, że mecz nie zostanie podzielony na połowy, tylko na tercje po 40 minut każda. Dzięki temu szkoleniowcy mieli okazję, żeby porządnie przetestować sprawdzanych piłkarzy.

Mimo od pierwszego gwizdka zarówno gospodarze, jak i goście ruszyli do ataku. W 17 minucie Adrian Cybula wywalczył rzut karny, a na gola zamienił go Bartosz Dyszy. Miejscowi byli blisko wyrównania, ale zamiast do siatki jeden ze strzałów wylądował na poprzeczce. Poza tym kilka razy musiał się wykazać testowany bramkarz niebiesko-żółtych.

W drugiej tercji najlepszą szansę zmarnował Szymon Jarosz, który mógł wyrównać z jedenastki, ale także przyspieszył w poprzeczkę. Ostatnia część zawodów, to sporo okazji ze strony przyjezdnych. Dwie zmarnował Dariusz Cygan, jedną Adam Zawierucha, a jeden ze sprawdzanych graczy przegrał po-



Piłkarze z Kraśnika mogli w końcówce sparingu w Stalowej Woli poprawić wynik, ale zmarnowali kilka świetnych okazji

FOT. STALKRASNIK.PL

jedynek sam na sam z golkeeperem przeciwnika.

– Na pewno jest po tym meczu kilka pozytywnych. Pierwsza to wynik. Na pewno wypadliśmy znacznie lepiej niż w pierwszym

sparingu z Bronią Radom. Było już widać, że zespół jest bardziej skonsolidowany, a do tego, że gra bardziej zdeterminowany. To zawodziło tym, że Stalówka sama nie stworzyła sobie zbyt wielu sy-

tuacji. Graliśmy konsekwentnie i to, o czym rozmawialiśmy przed meczem udało się w dużej mierze zrealizować – mówi Marcin Wróbel, trener ekipy z Kraśnika.

Przyznaje jednak, że nad pewnymi elementami gry trzeba będzie popracować. – Nie ukrywam, że w naszej grze było też dużo mankamentów. Na własne życzenie stwarzaliśmy zagrożenie pod swoją bramką, bo rozdawaliśmy przeciwnikowi prezenty. Mam też trochę zastrzeżeń o zmarnowane sytuacje. Wychodziliśmy kilka razy w przewadze: dwóch na jednego, czy trzech na dwóch, a nie potrafiliśmy zamienić tych okazji na gole – dodaje opiekun Stali.

W jego zespole pojawiło się aż dziewięciu zawodników testowanych. Czy ktoś z nich na pewno zostanie już w Kraśniku? – Tak naprawdę dopóki nie będziemy mieli podpisów, to nie chcę mówić o żadnych szczegółach. Mogę jedynie zdradzić, że niektórzy są już

po słowie z klubem. Inni będą musieli nas opuścić, ale taka jest kolej rzeczy. My jednak cały czas szukamy wzmocnień – zapewnia trener Wróbel.

(LUKISZ)

Z KIM NASTĘPNY SPARING?

W sobotę, 30 stycznia drużyna z Kraśnika zagra na boisku w Ożarowie z OKS Opatów, który występuje w IV lidze świętokrzyskiej. Spotkanie zaplanowano na godz. 11.

Stal Stalowa Wola – Stal Kraśnik 0:1 (0:1)

Bramka: Dyszy (17 – z karnego).

Stalowa Wola: Korziewicz – Zięba, Korolski, Hudzik, Stępnowski, Mroziński, Mistrzyk i czterech zawodników testowanych **oraz** Siudak, Wiktoruk, Jopek, Wojtak, Szifer, Thuczek, Lebioda, Wietecha, T. Płonka, M. Płonka, Moskal, Jarosz.

Kraśnik: zawodnik testowany I – zawodnik testowany II, zawodnik testowany III, Dyszy, zawodnik testowany IV, Wolski, Zawierucha, Pietrzyk, Wójtowicz, Czelej, Cybula **oraz** Borusiński, Pacocha, Gajewski, Bartoś, Cygan, Skrzyński, Popiołek, Tadowski, Michalak i pięciu zawodników testowanych.

**II LIGA SIATKAREK,
GRUPA II**

LTS Legionovia Legionowo – MUKS Wojskowe Warszawa 3:0 (25:15, 25:22, 25:21) • Chemik SMS Olsztyn – BAS Białystok 1:3 (20:25, 25:21, 13:25, 18:25) • Sparta Warszawa – AZS AWF Warszawa 0:3 (15:25, 17:25, 10:25) • AZS LSW Warszawa – AZS AWF Biała Podlaska 3:1 (25:17, 25:13, 22:25, 25:13) • Nike Węgrów – Ósemka Siedlce 3:0 (25:19, 26:24, 25:14) • Pauza – Krótka Mysiadło.

1. AZS AWF W.	15	45	45:1
2. BAS	15	33	38:20
3. Nike	16	33	37:20
4. Legionovia	15	27	30:24
5. Sparta	16	23	31:32
6. Krótka	15	20	26:29
7. Chemik	15	18	25:32
8. Ósemka	15	18	24:33
9. Biała Podlaska	15	18	22:32
10. AZS LSW	16	14	21:40
11. MUKS	15	3	8:44

30 stycznia: Ósemka – AZS LSW • AZS AWF Biała Podlaska – Sparta • AZS AWF Warszawa – Chemik • BAS – LTS Legionovia • MUKS – Krótka • Pauza – Nike.

GRUPA IV

KSZO SMS Ostrowiec Świętokrzyski – Silesia Volley Myslowice 2:3 (19:25, 25:22, 16:25, 25:20, 9:15) • MKS SAN-Pajda II Jarosław – SMS PZPS II Szczyrk przełożony na 29 stycznia • Maraton Krzeszowice – Tomasovia Tomaszów Lubelski 2:3 (23:25, 22:25, 25:19, 26:24, 7:15) • Poprad Stary Sącz – AZS UMCS Lublin 3:1 (25:17, 33:31, 21:25, 25:18) • Wisła Kraków – Pogoń Proszowice 0:3 (18:25, 18:25, 25:27) • Pauza – Jedynka Tarnów.

1. Tomasovia	15	39	43:15
2. Silesia	15	33	36:18
3. SMS PZPS II	14	33	36:16
4. Poprad	16	28	34:27
5. SAN-Pajda II	15	26	33:29
6. Maraton	16	21	30:34
7. Wisła	16	18	27:38
8. KSZO	16	16	21:37
9. AZS UMCS	15	14	23:36
10. Pogoń	15	13	20:35
11. Jedynka	15	11	19:37

30 stycznia: Pogoń – Poprad • AZS UMCS – Maraton • Tomasovia – SMS PZPS II • SAN-Pajda II – Silesia • KSZO – Jedynka • Pauza – Wisła.

W Krzeszowicach zawsze mają pod górkę

II LIGA SIATKAREK Jest 14 wygrana Tomasovii w sezonie 2020/2021! Tym razem podopieczne Stanisława Kaniewskiego do swojego konta dopisały jednak tylko dwa punkty. Tylko, bo prowadziły już w Krzeszowicach z tamtejszym Maratonem 2:0. I wydawało się, że znowu odniosą gładkie zwycięstwo. Rywalki miały jednak inne plany i ostatecznie zawody rozstrzygnęły się dopiero w tie-breaku

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Sobotni mecz był bardzo wyrównany. Maraton od lat nie specjalnie leży ekipie niebiesko-białych. I chociaż walka była zacięta, to zarówno w pierwszym, jak i drugim secie górą jednak był lider tabeli grupy czwartej. Pierwsza część zawodów zakończyła się wygraną przyjezdnych 25:23. A w drugim gospodarzynie zdobyły „oczko” mniej.

Dwa kolejne sety padły już łupem ekipy z Krzeszowic. Najpierw do 19, a następnie do 24. Szkoda zwłaszcza czwartej odsłony, bo przyjezdne miały wyraźną przewagę, ale w jednym ustawieniu straciły aż sześć punktów z rzędu. W efekcie, wygrana wymknęła się spod kontroli. Dodatkowo to oznaczało, że o wszystkim będzie musiał zdecydować tie-break. W piątym secie od początku do końca przewaga Tomasovii nie podlegała już jednak dyskusji. I ostatecznie zespół trenera Kaniewskiego wygrał łatwo 15:7.

Kolejny sukces pozwolił utrzymać sześć punktów przewagi nad drugą Silesią Volley Myslowice. I zrobił kolejny krok do awansu na turniej półfinały. Zagrają w nim po dwa najlepsze kluby z każdej grupy. A skoro pod uwagę nie jest brany SMS PZPS II Szczyrk, to nad czwartym Popradem Stary Sącz siatkarki z Tomaszowa Lubelskiego mają już 11 „oczek” przewagi. Rywalki rozegrały też jedno spotkanie więcej. Dlatego już tylko prawdziwy kataklizm mógłby odebrać niebiesko-białym miejsce w pierwszej dwójce grupy czwartej.

– Wiedzieliśmy, że nie będzie łatwo. W Krzeszowicach zawsze mamy pod górkę. W poprzednim meczu na tym parkiecie też wygraliśmy 3:2. Minione lata, to także sporo



W 15 meczu tego sezonu siatkarki z Tomaszowa Lubelskiego zanotowały 14 zwycięstwo

FOT. TKS TOMASOVIA DRUŻYNA SIATKAREK/FACEBOOK

naszych porażek z Maratonem. Styl i grania po prostu z jakiegoś powodu nam nie odpowiada. Trzeba jednak przyznać, że tym razem zagraliśmy gorsze zawody – ocenia Stanisław Kaniewski.

I dodaje, co było powodem słabszej postawy jego zespołu. – Chyba myśleliśmy, że to będzie mecz do jednej bramki. Zławsza, że mimo nienajlepszej gry i tak udało się rozstrzygnąć na swoją korzyść dwa pierwsze sety. Dodatkowo kontuzja Ani Rodak w drugim secie wytrąciła nas z równowagi i zdeorganizowała drużynę. Musieliśmy poprzesuwać dziewczyny na inne pozycje. Zanim

poukładaliśmy grę od nowa, to minęło sporo czasu. Powinniśmy wygrać za trzy punkty, ale trzeba cieszyć się z tego, że mimo tego wszystkiego co nas spotkało, że jednak mamy dwa – wyjaśnia opiekun niebiesko-białych.

WYGRANA NIE ZMIENI NASTAWIENIA

Dzięki wygranej w Krzeszowicach droga do turnieju półfinałowego robi się coraz krótsza. Szkoleniowiec Tomasovii przekazuje jednak, że solidna przewaga w tabeli nie zmieni nastawienia jego podopiecznych do kolejnych meczów ligowych.

– Zdajemy sobie sprawę, że półfinały naprawdę są już bardzo blisko. Ciągłe sku-

pamy się jednak na każdym, najbliższym meczu. Teraz najważniejszy będzie pojedynek ze Szczyrkiem. Skupiamy się na tym, żeby poprawić naszą grę. Pracujemy nad niuansami, które chcemy dopracować do perfekcji. Kiedy będzie już w stu procentach pewne, że mamy zapewnione pierwsze lub drugie miejsce, to wtedy zaczniemy myśleć o tym, co dalej – zapewnia trener Kaniewski.

Maraton Krzeszowice – Tomasovia Tomaszów Lubelski 2:3 (23:25, 22:25, 25:19, 26:24, 7:15)

Tomasovia: Chwała, Świerkosz, Ciurko, Orzyłowska, Kaniewska, Rodak, Machniewicz (libero) oraz Lubas, Magierewska, Staworzyńska, Mickiewicz, Polak.

Przewaga znowu stopniała

II LIGA SIATKAREK Tytułowe zdanie odnosi się do sytuacji w tabeli zarówno AZS UMCS, jak AZS AWF. Lublinianki uległy Popradowi Stary Sącz 1:3. Białczanki takim samym wynikiem zakończyły mecz o sześć punktów z AZS LSW Warszawa. A to oznacza, że ich przewaga nad strefą spadkową jest coraz mniejsza

W gorszej sytuacji znajduje się drużyna Piotra Fijołka. Swoje spotkanie wygrała przedostatnia w grupie czwartej Pogoń Proszowice. Efekt? AZS UMCS ma już jedynie „oczko” przewagi nad tym zespołem.

W sobotę ekipa z Lublina mogła się pokusić przynajmniej o dopisanie do swojego konta jednego punktu. Pierwszego seta przyjezdne przegrały co prawda łatwo do 17, ale w drugim była duża szansa na sprawienie niespodzianki. Ostatecznie gospodarzynie były lepsze... 33:31. Trzecia partia to już triumf akademik 25:21. Niestety, zawodniczki Popradu szybko wzięły się w garść i w czwartym rozdaniu nie pozostawiły rywalkom złudzeń wygrywając do 18.



Ważny mecz w sobotę przegrał także klub z Białej Podlaskiej. AZS LSW to

przedostatni zespół w grupie drugiej. Dla stołecznej ekipy starcie z AZS AWF

była kluczowe w kontekście walki o utrzymanie. Przed 17. kolejną podopieczne tre-

Siatkarki AZS UMCS Lublin mają tylko punkcik przewagi nad przedostatnią w tabeli Pogonią Proszowice

FOT. AZS UMCS LUBLIN

nera Wojciecha Ignatiuka miały nad przeciwniczkami siedem „oczek” przewagi. Łatwo policzyć, że w przypadku wygranej ta strata byłaby już praktycznie nie do odrobienia. Mecz z gatunku o sześć punktów wygrały jednak warszawianki i mocno poprawiły swoją sytuację.

Po dwóch setach wydawało się, że gospodarzynie nie będą miały najmniejszych problemów z odniesieniem wygranej. W pierwszym rozdaniu pokonały przeciwniczki do 17. W drugim było jeszcze lepiej, bo ekipa z Białej Podlaskiej zapisała na swoim koncie zaledwie 13 „oczek”. Skazywane na pożarcie przyjezdne pod-

niosły się w trzeciej odsłonie i tym razem to one były górą. 25:22. Niestety, zryw był tylko chwilowy, bo w czwartym secie AZS LSW znowu łatwo wygrał do 13 i całe spotkanie 3:1.

A to oznacza, że walka o utrzymanie nabierze w końcówce sezonu rumieńców. Ostatni MUKS Wojskowe Warszawa jest już bez szans. W tym sezonie z każdą grupą II ligi pożegnają się jednak dwa zespoły. Sobotni rywal białczanek właśnie złapał kontakt z kilkoma klubami, chociaż trzeba pamiętać, że ma jeden mecz rozegrany więcej.

(ŁUKISZ)

Poprad Stary Sącz – AZS UMCS Lublin 3:1 (25:17, 33:31, 21:25, 25:18)

AZS LSW Warszawa – AZS AWF Biała Podlaska 3:1 (25:17, 25:13, 22:25, 25:13)

Zmarł były żuźlowiec Motoru

ŻUŻEL W wieku 28 lat zmarł Kamil Pulczyński, były żuźlowiec KMŻ Motoru Lublin. Informację o jego śmierci przekazał w piątek klub z Torunia, gdzie zawodnik stawał swoje pierwsze kroki w profesjonalnej karierze. – Niestety, tego poranka nie zaliczymy do udanych. Z wielką przykrością przyjęliśmy informację, iż odszedł od nas kolejny „Anioł” – Kamil Pulczyński. Ciężko cokolwiek napisać. Kamilu, będzie nam Ciebie brakować – napisali w piątek przed godz. 10 działacze toruńskiego klubu na Facebooku. 28-latek zdobył licencję żuźlową w 2008 roku w barwach Unibaksu Toruń. W swojej karierze jeździł także dla zespołów z Łodzi, Piły, Rawicza oraz Lublina. W 2015 roku zasilił szeregi drugoligowego Motoru – wystąpił w 8 meczach, zdobywając 49 punktów oraz 5 bonusów. W trakcie rozgrywek do drużyny dołączył także jego brat bliźniak Emil. To właśnie on znalazł ciało Kamila. 28-latek zmarł we śnie w swoim domu w nocy z 21 na 22 stycznia. W swojej karierze Kamil Pulczyński wywalczył dwa srebrne medale Młodzieżowych Mistrzostw Polski Par Klubowych (Gorzów 2010 i Gdańsk 2013) oraz cztery medale Drużynowych Mistrzostw Polski: złoty (Toruń 2008), srebrny (Toruń 2009) i dwa brązowe (Toruń 2010 i 2012).

Zatrzymali się na ćwierćfinale

E-SPORT Krzysztof „Mr.Cogito” Lenarczyk oraz Damian „PLKD” Kornienko reprezentowali Motor Lublin w ePucharze Polski FIFA21. Dotarli do ćwierćfinału, ale tam los nie był dla nich łaskawy, bo skojarzył ich z zawodnikami Legii Warszawa. Żółto-biało-niebiescy przegrali w dwumeczu 1:8. Przedstawiciele Motoru pokonali w tych rozgrywkach na konsoli Playstation 4 Puszczę Niepołomice, Sandecję Nowy Sącz oraz MKS Szczawno-Zdrój. Jak się okazało, przeszkodą nie do przejścia okazała się Legia Warszawa. W ćwierćfinale ePucharu Polski Krzysztof Lenarczyk przegrał 1:4 z Miłoszem „milosz93” Bogdanowskim, a Damian Kornienko 0:4 z Gracjanem „Polako” Gołębiowskim. – Prowadziłem 1:0 i gdybym bardziej skupił się na grze defensywnej, to może dowiodłbym ten wynik do końca. Starałem się walczyć do samego końca – mówi Krzysztof „Mr.Cogito” Lenarczyk. Warto dodać, że zawodnicy Legii to doświadczeni gracze – Miłosz Bogdanowski to czterokrotny mistrz Polski FIFA, a Gracjan Gołębiwski miał okazję sprawdzać się na arenie międzynarodowej. – Muszę przyznać, że przespałem trochę ten sezon. Miałem nieudany początek, potem pojawiły się pewne zawirowania w moim życiu. Bardziej chcę się teraz skupiać na tym, żeby pomagać innym zawodnikom, którzy nie mają może takich znajomości jak ja. Będę dążył do tego, żeby wyciągnąć ich z tego domowego grania i wypchnąć na scenę ogólnopolską – tłumacz „Mr.Cogito”. Co ciekawe, Motor Lublin nie ma oficjalnej sekcji e-sportowej. Niewykluczone jednak, że taka w przyszłości powstanie.

ENERGA BASKET LIGA KOBIET Pewne zwycięstwo zanotowały w sobotę koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin. Podopieczne Krzysztofa Szewczyka pokonały w Sosnowcu CTL Zagłębie 94:79. Akademicki spisały się świetnie w ostatniej kwarcie

Krzysztof Kurasiewicz

Lepiej w to spotkanie nie weszły lublinianki, które po akcjach Elisabeth Pavel, Ilarii Milazzo oraz Jennifer O'Neill szybko zdobyły 6 punktów. „Pszczółki” budowały swoją przewagę w sumie kilka razy w ciągu 10 minut, tylko po to, żeby ją za każdym razem tracić. Składały się na to najczęściej proste błędy własne – przede wszystkim straty. Największe, bo 7-punktowe, prowadzenie zaprzęściły w 2 minuty. Końcówka tej partii była wyrównana, a obronną ręką wyszły z niej gospodynie – wygrywały 25:24.

O ile drużyna Zagłębia była w stanie dogonić rywalki w pierwszej kwarcie, o tyle potem nie było jej już tak łatwo. Zespół ze Śląska wyszedł na prowadzenie 34:31 po celnym rzucie Katariny Vucković, ale nie poszedł już za ciosem. Wystarczyła chwila nieuwagi w obronie, którą wykorzystała Klaudia Niedźwiedzka, aby zrobić się remis. Potem punktowały głównie „Pszczółki”, które schodziły do szatni przy korzystnym dla siebie wyniku – 46:40.

Dynamiczna wymiana ognia na początku, a następnie coraz spokojniejsza gra. Inicjatywa była po stronie gości – lublinianki czuły oddech przeciwniczek na plecach, ale nie przeszkadzało to Martinie Fassinie, która przejęła na chwilę rolę najsukuteczniejszego strzelca zespołu



FOT. MACIEJ KACZNOWSKI

Martina Fassina zdobyła w Sosnowcu 21 punktów i miała 10 zbiórek.

od Morgan Bertsch. Amerykanka również prezentowała się solidnie – przez całą третią kwartę tylko ten duet wpisywał się na listę strzelców w ekipie Pszczółki. Taki schemat sprawdzał się na tyle dobrze, że akademicki utrzymały niewielkie prowadzenie – 66:60.

Obie koszykarki potrzebowały jednak wsparcia swoich koleżanek z drużyny. Na pewno kibiców cieszyć mógł fakt, że podopieczne Krzysztofa Szewczyka wyraźnie poprawiły się w rzutach trypunktowych w porównaniu do poprzedniego meczu. „Trójki” trafiały Jennifer O'Neill, Ilaria Milazzo, Mar-

tina Fassina, Klaudia Niedźwiedzka i Emilia Kośla (skuteczność całego zespołu na poziomie 47 proc.). Z kolei sosnowiczanki nie radziły sobie zbyt dobrze w obronie na obwodzie. Im bliżej było do końca tej kwarty, tym większe prowadzenie miały lublinianki i tym głębiej na ławkę rezerwowych „sięgał”

lubelski szkoleniowiec – na parkiecie zameldowały się więc Wiktoria Duchnowska i Olga Trzeciak. Ostatecznie Pszczółka pewnie triumfowała 94:79.

CTL Zagłębie Sosnowiec – Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin 79:94 (25:24, 15:22, 20:20, 19:28)

Pszczółka: O'Neill 8, Milazzo 9, Pavel 9 (11 zb.), Fassina 21 (10 zb.), Bertsch 23 – Niedźwiedzka 8, Poboży 6, Kośla 10, Sklepowicz, Duchnowska, Trzeciak.

Zagłębie: January 13, Vucković 8, Wallace 28, Jarosz 15, Jasnowska – Wojtała 2, Stasiuk 4, Jasiulewicz 2, Czyżewska 7.

Sędziowie: Tomasz Tybor, Agata Maj, Tomasz Trybański.

17. kolejka: CTL Zagłębie Sosnowiec – Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin 79:94
● Enea AZS Poznań – CCC Polkowice 59:86 ● GTK Gdynia – KS Basket 25 Bydgoszcz 76:86 ● 1KS Ślęza Wrocław – DGT AZS Politechnika Gdańska 67:68 ● Energa Toruń – PolskaStrefaInwestycji Enea Gorzów Wielkopolski (26 stycznia).

1.CCC	15	29	1321:925
2.Arka	14	28	1290:899
3.Pszczółka	15	25	1203:1112
4.Basket	13	23	1026:923
5.Gorzów	13	22	1063:942
6.Poznań	15	22	1085:1098
7.Zagłębie	16	21	1287:1326
8.Politechnika	15	21	1122:1165
9.Ślęza	15	19	1116:1108
10.Energa	15	17	757:1305
11.GTK	16	16	934:1401

29 stycznia: Energa – Pszczółka ● Ślęza – Polkowice ● Basket – Poznań ● Politechnika – Zagłębie.

Czekamy na pozytywny impuls

PIŁKA NOŻNA Reprezentacja Polski od czwartku ma nowego selekcjonera. Paulo Sousa, zastąpił Jerzego Brzęczka. Głównymi zadaniami Portugalczyka będzie odmiana stylu gry rprezentacji, a także zadbanie o poprawę atmosfery w kadrze

Zatrudnieniu byłego znakomitego pomocnika na najważniejszym trenerskim stanowisku w Polsce towarzyszyły ogromne emocje. W czwartkowe popołudnie odbyła się specjalnie zwołana przez Zbigniewa Bońka konferencja prasowa. Prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej, zanim zaprezentował nazwisko nowego selekcjonera, opowiedział o okolicznościach roztania z Brzęczkiem. Wówczas w jego relacji pojawiły się pewne nieścisłości. Najpierw Boniek wyznał, że kontaktował się z Robertem Lewandowskim. – Zadzwoniłem do kapitana reprezentacji Polski i powiedziałem mu, że podjąłem decyzję, że za kilka dni rozstanie się z trenerem Brzęczkiem – powiedział Boniek. To zdanie wywołało pytania wśród dziennikarzy czy właściwą postawą jest najpierw rozmowa z kapitanem reprezentacji, a dopiero później zwolnienie selekcjonera. – Przepraszam, czasem człowiek jest rozluźniony. Robert zadzwonił do mnie po zwolnieniu trenera i spytał mnie o decyzję. Uważam, że kapitan jest najważniejszym elementem, ale nie uważam, by

był osobą z którą powinienem konsultować pozycję trenera – tłumaczył prezes PZPN. Dwie odmienne wersje przedstawione przez Bońka momentalnie spowodowały lawinę spekulacji. Głównie na temat wzajemnych relacji pomiędzy Lewandowskim – Brzęczek, A także czy faktycznie rozmowa z Lewandowskim nastąpiła przed, czy już po zwolnieniu byłego selekcjonera. Za następcę Brzęczka został wybrany Paulo Sousa. 50-letni szkoleniowiec w przeszłości prowadził m.in. takie kluby, jak Leicester City, Fiorentina czy Girondins Bordeaux. Z Maccabi Tel Awiw zdobył mistrzostwo Izraela, a z FC Basel mistrzostwo Szwajcarii. Teraz ma wprowadzić na wyższy poziom reprezentację Polski. – Jestem przekonany, że nowy selekcjoner dzięki swojej trenerskiej klasie, doświadczeniu i obyciu międzynarodowemu, da tak potrzebny naszej drużynie narodowej impuls. Liczę na niego – zapowiedział Boniek. Nowego selekcjonera zabrakło na konferencji, ale zwrócił się on do działaczy i kibiców w specjalnie nakręconym materiale wideo.



FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

Pierwsze mecze o punkty Polacy pod wodzą Sousy rozegrają pod koniec marca

– Jestem zaszczycony i dumny, że mogę zostać selekcjonerem reprezentacji Polski. Chciałbym podziękować Prezesowi Zbigniewowi Bońkowi oraz całemu zarządowi za to, że mogę podjąć tak wielkie wyzwanie – zaczął Portugalczyk. – Polska jest krajem futbolu i jestem przekonany, że wasz entuzjazm da nam siłę, wsparcie i wiarę w reprezentację. Razem będziemy mogli walczyć o zwycięstwa na mistrzostwach

Europy. – Z odpowiednią mentalnością, dyscypliną, organizacją i właściwym podejściem będziemy silni. Jestem pewny, że cała Polska będzie dumna ze swojej drużyny narodowej – dodał nowy selekcjoner białoczerwonych. Wiadomo też, że nowy selekcjoner podpisał kontrakt na nieco lepszych warunkach niż Jerzy Brzęczek. Portugalski trener skompletował już sztab swoich najbliższych współpracowników.

Nie ma w nim Polaka – dominują jego rodacy, Hiszpanie i jeden Włoch. Pierwszy mecz o punkty reprezentacji Polski pod wodzą nowego szkoleniowca rozegra 25 marca. Wówczas w meczu otwarcia eliminacji do mistrzostw świata Białoczerwoni zagrają na wyjeździe z Węgrami. Trzy dni później Polska zmierzy się u siebie z Andorą, a 31 marca na wyjeździe z Anglią.

**NOWY SZTAB
REPREZENTACJI POLSKI**

TRENERZY-ASYSTENCI: Manuel Julio Cordeiro da Silva Pereira (Portugalczyk, ur. 26 sierpnia 1983 r.), Victor Manuel Sánchez Lladó (Hiszpan, ur. 8 listopada 1981 r.) ● **TRENER BRAMKARZY:** Paulo Jorge Fernandes Grilo (Portugalczyk, ur. 29 kwietnia 1969 r.) ● **TRENERZY PRZYGOTOWANIA FIZYCZNEGO:** Lluís Sala Perez (Hiszpan, ur. 1 września 1978 r.), Antonio José Gómez Díaz (Hiszpan, ur. 17 września 1976 r.) ● **TRENER ANALITYK:** Cosimo Cappagli (Włoch, ur. 19 kwietnia 1981 r.).

Wrócili bez punktów

TAURON 1. LIGA SIATKARZY W wyjazdowym meczu Polski Cukier Avia Świdnik przegrała z Lechią Tomaszów Mazowiecki 0:3

Mecz rozpoczął się od skutecznego ataku Mateusz Piotrowskiego i prowadzenia gospodarzy 1:0. Chwilę później Lechia wygrywała 3:1. Świdniczanom nie zamierzali dać za wygraną (ataki Mateusza Recki i Damiana Borucha). Artur Sługocki wypraważił Avię na 5:4 i 6:5. Zespoły próbowały narzucić rywalowi swój styl. Udało się to miejscowym, którzy w pewnym momencie odskoczyli na kilka punktów przewagi. Lechia wygrywała 15:11, 17:12, 18:13, 20:15, 21:17. W końcówce partii otwarcia żółto-niebiescy nie ustrzegli się błędów w ataku oraz bloku i z wygranej 25:21 cieszyli się miejscowi.

Po remisowym początku drugiego seta (2:2, 3:3, 4:4) ponownie na kilka punktów odskoczyli siatkarze z Tomaszowa Mazowieckiego. Lechia prowadziła 6:4, 8:5, 9:5. O czas poprosił szkoleniowiec Polskiego Cukru Avii Witold Chwastyniak. Uwagi opiekuna zespołu na niewiele się zdały. W dalszym ciągu

to tomaszowianie dyktowali warunki. Świdniczanom udało się jeszcze obronić dwie piłki setowe ale decydujące słowo ponownie należało do miejscowych, którzy zwyciężyli 25:23.

Trzecia partia rozpoczęła się do prowadzenia gospodarzy 5:1. Lechia bardzo szybko odjechała z wynikiem. Miejscowi prowadzili już 14:3, 16:6, 19:9. Wysoka wygrana 25:12 przypieczętowała pewne zwycięstwo rywali Avii 3:0.

(GROM)

Lechia Tomaszów Mazowiecki – Polski Cukier Avia Świdnik 3:0 (25:21, 25:23, 25:12)

Lechia: Neroj, Rajner, Błoński, Janus, Sokołowski, Piotrowski, Zieliński (libero) oraz Hendzelewski.

Polski Cukier Avia: Nowak, Boruch, Sługocki, Recko, Swodczyk, Rawiak, Kuś (libero) oraz Żywno, Walawender, Kurek, Guz, Machowicz.

Przeprowadzka do Mielca

PGNiG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Dwaj zawodnicy Azotów Puławy zmieniają barwy klubowe. Obaj spędzą w nowym klubie co najmniej pół roku

To rozgrywający Kacper Adamczuk i Mateusz Flont. Obaj od 1 lutego reprezentować będą Stal Mielec. Piłkarze zostali wypożyczeni do klubu z PGNiG Superligi na półtora roku z opcją przedłużenia kontraktów. W umowie jest jednak zapis, że po 31 maja tego roku obaj, na wniosek puławskiego klubu, mogą wrócić z wypożyczenia.

Mateusz Flont to wychowanek Azotów Puławy. Występuje na prawym rozegraniu. W poprzednim sezonie wybrany został przez puławskich kibiców najlepszym prawym rozgrywającym w drużynie Azotów. Pokonał Michała Szybę i Rafała Przybylskiego. Dla Flonta to pierwsza zmiana barw klubowych w sportowej karierze.

Z kolei Kacper Adamczuk jest wychowankiem MKS Padwy Zamość. Do klubu z Puław zawitał pięć lat temu. Jego nominalną pozycją jest lewe rozegranie. Obaj szczytności wpisani zostali do szerokiej kadry pierwszego zespołu Azotów. W rzeczywistości częściej pojawiali się na parkiecie I ligi z drużyną rezerw występujących w grupie C. W sytuacji kiedy pojawiła się szansa wypożyczenia do zespołu PGNiG Superligi Stali Mielec, obaj gracze udali się na testy. Zagraли w spotkaniach kontrolnych, w tym w dwóch przeciwko Azotom (porażka Stali 23:33 i remis 32:32). Klub z Mielca był zadowolony z postawy obu zawodników w okresie przygotowawczym do rundy rewanżowej oraz w grach kontrolnych i obaj po kilku dniach podpisali kontrakty. (GROM)



Kacper Adamczuk (z lewej) i Mateusz Flont od 1 lutego będą grać w Stali Mielec

FOT. KS AZOTY PUŁAWY

Wykonali kolejne zadanie

TAURON 1. LIGA SIATKARZY LUK Politechnika Lublin pokonała Krispol Września 3:0. MVP spotkania wybrany został atakujący lublinian Szymon Romać. Siatkarz powrócił do składu po urazie stawu skokowego i od razu błysnął umiejętnościami

Lublinianie jechali z zamiarem odniesienia zwycięstwa. Kibice doskonale pamiętają, że początek tego roku nie był udany. LUK Politechnika zaliczyła falstart w postaci przegranej 1:3 z Mickiewiczem Kluczbork oraz nie dała rady w meczu na szczycie Wiśle Bydgoszcz (2:3). W poprzedniej serii spotkań odniosła pierwsze zwycięstwo ogrywając 3:1 MCKiS Jaworzno. Zawodnicy LUK Politechniki pamiętali także pierwsze spotkanie z Krispołem. Wówczas rywale byli bardzo blisko doprowadzenia do tie-breaka. Ostatecznie ulegli po walce 1:3. – Pamiętamy ten mecz. Jedziemy zagrać swoją siatkówkę. Interesują nas trzy punkty – zapowiadał lubelski szkoleniowiec Maciej Kołodziejczyk.

Goście rozpoczęli od prowadzenia 2:1 po ataku Romacia i Davida Mehicia. Pierwsza część seta otwarcia przebiegała jednak pod dyktando gospodarzy. Miejscowi prowadzili 4:3, 6:4, 15:11, 17:14. Do remisu po 17 doprowadził z zagrywki Romać. To był kluczowy moment seta. Od tego momentu to lublinianie dyktowali warunki zwyciężając 25:19.

Druga i trzecia odsłona były już bardziej wyrównane. Obie drużyny poszły na wymianę ciosów. Decydujące słowo należało ponownie



LUK Politechnika Lublin pokonała na wyjeździe Krispol Września 3:0

FOT. LUK POLITECHNIKA

do podopiecznych trenera Kołodziejczyka, który dwukrotnie wygrali 25:22.

(GROM)

Krispol Września – LUK Politechnika Lublin 0:3 (19:25, 22:25, 22:25)

Krispol: Krawiecki, Pizuński, Brzostowicz, Linda, Kalinowski, Rakowski, Dzierżyński (libero) oraz Oliveira, Koliński, Czyżowski.

LUK Politechnika: Pająk, Rusin, Romać, Sobala, Stajer, Mehić, Majstorović (libero) oraz Goss.

MVP: Szymon Romać (LUK Politechnika Lublin).

Pierwsza porażka lidera

Po raz pierwszy w bieżących rozgrywkach przegrał prowadzący w tabeli BBT'S Bielsko-Biała. Niepokonana dotychczas drużyna holenderskiego trenera Harrego Brokkinga uległa u siebie spadkowiczowi z PlusLigi Wiśle Bydgoszcz 0:3. Przed tygodniem straciła jeden punkt wygrywając w Świd-

niku z Polskim Cukrem Avią tylko 3:2. W takich okolicznościach bardzo interesująco zapowiada się sobotnie spotkanie w Lublinie w którym wicelider LUK Politechnika zmierzy się z BBT'S.

Pozostałe wyniki 19. kolejki: AZS AGH Kraków – Mickiewicz Kluczbork 3:1 (21:25, 31:29, 25:18, 25:17) ● ZAKSA Strzelce Opolskie – Norwid Częstochowa 1:3 (17:25, 21:25, 26:24, 22:25) ● Olimpia Sulęcín – KPS Siedlce 1:3 (25:21, 15:25, 24:26, 22:25) ● Gwardia Wrocław – BAS Białystok 3:1 (25:23, 23:25, 25:21, 25:19) ● Lechia Tomaszów Mazowiecki – Polski Cukier Avia Świdnik 3:0 (25:21, 25:23, 25:12) ● BBT'S Bielsko-Biała – Wisła Bydgoszcz 0:3 (25:27, 16:25, 23:25) ● pauzował MCKiS Jaworzno.

1. BBT'S	18	48	51-17
2. Politechnika	18	46	48-12
3. Bydgoszcz	17	42	49-19
4. Gwardia	18	36	42-26
5. Norwid	18	35	40-28
6. KPS	18	31	37-30
7. Avia	18	27	33-34
8. Kluczbork	17	26	33-32
9. AGH	18	22	31-40
10. Olimpia	18	21	26-37
11. ZAKSA	18	20	28-39
12. Lechia	18	19	31-43
13. Września	18	13	21-46
14. BAS	19	11	21-53
15. Jaworzno	17	5	14-49

30 stycznia: LUK Politechnika – BBT'S ● Avia – Gwardia ● Mickiewicz – Jaworzno ● Bydgoszcz – Lechia ● BAS – Olimpia ● KPS – ZAKSA ● Norwid – AGH ● pauzuje

Zaczęli od zwycięstwa

PIŁKA RĘCZNA W pierwszym meczu kontrolnym w zimowym okresie przygotowawczym MKS Padwa Zamość pokonała Uniwersytet Radom 37:20

Zamościanie mierzyli się z ósmym zespołem grupy C I ligi. Trener Marcin Czerwonka nie mógł skorzystać z Bartosza Skiby i Damiana Procho. Pierwszy, 24-letni obrotowy przebywał na testach w Chrobrym Głogów. Z kolei bramkarz narzeka na uraz.

Pierwszy raz w barwach Padwy wystąpił Gabriel Olichwiruk. Pozyskany z UKS Olimpia Biała Podlaska prawoskrzydłowy ma za sobą rehabilitację po rekonstrukcji więzadła krzyżowego w kolanie. Zawodnik w debiucie zdobył bramkę z rzutu karnego.

Już do przerwy szkoleniowiec Padwy Marcin Czerwonka mógł mieć powody do zadowolenia, jego drużyna prowadziła 19:10. Po zmianie stron wynik jeszcze

bardziej odjechał. Ostatecznie gra kontrolna zakończyła się zwycięstwem zamo-

ścian 37:20. – Taki sparing to zawsze dobry przerwnik w ciężkich treningach, bo



Zamościanie pokonali w Radomiu miejscowy Uniwersytet

FOT. MKS PADWA ZAMOŚĆ

właśnie w takiej fazie przygotowań jesteśmy. Organizmy wytrzymały, wracamy bez kontuzji, a Gabrys Olichwiruk zaliczył debiut. Do tego na parkiet powrócili Tomek Sałach oraz Ali Mehdizadeh – i to mnie na pewno cieszy – podsumował spotkanie trener Czerwonka.

W środę MKS Padwa rozegra kolejny mecz kontrolny, tym razem u siebie z AZS AWF Biała Podlaska. Natomiast w sobotę jej rywalem na wyjeździe będzie występująca w PGNiG Superlidze SPR Grupa Azoty Tarnów.

(GROM)

Uniwersytet Radom – MKS Padwa Zamość 20:37 (10:19)

MKS Padwa: Proć, Wnuk – Szymański 6, Puszkarski 7, Obydź 3, T. Fugiel 2, Mchawrab 3, Bajvoluk 4, Sz. Fugiel, Mehdizadeh 4, Adamczuk, Sałach 1, Pomiankiewicz 2, Kłoda, Małeck 4, Olichwiruk 1.

GŁÓWNI SPONSORZY



Egipt w ósemce

MŚ PIŁKARZY RĘCZNYCH

W poniedziałek poznany ostatnich ćwierćfinalistów. Spotkania 1/4 finału odbędą się w środę 27 stycznia

Sobotni mecz Polski z Węgrami w grupie I przegrany przez naszą reprezentację 26:30 przesądził o awansie do ćwierćfinału naszego rywala. Oprócz Madziarów o półfinał powalczą jeszcze Hiszpanie. Zaplanowany na dzisiaj mecz mistrzów Europy z Węgrami zdecyduje o ostatecznej kolejności w grupie I, a co za tym idzie o przeciwniku w ćwierćfinale. Zespoły z naszej grupy zagrają z ekipami z grupy III, według klucza: pierwszy z drugim, a drugi z pierwszym. W grupie II doszło do niespodzianki. W takiej kategorii rozpatrywać trzeba porażkę Chorwacji z Argentyną 19:23. Domagaj Duvniak i spółka skomplikowali sobie sprawę i ich awans do ćwierćfinału staje pod dużym znakiem zapytania. Teraz podopieczni Lino Cervara muszą pokonać nie tylko najlepszą w grupie Danię, ale także liczyć na wygraną Kataru z Argentyną. Sensacyjną przegraną wieloletni doświadczony opiekun Chorwatów wziął w całości na siebie i sugeruje, że już czas przygotować kogoś na jego miejsce na trenerskiej ławce. W grupie III bardzo dobrze spisują się Portugalczycy. Minimalnie ulegli wicemistrzom świata Norwegom 28:29 i ich ostatni mecz grupowy z trzecią ekipą globu Francją, który zakończył się po zamknięciu wydania rozstrzygał o ewentualnym awansie do ćwierćfinału.

GRUPA II

Wyniki: Chorwacja – Bahrajn 28:18 ● Dania – Katar 32:23 ● Japonia – Argentyna 24:28 ● Katar – Bahrajn 28:23 ● Argentyna – Chorwacja 23:19 ● Japonia – Dania 27:34.

1. Dania	4	8	131-90
2. Argentyna	4	6	95-95
3. Chorwacja	4	5	102-94
4. Katar	4	4	106-110
5. Japonia	4	1	109-122
6. Bahrajn	4	0	82-114

25 stycznia: Bahrajn – Japonia (godzina 15.30) ● Argentyna – Katar (18) ● Dania – Chorwacja (20.30).

GRUPA III

Wyniki: Francja – Algieria 29:26 ● Portugalia – Norwegia 28:29 ● Szwajcaria – Islandia 20:18 ● Szwajcaria – Portugalia 29:33 ● Islandia – Francja 26:28 ● Norwegia – Algieria 36:23 ● Algieria – Szwajcaria 24:27 ● Islandia – Norwegia 33:35 ● Portugalia – Francja zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Norwegia	5	8	155-137
2. Francja	4	8	110-100
3. Portugalia	4	6	112-100
4. Szwajcaria	5	4	125-131
5. Islandia	5	2	139-132
6. Algieria	5	0	116-157

GRUPA IV

Wyniki: Szwecja – Białoruś 26:26 ● Reprezentacja Rosyjskiej Federacji Piłki Ręcznej (Reprezentacja RFPR) – Egipt 23:28 ● Macedonia – Słowenia 21:31 ● Macedonia – Reprezentacja RFPR 20:32 ● Egipt – Białoruś 35:26 ● Słowenia – Szwecja 28:28 ● Białoruś – Macedonia 30:26 ● Słowenia – Egipt 25:25 ● Reprezentacja RFPR – Szwecja zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Egipt	5	7	149-117
2. Szwecja	4	6	110-97
3. Słowenia	5	6	138-130
4. R.RFPR	4	5	118-105
5. Białoruś	5	4	139-148
6. Macedonia	5	0	106-163

(GROM)

Jeszcze nie tym razem

MŚ PIŁKARZY RĘCZNYCH

W drugim swoim spotkaniu drugiej rundy Polska przegrała z Węgrami 26:30. Tym samym zaprzepaściła szansę awansu do ćwierćfinału. Na pożegnanie z mundialem Białoczerwoni zmierzają się w poniedziałek o godzinie 20.30 z Niemcami. Transmisja w TVP 1, TVP Sport i w aplikacji mobilnej TVP Sport

To był najważniejszy mecz tych mistrzostw. Tylko zwycięstwo przedłużało nadzieje Polaków na pozostanie w grze o ćwierćfinał. Selekcjoner Patryk Rombel doskonale czuł rangę zadania i desygnował do gry najlepszą siódmkę, jaką wyklarowała się podczas turnieju w Egipcie. W wyjściowym składzie wybiegli Adam Morawski w bramce oraz w polu Michał Daszek, puławianin Rafał Przybylski, Maciej Gębala, Michał Olejniczak, Tomasz Gębala i Przemysław Krajewski.

Od początku widać było, że nasza reprezentacja czuje rangę zawodów. Polacy grali bardzo nerwowo, popełniali błędy w ataku, które natychmiast wykorzystywali bardziej doświadczeni Węgrzy. Nawet tak doświadczony Arkadiusz Moryto, który dotychczas był bezbłędny w rzutach karnych, nie zdołał pokonać jednego z lepszych bramkarzy Europy Rolanda Miklera. Białoczerwonym było bardzo trudno przebić się przez solidną obronę Madziarów. O końcówce porażki przesądziła już pierwsza połowa, w której Polacy popełnili sześć własnych błędów, zamienionych na bramki przez rywali. Przegrana ta odłona 10:16 sprawiła, że bardzo ciężko było odrabiać straty po przerwie.

Trener Rombel ryzykował wycofując bramkarza i wprowadzając drugiego obrotowego, co w praktyce oznaczało grę siedmiu na sześciu w polu. Wyglądało to momentami nieźle, choć kilkakrotnie Białoczerwoni zostali skarceni przez Węgrów.



W najważniejszym meczu MŚ Polska przegrała z Węgrami i nie awansuje do ćwierćfinału

FOT. IHF

Na pożegnanie z MŚ Polska zagra dzisiaj z Niemcami (godzina 20.30). Stawką jest trzecie miejsce w grupie gwarantujące zakończenie mundialu na pozycjach 9-12.

(GROM)

Polska – Węgry 26:30 (10:16)

Polska: Morawski, Kornecki – Olejniczak 4, Krajewski 4, Walczak 1, Sičko 5, Majdziński, Czuwara, Piliński 1, Moryto 3, Daszek, M. Gębala 3, Przybylski

1, Dawydzik, T. Gębala 4, Chrapkowski. **Kary:** 6 minut.

Węgry: Mikler, Szekely – Sipos, Boka 2, Nagy, Rosta 4, Sunajko, Mathe 6, Rodriguez 3, Banhidi 3, Szita 2, Ancsin, Bodo 2, Hornyak, Lekai 8, Hanusz.

Kary: 6 minut.

GRUPA I

Wyniki: Węgry – Brazylia 29:23 ● Hiszpania – Niemcy 32:28 ● Urugwaj – Polska 16:30 ● Urugwaj – Hiszpania

23:38 ● Polska – Węgry 26:30 ● Niemcy – Brazylia 31:24.

1. Węgry	4	8	132-95
2. Hiszpania	4	7	126-106
3. Niemcy	4	4	130-99
4. Polska	4	4	115-96
5. Brazylia	4	1	99-122
6. Urugwaj	4	0	71-155

25 stycznia: Brazylia – Urugwaj (godzina 15.30) ● Hiszpania – Węgry (18) ● Polska – Niemcy (20.30).

Mają co poprawiać

PGNIG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

W spotkaniu kontrolnym Azoty Puławy zremisowały w Mielcu ze Stalą 32:32. Już w niedzielę puławianie wrócą do gry o ligowe punkty. W zaległym meczu pierwszej rundy zmierzają się na wyjeździe z Chrobrym Głogów

Starcie w Mielcu było ostatnim w zimowym okresie przygotowawczym, a drugim z ekipą Stali w odstępie tygodnia. Z różnych powodów zabrakło rozgrywanego Michała Jureckiego, bramkarza Mateusza Zembrzyckiego, jak też kadrowiczów Dawida Dawydzika i Rafała Przybylskiego, uczestniczących w mistrzostwach świata w Egipcie.

W pierwszej połowie spotkanie układało się po myśli drużyny trenera Larsa Walthera. Efektem była dwubramkowa zaliczka 15:13. Po zmianie stron szkoleniowiec gości eksperymentował z ustawieniem próbując nowych rozwiązań. Jednym z nich jest gra w systemie 5-1. – Momentami nasza gra w takim wariacie wyglądała naprawdę nieźle – ocenił duński opiekun Azotów.

W poczynaniach ofensywnych widoczny był brak popularnego „Dzidziusia”. I choć był to tylko sparing można się było przekonać ile dla puławskiego zespołu znaczy doświadczony Michał



W ostatnim meczu kontrolnym Azoty Puławy zremisowały w Mielcu ze Stalą

FOT. KS AZOTY PUŁAWY

Jurecki. Szczególnie w drugiej odsłonie w grze Azotów mnożyły się niewykorzystane sytuacje. – Mielśmy zbyt dużo przestrzelonych rzutów, a to nawet w sparingu, nie powinno nam się zdarzać – przyznał skrzydłowy puławian Wojciech Gumiński.

Z pewnością do poprawy jest też gra bramkarzy, którzy w tym meczu nie bardzo mogli zawodnikom z pola.

Statystyki nie kłamią. Puławscy golkiperzy odbili siedem piłek podczas gdy ich koledzy w Stali 18. – To mówi nam wszystko o spotkaniu w Mielcu – zauważył Duńczyk. Opiekun Azotów będzie miał nad czym myśleć. Praktycznie zwycięstwo wymknęło się puławianom w końcówce. Na tablicy wyników było 31:27 dla podopiecznych trenera Walthera. W miarę

bezpieczna przewaga została jednak roztrwoniona. – Przy takim prowadzeniu powinniśmy zakończyć ten mecz na korzyść. Dlatego jestem zawiedziony naszą grą w ciągu ostatnich 10-12 minut – stwierdził puławski szkoleniowiec.

Mimo tylko remisu i braku satysfakcji zespół z optymizmem patrzy w przyszłość. Już w niedzielę Azoty roze-

grają pierwszy mecz o punkty w nowym roku. W zaległym spotkaniu pierwszej rundy zmierzają się w Głogowie z Chrobrym. – Musimy poprawić błędy, które nam się ostatnio pojawiły, a wtedy możemy z nadzieją patrzeć w przyszłość – stwierdził rozgrywający Bartosz Kowalczyk. Ta zapowiada się bardzo ciekawie. Po spotkaniu w Głogowie puławian czeka wyprawa do Płocka na mecz z Orlen Wisłą (6 lutego), a 13 lutego starcie u siebie z Łomżą Vive Kielce. Dwa ostatnie spotkania z pewnością będą meczami prawdy, sprawdzianem tego na co w obecnym sezonie będzie stać Michała Jureckiego i spółkę.

(GROM)

Stal Mielec – Azoty Puławy 32:32 (13:15)

Stal: Witkowski, Wiśniewski – Flont 5, Chodara 5, Petrović 5, Wilk 4, Janyst 4, Monczka 3, Krytski 3, Adamczuk 2, Mochocki 1, Valyntsau, Wojdak, Ivanović.

Azoty: Bogdanow, Borucki – Akimenko 7, Gumiński 5, Łangowski 4, Velkavr 4, Szyba 3, Rogulski 3, Podsiadło 2, Jarosiewicz 2, Seroka 1, Baranowski 1, Kowalczyk, Przychodźni.

Starcie mistrzów

BOKS Wielkie gwiazdy światowego pięściarstwa zaprezentowały się podczas Suzuki Boxing Night IV w Lublinie. Kibiców w Polsce powinna cieszyć dobra dyspozycja Damiana Durkacza

Kamil Kozioł

Mury Centrum Spotkania Kultur w Lublinie stały się ostatnio domem reprezentacji Polski. Estradowe deski gościły najlepszych bokserów w kraju już w październiku ubiegłego roku, kiedy odbyła Suzuki Boxing Night III. W sobotę na antenie TVP Sport można było oglądać czwartą edycję tej imprezy, a w CSK najlepsi bokserzy w Polsce pojawiają się jeszcze w lutym oraz w marcu.

Sobotnia gala była jednak wyjątkowa, bo oprócz reprezentantów Polski pokazali się na niej również przedstawiciele innych nacji. Całość z wysokości balkonu obserwował natomiast Umar Kremlov, prezydent AIBA. Sześć światowej federacji mógł cieszyć się z tego, co oglądał, bo impreza w Lublinie była zorganizowana z wielkim rozmachem. Centrum Spotkania Kultur zamieniło się na kilka godzin w olbrzymie studio telewizyjne, a realizacja stała na najwyższym poziomie. Szkoda tylko, że w wygodnych fotelach nie mogli zasiąść kibice. Ograniczenia epidemiologiczne sprawiły, że to święto boksu musiało odbyć się bez udziału publiczności.

Fani mieliby na kogo popatrzeć. W stawce wprawdzie zabrakło przedstawicieli województwa lubelskiego, ale emocji i tak nie brakowało. Najwięcej wzbudził występ Gleba Bakshiego. Rosyjski mistrz świata zmierzył się w kategorii 75 kg z Vitautasem Balsisem. Trzy rundy w ringu z tak utytułowanym przeciwnikiem były dla mistrza Litwy okazją do nauki. Bakshi bił bardzo mocno, świetnie pracował na nogach i w imponujący sposób przechodził z obrony do ataku.



Gleb Bakshi (w czerwonym stroju) był największą gwiazdą Suzuki Boxing Night IV

W końcówce pojedynku Balsis po jednym z ciosów na wątrobę był nawet liczony, ale udało mu się dotrzeć do gongu. Sędziowie nie mieli wątpliwości i w komplecie wskazali na Bakshiego jako zwycięzcę walki. – Do każdej walki przygotowuję się bardzo sumiennie. Wydaje się, że dobrze wyglądałem w tej walce. Popęliłem pewne błędy, ale będę starał się je eliminować w kolejnych pojedynkach – powiedział na antenie TVP Sport Gleb Bakshi.

Świetny boks zaprezentował również inny z Rosjan, Gabil Mamedov. Ten dwukrotny wicemistrz Europy

bił się z Petrem Nowakiem. Mistrz Czech powinien przegrać przed czasem, bo już w pierwszej rundzie był dwukrotnie liczony. Później jednak Mamedov nieco zwolnił tempo walki i pozwolił Nowakowi dotrzeć do końca pojedynku.

W ostatniej chwili z karty walk wypadł Muslim Gadzhimagomedov. Mistrz świata miał w Lublinie zmierzyć się z Husseinem Ishaishem Hussein Ashaishem. Jordańczyk to brązowy medalista mistrzostw Azji. W ringu na przeciw niego ostatecznie pojawił się Alexey Zobnin. Wicemistrz Rosji w pierwszej rundzie narzucił, jak

na kategorię wagową 91 kg, szaleńcze tempo. Hussein Ashaish spokojnie wyczekał rywala i od drugiej rundy przejął inicjatywę. W końcówce pojedynku mógł dać fanom trochę zabawy, bo opuścił ręce i celnymi ciosami punktował bezradnego Zobnina. Jordańczyk nie jest zresztą przypadkowym bokserem – w Igrzyskach Olimpijskich w Rio de Janeiro otarł się o medal, a z turnieju odpadł dopiero w ćwierćfinale. W swoim kraju jest bardzo popularny i dostał nawet zaszczytu niesienia flagi w czasie ceremonii otwarcia imprezy w Brazylii.

Kibice nad Wisłą powinni natomiast cieszyć się z dobrej dyspozycji Damiana Durkacza. Reprezentant Polski jest o krok od wywalczenia kwalifikacji olimpijskiej – musi tylko w trakcie kwietniowych kwalifikacji w Londynie pokonać Milana Fodora z Węgier. Madziar jest mańkutom, dlatego Durkacz ostatnio walczy tylko z zawodnikami preferującymi lewą rękę. Nauka idzie mu nieźle, co można było zaobserwować w walce z Alekseim Mazurem z Rosji. – To była brudna walka, ale poradziłem sobie z rywalem. Dla mnie najważniejszy będzie kwie-

cień, kiedy zmierzę się z Fodorem. Codziennie myślę o tym pojedynku – powiedział na antenie TVP Sport. – On na wszystkich zgrupowaniach przygotowuje się poprzez sparringi z mańkutami. W sobotę był bardzo dokładny w swoim boksie, więc mogę być zadowolony z jego postawy – dodał na antenie TVP Sport Walery Kornilow, trener reprezentacji Polski.

WYNIKI SUZUKI BOXING NIGHT IV

- **69 kg:** Dominik Kida (Polska) – Pavel Kamanin (Estonia) 2:1.
- **75 kg:** Łukasz Niemczyk (Polska) – Saimonas Banis (Litwa) 2:1.
- **57 kg:** Wsiewołod Szumkow (Rosja) – Paweł Brach (Polska) 3:0.
- **63 kg:** Damian Durkacz (Polska) – Aleksei Mazur (Rosja) 2:1.
- **63 kg:** Gabil Mamedov (Rosja) – Petr Nowak (Czechy) 3:0.
- **75 kg:** Mateusz Goiński (Polska) – Milos Bartl (Czechy) 2:1.
- **75 kg:** Gleb Bakshi (Rosja) – Vitautas Balsis (Litwa) 3:0.
- **75 kg:** Filip Wachała (Polska) – Mohammad Kamal Abdullah Alyazouri (Jordania) 3:0.
- **81 kg:** Daniel Adamiec (Polska) – Stiven Aas (Estonia) 3:0.
- **91 kg:** Hussein Ishaish Hussein Ashaish (Jordania) – Aleksei Zobnin (Rosja) 3:0.
- **91 kg:** Jonas Jazevicius (Litwa) – Karol Krupienik (Polska) 3:0.
- **+91 kg:** Iwan Wierasow (Rosja) – Ahmad Suleiman Abdulraheem Altemat (Jordania) 3:0.
- **+91 kg:** Martin Pinc (Czechy) – Oskar Safarian (Polska) 2:1.

Mocne lewe skrzydło

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Oktawia Płomińska pierwszym wzmocnieniem Perły na przyszły sezon

22-latką urodziła się w Piotrkowie i obecnie reprezentuje właśnie barwy klubu z tego miasta. Jej droga do Piotrcovii była jednak bardzo wyboista i prowadziła przez Ruch Chorzów, Pogoń Szczecin i MTS Żory. Obiecująca lewoskrzydłowa największe sukcesy święciła w Szczecinie, gdzie grała w finale Pucharu Polski oraz Challenge Cup. W finałowym meczu tych drugich rozgrywek Pogoń uległa Rocasie Gran Canaria, a Płomińska w dwumeczu zdobyła trzy bramki.

W obecnym sezonie Płomińska zdobyła już 48 bramek, a jej Piotrcovia jest jedną z rewelacji obecnych rozgrywek. W kolejnych, już w barwach Perły, Płomińska na lewym skrzydle będzie rywalizować z Joanną Gadziwą. Wzmocnienie tej pozycji było dla Perły koniecznością, bo w lecie do niemieckiego TuS Metzingen przeniesie się Dagmara Nocuń. – Możliwość gry w biało-zielonych barwach to

dla mnie ogromne wyróżnienie. Mogę nawet powiedzieć, że to w pewnym sensie spełnienie marzeń, bo nie jest łatwo dostać się do drużyny mistrza Polski. Lubelscy kibice są wymagający, ale są jednocześnie najlepszymi w Polsce. Zamierzam dawać z siebie 150 procent, by odnosić w MKS sukcesy. Wiem, że mogę zaoferować drużynie szybkość przy kontratakach, bo to jedna z moich największych broni. Wierzę, że będę mogła z niej jak najczęściej korzystać, ale także wesprzeć zespół w sferze mentalnej – zaznacza w materiałach klubowych Oktawia Płomińska.

W najbliższych miesiącach należy spodziewać się kolejnych ruchów kadrowych w Perle. Oprócz Nocuń także Aleksandra Rosiak. Jedną z liderów mistrza Polski przenosi się do francuskiego ESBF Besancon.

(KK)

Każdy może wygrać z każdym

LIGA EUROPEJSKA PIŁKAREK RĘCZNYCH Kastamonu Belediyesi GSK sensacyjnie pokonało HC Lada

Triumf Turczynek to spore zaskoczenie, bo przed rozpoczęciem zmagania w grupie B Rosjanki były postrzegane jako faworyt. Tymczasem na razie zespół z Togliatti zamyka tabelę.

Wczoraj w Kastamonu dzielnie trzymał się do przerwy, kiedy wygrał 14:13. Po zmianie stron gospodynie przejęły inicjatywę i wygrały 29:25. W ich szeregach świetnie zagrała Amanda Kurtović. Norweżka zdobyła aż dziesięć bramek. Dzielnie wspierała ją Nina Zulić. Słowenka dopisała do konta Kastamonu pięć trafień. W ładzie najsukuteczniejsza była Valerija Kirdiasheva, zdobywczyni dziewięciu bramek. (kk)

Wyniki – grupa B: MKS Perła Lublin – Nantes Atlantique Handball 26:31 ● Kastamonu Belediyesi GSK – Handball Club Lada 29:25.

1. Nantes	3	4	95-84
2. Perła	3	3	74-74
3. Kastamonu	3	3	75-80
4. Lada	3	2	80-86

7 lutego: Nantes – Perła (godz. 16) ● Lada – Kastamonu.

Grupa A: Vaci NSKE – Herning-Ikast Handbold 26:38. Mecz Paris 92 – HC Zvezda został przełożony.

Klasyfikacja: 1. Herning 4 pkt, 2. Paris 92 2 pkt, 3. Vaci 2 pkt, 4. Zvezda 0 pkt.

Grupa C: Astrakhanochka – CS Mınaur Baia Mare 33:27. Mecz Thüringer HC – Storhamar Handball Elite został przełożony.

Klasyfikacja: 1. Astrakhanochka 4 pkt, 2. Storhamar 2 pkt, 3. Mınaur 2 pkt, 3. Thüringer 0 pkt.

Grupa D: H.C. Dunarea Braila – Siofok KC 25:27. Mecz Fleury Loiret Handball – Kuban został przełożony. **Klasyfikacja:** 1. Siofok, 2. Dunarea, 3. Kuban, 4. Fleury.

Pewne zwycięstwo

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS Zagłębie Lubin umocnił się na pozycji lidera rozgrywek

Pierwsze minuty piątkowych zawodów pozwalały przypuszczać, że Zagłębie rozniesienie najsłabszy zespół Superligi. Liderki rozgrywek prowadziły po 14 min 10:3. Później jednak zwolniły tempo i starały się wygrać jak najmniejszym nakładem sił. Udało im się to, bo pewnie zwyciężyły 36:29.

W ich szeregach świetnie zagrała Kinga Grzyb, która zdobyła osiem bramek. W Ruchu najsukuteczniejsza była Marcelina Polańska, autorka siedmiu trafień. (kk)

Wyniki: EKS Start Elbląg – MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski 26:37 ● MKS Zagłębie Lubin – KPR Ruch Chorzów 36:29. Mecz Eurobud JKS Jarosław – KPR Gminy Kobierzycy zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety. Spotkanie MKS Perła Lublin – Młyny Stoisław Kosza-

lin odbędzie się jutro o godz. 18.

1. Zagłębie	12	31	341-276
2. Kobierzycy	11	25	285-249
3. Piotrcovia	11	21	344-291
4. Perła	11	21	306-286
5. Młyny	11	15	281-275
6. Jarosław	10	10	227-270
7. Start	12	7	298-339
8. Ruch	12	5	295-391

29-30 stycznia: Zagłębie – Jarosław ● Ruch – Perła (sobota, godz. 18) ● Młyny – Piotrcovia ● Start – Kobierzycy.

Szczepaniak w kadrze Maria Szczepaniak z MKS Lublin otrzymała powołanie do reprezentacji Polski juniorek młodszych. Na liście rezerwowej znalazła się Julia Dąbska z UKS Roxa Lublin. Zgrupowanie rozpocznie się 1 lutego w Chorzowie, a w dniach 5-6 lutego Białe-Czerwone zagrają w Maria Enzensdorf z Austriaczkami.



Karolina Kuć (z lewej) i Anna Berezecka sprawiły olbrzymią sensację w czasie mistrzostw Polski w Zakopanem

FOT. MATERIAŁY PRASOWE LUBELSKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU NARCIARSKIEGO

Bezpardonowa młodość

BIEGI NARCIARSKIE MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski wraca z mistrzostw Polski z jednym medalem w kategorii seniorów. W imprezie jednak nie wzięły udziału członkinie reprezentacji Polski

Kamil Koziół

Oficjalnym powodem absencji najlepszych zawodniczek były przygotowania do mistrzostw świata zarówno w kategorii junierek, jak i senierek. MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski uciერია na tym bardzo mocno, bo nie mógł skorzystać z usług Moniki Skinder, swojej największej gwiazdy. Właśnie dlatego w klubie nie liczono zbyt mocno na sukcesy na trasach w Zakopanem.

Tymczasem już pierwszy dzień i rywalizacja w sprincie drużynowym przyniosła klubowi z województwa lubelskiego miłą niespodziankę. MULKS wystawił sztafetę złożoną z Karoliny Kuć i Anny Berezeckiej. Pierwsza jest jeszcze młodziczką, a druga juniorką. W rywalizacji z seniorkami młode tomaszowianki poradziły sobie jednak wyśmienicie i wywalczyły srebrny medal. Mistrzostwo Polski zdobyły przedstawicielki SS-R LZS Sokół Szczyrk 1 w składzie Weronika Mikołajczyk i Magdalena Kobielska. Na najniższym stopniu

podium stała natomiast druga ekipa Sokół, czyli Aleksandra Mikołajczyk i Lena Kliś. – To olbrzymi sukces naszych dziewczyn. Bardzo cieszymy się z tego wyniku. On przyniesie im realne profity, bo dzięki niemu otrzymają od władz województwa lubelskiego stypendium sportowe. To znacznie ułatwi im rozwój – mówi Waldemar Kołcun, trener MULKS.

W kolejnych dniach sukcesów było już mniej, choć kilka wyników powinno cieszyć. W sobotę dziewiąte miejsce w biegu na 5 km stylem dowolnym zajęła Berezecka. 19-latką z Tomaszowa Lubelskiego straciła nieco ponad minutę do Elizy Ruckiej (KS AZS AWF Katowice), która wywalczyła złoty medal. W niedzielę natomiast na dziesiątym miejscu rywalizację w biegu na 10 km stylem klasycznym ukończył Bartosz Cielniak. Ten rezultat znacznie przybliżył zawodnika MULKS do wywalczenia przepustki na mistrzostwa świata juniorów w Vuokatti. Mistrzostwo Polski w tej konkurencji wywalczył Dominik Bury z KS AZS AWF Katowice. Cielniak stracił do niego blisko trzy minuty.

To może być hit

EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH

Górnik Łęczna rozpoczął gry sparingowe od pokonania TME UKS SMS Łódź. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, mistrzyni Polski interesują się pozyskaniem Aleksandry Rompy

Ten transfer byłby absolutnym hitem zimowego okienka transferowego. 29-letnia zawodniczka to jedna z najlepszych futbolistek w Polsce. Przez większość swojej kariery grała w Medyku Konin, ale w 2017 r. zdecydowała się wyjechać do Włoch. Tam najpierw reprezentowała barwy Brescii Feminile, skąd przeszła do Juventus Turyn. Ostatnie miesiące natomiast spędziła w norweskim Klepp IL. Jej pozyskanie nie jest przesądzone, bo Rompą interesują się również Czarni Sosnowiec, Medyk Konin oraz Śląsk Wrocław.

Na razie Piotr Mazurkiewicz rozpoczął ze swoimi przyjezdnymi sparingowe granie. W Łęcznej Górnik zmierzył się z TME UKS SMS Łódź, aktualnym wiceliderem Ekstraligi. Początek meczu był wyrównany i długo brakowało dogodnych sytuacji do zdobycia gola. Wyjątkiem była 10 min, kiedy Annę Palińską strzałem z rzutu wolnego pokonała Adriana Achcińska. Wyrównanie nastąpiło w końcówce pierwszej połowy, kiedy Patricia Hmirova przeprowadziła rajd prawą stroną boiska i wpakowała piłkę do siatki.

Po przerwie na boisku zameldowała się Ewelina Kamczyk. Liderka mistrzyni Polski od razu rozpoczęła swój koncert i w 53 min strzałem zza pola karnego wyprowadziła Górnika na prowadzenie. Chwilę później jednak gola na 2:2 zdobyła Katarzyna Konat. Ostatnie słowo należało jednak do Kamczyk, która w 63 min zdobyła swoją drugą bramkę i dała mistrzyniom Polski wygraną 3:2.

Kolejnym przeciwnikiem Górnika będzie GKS Katowice, z którym Górnik zagra 30 stycznia w Kielcach. 13 lutego do Łęcznej przyjedzie UKS Ząbkovia Ząbki, a na koniec przygotowań podopieczne Piotra Mazurkiewicza pojadą do Łodzi, aby ponownie zmierzyć się z TME UKS SMS.

Ekstraliga wznowi rozgrywki w pierwszy weekend marca, a pierwszym przeciwnikiem będzie LKS Rolnik B. Głogówek, przedostatnia drużyna w tabeli. Marzec będzie zresztą bardzo intensywnym okresem dla piłkarek Górnika, bo tydzień później zagrają na wyjeździe z AZS UJ Kraków, a w kolejny weekend będą rywalizować z Czarnymi Sosnowiec. Przyznamy, że w pierwszej rundzie obaj rywale okazali się lepsi od łącznianek. Oba te spotkania przedzieli jeszcze zaplanowany na 17 marca wyjazd do Olsztyna na mecz 1/8 finału Pucharu Polski z rezerwami Stomilank Olsztyn. (kk)

GKS Górnik Łęczna – TME UKS SMS Łódź 3:2 (1:1)

Bramki: Hmirova (39), Kamczyk (53, 63) - Achcińska (10), Konat (61).

Skład Górnika w pierwszej połowie: Palińska (32 Paturaj) – Rżany, Guściora (20' Zawadzka), Kazanowska, Zajac, Osajkowska, Ratajczyk, Zdunek, Hmirova, Głab, Osińska.

Skład Górnika w drugiej połowie: Paturaj (60 Zielińska) – Dyguś, Górnicka, Zawadzka, Niedbala, Grec, Rapacka, Siwińska, Kaczor, Kamczyk, Karczewska.

Mecz bez udziału publiczności.

Łatwiej, niż się spodziewali

II LIGA KOSZYKARZY

Zawodnicy UINB AZS UMCS Start II Lublin rozgromili KS Kutno

Wynik 100:41 musi budzić respekt. Jeszcze większy szacunek lublinianom należy się za ostatnią kwartę, którą wygrali aż 25:2. Ten triumf pozwolił im umocnić się na czele tabeli grupy B II ligi. Za sobotnie zawody trzeba pochwalić Adama Myśliwca. Najbardziej doświadczony zawodnik akademików zdobył 16 pkt oraz bardzo mocno pracował w defensywie. W ofensywie lepszy był od niego Karol Obarek, który zapisał na swoim koncie aż 24 pkt. Warto wspomnieć, że trafił aż sześć trójek. – Nie spodziewałem się, że będzie tak łatwo. Tym bardziej, że w pierwszej kwarcie straciliśmy trochę nerwów. Przeciwnicy mikrowali obrony – strefową z obroną jeden na jeden. Cieszę się, bo to pokazało, że zawsze musimy być skoncentrowani. Bo nie zawsze jest łatwo podnieść się, gdy nie idzie. My szybko to zrobiliśmy i wypracowaliśmy dużą przewagę. Dzięki temu każdy zawodnik mógł pograć i mieć trochę tej radości z gry powiedział klubowej stronie trener gospodarzy, Przemysław Łuszczewski. (kk)

UINB AZS UMCS Start II Lublin – KS Kutno 100:41 (20:18, 27:5, 28:16, 25:2)

UINB: Obarek 24 (6x3), Wąsowicz 16, A. Myśliwiec 16 (1x3), M. Gospodarek 11, Wiśniewski 8 oraz Nycz 17 (3x3), Matyszek 4, Waniewski 2, Szewczyk 2, Stefaniuk 0.

Kutno: Stopierzyński 15, Ćwirko-Godycki 8, Krawiec 8 (2x3), Poznański 7 (1x3), Podworski 0 oraz Kowalski 2, Ślebocki 1, Sołtyśiak 0, Popławski 0, Lewandowski 0.

Sędziowali: Łata i Perlak. Mecz bez udziału publiczności.

Pozostałe wyniki: ŁKS AZS UŁ SG Łódź – MKS Ochota Warszawa 83:76 ● Isetia Erzurum – KKS Tur Basket Bielsk Podlaski 81:7 ● Żubry Chorten Białystok – Profi Sunbud PKK 99 Pabianice 89:82 ● UKS Trójka Żyrardów – KK AZS UW Warszawa 81:83. Mecz Akademia Koszykówki Legii Warszawa – AZS UJK Kielce zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Lublin	16	31	1526:945
2. Tur	16	30	1472:1292
3. ŁKS	16	26	1284:1244
4. Sokół	15	25	1308:1245
5. AK Legii	15	24	1206:1207
6. Trójka	16	24	1307:1384
7. Ochota	16	23	1208:1288
8. Żubry	15	22	1259:1255
9. Kielce	15	22	1248:1272
10. AZS UW	15	22	1110:1174
11. Kutno	16	20	1143:1353
12. Isetia	15	17	1167:1278
13. Pabianice	16	17	1191:1492

30-31 stycznia: Kielce – ŁKS ● AZS UW – Lublin (sobota, godz. 13) ● Ochota – Żubry ● Pabianice – Sokół ● Isetia – Trójka ● Kutno – AK Legii.

Nie wykorzystali szansy

ENERGA BASKET LIGA

Pszczółka Start Lublin przegrała wyraźnie we Wrocławiu. Gospodarze oddalili się od ścisłej czołówki



Kacper Borowski razem z Devinem Searcy'm byli najgroźniejszymi punktami Pszczółki Start we wczorajszym meczu

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Pszczółka Start Lublin wygrywając w stolicy Dolnego Śląska miała okazję na ugruntowanie swojej pozycji w czubie rozgrywek. Ekipa Davida Dedka nie znalazła jednak pomysłu na znakomicie dysponowanych wrocławian i tuż przed finiszem sezonu zasadniczego mocno skomplikowała sobie sytuację w tabeli.

Pszczółka na swoim poziomie zagrał jedynie na początku meczu. Przyjezdni rozpoczęli od dobrych akcji w wykonaniu Devina Searcy'ego i Kacpra Borowskiego. To właśnie duet podkoszowych był najgroźniejszym punktem lublinian w niedzielnej rywalizacji. W czwartej minucie „czarwono-czarni” wygrywali już 12:6. Duża liczba fauli wymusiła jednak na Davidzie Dedku mocne rotowanie składem w czym jego podopieczni nie potrafili się odnaleźć. Nie mieli również pomysłu na zatrzymanie głównych strzelb Śląska, z Elijahem Stewartem na czele. Amerykanin zdobył aż 22 pkt i był najlepszym graczem wczorajszego meczu. Jego ekipa w drugiej kwarcie zbudowała przewagę liczącą kilkanaście punktów i po zmianie stron już tylko kontrolowała rywalizację. Ostatecznie wygrała 91:77 i to właśnie ona jest teraz bliżej czołowych miejsc na zakończenie sezonu zasadniczego. (kk)

WKS Śląsk Wrocław – Pszczółka Start Lublin 91:77 (22:17, 27:18, 18:21, 24:21)

Śląsk: Mccauley 18 (2x3), Gibson 15 (4x3), Jovanović 16, Ramljak 10, Dziewa 6 oraz Stewart 22 (2x3), Gordon 0, Wójcik 0, Gabiński 0, Szlachetka 2, Tomczak 2, Marchewka 0

Pszczółka: Searcy 21, Laksa 13 (3x3), Borowski 12, Łęczyński 9 (3x3), Franke 6 (1x3) oraz Jeszke 6 (2x3), Davis 5 (1x3), Dziemba 3, Szymański 2, B. Pelczar 0.

Sędziowali: Trawicki, Trojanowski i Dębowski. Mecz bez udziału publiczności.

Pozostałe wyniki: Enea Zastal BC Zielona Góra – Enea Astoria Bydgoszcz 104:76 ● PGE Spójnia Stargard – Polski Cukier Toruń 86:79 ● Trefl Sopot – HydroTruck Radom 80:70 ● MKS Dąbrowa Górnicza – Anwil Włocławek 87:84 ● GTK Gliwice – Arged BMSlam Stal Ostrów Wielkopolski 81:102 ● Asseco Arka Gdynia – Legia Warszawa 83:92. Mecz King Szczecin – Polpharma Starogard Gdański zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Zastal	22	42	2072:1073
2. Legia	23	39	1907:1786
3. Śląsk	22	38	1877:1707
4. Stal	22	37	1816:1700
5. Pszczółka	21	35	1688:1641
6. Trefl	21	34	1762:1627
7. King	22	34	1706:1754
8. Dąbrowa Górnicza	23	33	1882:1974
9. Spójnia	22	32	1829:1824
10. Gliwice	23	32	1914:1960
11. Toruń	23	32	1956:2004
12. Astoria	23	32	1933:2035
13. Anwil	23	31	1921:1984
14. Asseco	23	30	1715:1963
15. Radom	23	29	1769:1933
16. Polpharma	22	27	1853:2005

28 stycznia – 3 lutego: Dąbrowa Górnicza – Asseco ● Legia – Polpharma ● Astoria – Spójnia ● Śląsk – Trefl ● Pszczółka – Gliwice (niedziela, godz. 17.35) ● King – Stal ● Anwil – Toruń ● Radom – Zastal.

KARTKA Z KALENDARZA

41

Klaudiusz został cesarzem rzymskim

1504

we Florencji Michał Anioł zakończył pracę nad rzeźbą Dawida

1817

premiera opery „Kopciuszek” Gioacchina Rossiniego

1942

urodził się Eusébio, portugalski piłkarz

1950

podpisano umowę licencyjną z ZSRR na produkcję samochodu GAZ-M20 Pobieda - FSO Warszawa

1950

ustanowiono flagę Korei Południowej

1951

premiera filmu „Pierwszy start” w reżyserii Leonarda Buczkowskiego

1958

urodził się Peter Watts, kanadyjski pisarz, autor „Ślepowidzenia”

1963

premiera filmu „Kruk” w reżyserii Rogera Cormana

2004

amerykański tuzik Opportunity wylądował na Marsie

314

sportowców z 16 krajów brało udział w I Zimowych Igrzyskach Olimpijskich we francuskim Chamonix. W klasyfikacji medalowej wygrała Norwegia (4 złote, 7 srebrnych i 6 brązowych medali). Igrzyska rozpoczęły się 25 stycznia 1924 roku



Następne pokolenie

DO ZOBACZENIA Seria dokumentalna „Alaska: Następne pokolenie” przedsta-

wia ludzi, którzy wybrali życie na własnych zasadach. Kierowani potrzebą niezależności,

porzucili cywilizację i zamieszkali na dzikich pustkowiach Alaski. Kolejne pokolenie musi

nauczyć się trudnej sztuki przetrwania w surowych warunkach klimatycznych.

PREMIERA: we wtorek, 23 lutego, o godzinie 21 w National Geographic.

Czekamy na wiosnę

MUZYKA W środku kalendarzowej zimy wokalista zaprezentował kolejny singiel zatytułowany „Wiosna”

Paweł Tur tłumaczy, że hasłem przewodnim utworu zatytułowanego „Wiosna” są słowa: „nadzieja na lepsze jutro”. Piosenka ma dostarczać energii, pobudzać do działania, planowania i spojrzenia w przyszłość z optymizmem.

– To jest piosenka o nadziei, tej nadziei, którą ja żyję od dłuższego już czasu, o takiej nadziei, która możliwe, że pojawi się właśnie wiosną, kiedy nas troszeczkę odblokują, kiedy w nas wszystkich rozkwitnie na nowo życie, będziemy mogli się spotkać, pójść na koncert. Ale to jest też piosenka z troszeczkę przekazem damsko-męskim, bo przecież jak przychodzi wiosna, wszystko budzi się do życia, to szukamy nowych wyzwań i szukamy też miłości. Więc udało mi się to połączyć – mówi agencji Newseria Paweł Tur. – Udało nam się stworzyć bardzo fajny, bardzo ciepły teledysk. I myślę, że przypadnie on ludziom do gustu, będą chcieli go oglądać i do niego wracać, bo przecież wszyscy czekamy na słońce, czekamy na wiosnę.

Do współpracy przy realizacji teledysku piosenkarz zaprosił modelkę i jedną z najbardziej popularnych influencerów w Polsce: Nikolę Stajszczak. Jej profil na Instagramie śledzi ponad 250 tysięcy followersów.



– Nikola Stajszczak to bardzo fajna modelka, bardzo energiczna. Rzuciła mi się w oczy jakiś czas temu na Instagramie. Stwierdziłem wtedy: jaka fajna, naturalna dziewczyna, z dużą pozytywną energią. Poza tym ma niesamowitą burzę włosów na głowie, co mi się mega spodobało. Odezwaliliśmy się więc do jej agentki i udało się. Na planie zdjęciowym, jak się już

poznaliśmy, okazało się, że jest bardzo sympatyczna, złapaliśmy wspólny język i to było megafajne – opowiada Paweł Tur, który nie wyklucza, że Nikola Stajszczak pojawi się również w kolejnych jego teledyskach.

Paweł Tur przez wiele lat związany był z zespołem Centrala 57, z którym wydał dziewięć płyt. Występował na scenie przed najwięk-

szymi gwiazdami: Katarzyną Nosowską, Grzegorzem Markowskim czy Krzysztofem Krawczykiem. Niedawno postawił jednak na karierę solową. 20 października ukazała się jego autorska płyta „Wilk”, na której znalazło się 15 utworów. Tym albumem artysta rozpoczął nowy rozdział w swojej muzycznej karierze.

NEWSERIA LIFESTYLE

Miejsce pełne spokoju

MUZYKA „Sweet & Dandy” to już piąty singiel zapowiadający album „Terra Firma”.

Okazuje się, że potrzebuję wytworzyć sobie własną przestrzeń, żeby znów poczuć się jak człowiek. Zanurzam się wtedy we własnej świadomości i znajduję miejsce pełne spokoju, dzięki któremu mogę napisać ten album” – opowiada Tash Sultana.

Prawie każdy utwór został skomponowany, zaranżowany, wykonany, wyprodukowany i zmiksowany przez Tash. Jednak tym razem na płycie nie brakuje kolaboracji. Pracowali przy niej także australijski muzyk Matt Corby oraz producent Dann Hume. Głównym celem przy nagrywaniu „Terra Firma” było stworzenie muzyki, która płynie prosto serca.

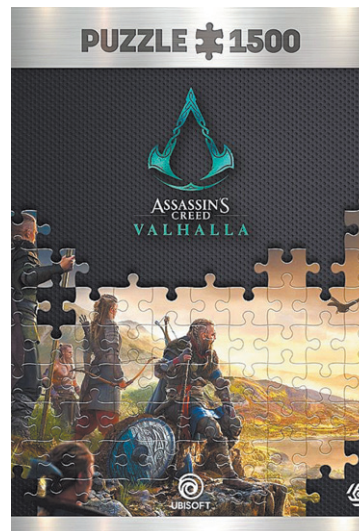


„Jeśli nagrywasz w ten sposób, to nie może ci się nie udać. Bardzo chcę, żeby podobało mi się to co wypuszczam... Zależy mi, by czuć się lepiej, być lepszą wersją siebie, dawać lepsze show, grać lepiej i śpiewać lepiej. Po prostu być lepszym artystą” - dodaje Tash Sultana. Jej oficjalny debiut

miał miejsce dwa lata temu. Dziś ma ponad miliard streamów na świecie, 500 000 sprzedanych biletów, koncerty na scenach festiwalów Coachella, Lollapalooza, Governor's Ball czy Bonnaroo.

Debiutancki album Tash Sultana „Flow State” został nominowany do 6 nagród ARIA.

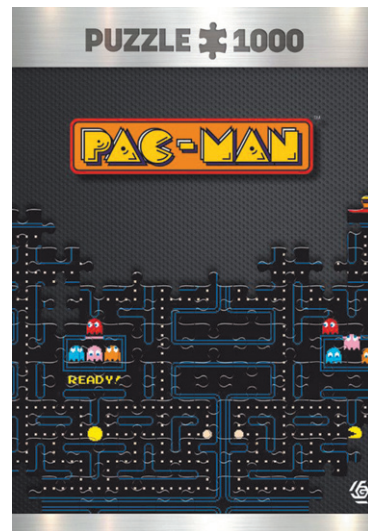
1500 elementów



DO UKŁADANIA 12 lutego do sprzedaży trafią nowe zestawy puzzli z grafikami z najpopularniejszych gier.

Good Loot informuje, że nowe wzory będą składały się z 1000 lub 1500 elementów. Nowości to:

- Cyberpunk 2077 Valentinos
- Assassin's Creed Valhalla Vista of England



- The Elder Scrolls Online El-sweyr
- Pac-Man Classic Maze
- Wiedźmin 3: Dziki Gon Birthday

W zestawie poza puzzlami znajdziemy także plakat i bawełniany, sznurowany worek z nadrukiem, do przechowywania puzzli.

Wraz z nowościami, cała kolekcja będzie liczyła już 21 wzorów.